

SPRAWOZDANIE
DYREKCYI C. K. LWOWSKIEGO GIMNAZYUM
IM. FRANCISZKA JÓZEFA

ZA ROK SZKOLNY

1897.



TREŚĆ:

1. Constitutum Constantini, studium historyczno-krytyczne przez X. Dra Alojzego Jougana.
2. Część urzędowa przez Dyrektora.

WE LWOWIE
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO

1897.



121. 1215

Spr. 133

CONSTITUTUM CONSTANTINI.

W S T Ę P.

Władza świecka papieży i ich wpływ potężny, nie tylko w wiekach średnich, ale rozciągający się następnie przez cały szereg wieków na rozliczne stosunki życia publicznego, a widoczny szczególnie w sferze spraw politycznych, przedstawiają bezsprzecznie jeden z najciekawszych i najbardziej zajmujących faktów historycznych, godny uwagi i podziwienia umysłów badawczych.

Tryumfalny pochód Kościoła katolickiego przez tę wspaniałą dobę dziejów świata chrześcijańskiego otwiera zaszczytnie, owszem łączy się z nim ściśle i w znacznej części tłumaczy to niezwykle zjawisko, druga połowa wieku ósmego, jako okres powstania Państwa Kościelnego i początek świeckiego a udzielnego panowania papieży. Stąd poszło, że nietylko zmienne koleje tego drobnego państewka były zawsze szczególniejszym przedmiotem badań historycznych, lecz także podstawy, na których się ono oparło, i warunki, wśród których powstało, żywo zawsze zajmowały skrzętnych badaczy dziejów kościelnych, a w większym może jeszcze stopniu historyków świeckich, i to wszelakich odcieni politycznych, wszelkich obozów naukowych. Przewszystkiem zaś w licznych kołach historyków akatolickich, jak sama władza doczesna papieży, tak podobnie kwestya powstania i prawnego stanowiska Państwa Kościelnego, była zawsze i jest po czasy obecne przedmiotem ustawicznych studyów naukowych, lecz jeszcze bardziej ciągłych wycieczek i zarzutów stronnicych.

W miarę jak przedmiot ten, sam przez się ciekawy i ważny, słuszne budził zawsze zajęcie, liczne złożyły się z czasem czynniki nie na to jednak, by go należycie a bezstronnie wyświecić i wytłumaczyć,

lecz przeciwnie na to, by go zagmatwać i zaciemnić. Indyferentyzm religijny, i łącznie z tem skoślawienie najkardynalniejszych zasad etycznych w życiu publicznem i prywatnem przedostatniego i bieżącego stulecia, wytworzyły z czasem także na polu historyografii taką górę przesądów i taką falą namiętności uderzyły w resztki budowy politycznej i społecznej państw europejskich, że nawet skądinąd poważni dziejopisarze nie odważyli się walczyć z tym prądem, lecz przeciwnie ulegli mu biernie. Historię wieków średnich i to, co zawsze stanowiło jej oś główną, historię papieństwa, pisano przez czas długi nie na podstawie samych źródeł, nie według zasad obiektywnego choć ścisłego oceniania faktów, nie w świetle zdarzeń współczesnych, lecz głównie pod kątem zapatrywania, jakie podzielali poszczególni autorowie ze względu na przynależność swą do tego lub owego wyznania religijnego a więc zwykle z uprzedzeniem, z góry powziętem, zatem jednostronnie i nie rzadko fantastycznie. Wielkie postacie dziejowe i stosunki państwowo-kościelne kreślono nie w duchu urzędzeń i ówczesnych norm prawno-politycznych, w myśl zasad i przekonań, jakimi się kierowali ludzie, którzy wówczas wywierali przemożny wpływ na cały ustrój życia publicznego, ale zarówno ludzi jak ówczesne wypadki historyczne oceniano z punktu widzenia i wymagań czasów bieżących, w duchu nowoczesnych teorii, a nawet wedle chwilowych wymagań racji stanu i dominujących prądów politycznych; co więcej, nawet wedle indywidualnych poglądów i osobistego przekonania autora.

Ostatnie dziesiątki chylącego się właśnie ku zachodowi stulecia zmieniły nieco smutny ten stan na lepszy. Dziś już nawet u innowierców spotkać się niekiedy można z należytem zrozumieniem i sprawiedliwą oceną ducha średniowiecza, z przyzwroitem a nawet rzetelnem uwzględnieniem zasad religijnych i ściśle z nimi zjednoczonych prądów umysłowych, które wówczas były jeszcze ożywczą pobudką pracy publicznej, pierwszym czynnikiem i jedyną miarą w przekonaniach i zapatrywaniach ogółu na ustrój państwowy, na życie publiczne i ideały ludów chrześcijańskich, na wszelakie ich stosunki społeczne. Jednak i o tym dodatnim objawie nie podobna pisać bez zastrzeżeń, zwłaszcza w odniesieniu do szkoły historycznej, reprezentowanej w obozie protestanckim. Przy wszystkich, zresztą niezaprzeczonych zasługach tego obozu około ustalenia i rozwoju metody historycznej, przy całym szacunku dla niezmordowanej skrzętności i ogromu pracy u pisarzy tej kategorii, nie podobna się oprzeć uczuciu przykrości, jaką

sprawia tak często u nich widoczna, czasem aż rażąca, stronniczość tak w naginaniu źródeł jak w tłumaczeniu faktów do założonych z góry celów, do narzucania bądź osobistych poglądów, bądź wyników, podyktowanych jużto interesem państwowym, już dumą narodową. Któż chyląc czoło przed ich niezliczonymi dziełami, świadczącymi o potężnej erudycji, nie dozna zawodu i żalu, gdy się przekona, jak liczne między nimi kierowane są tendencją jeszcze potężniejszą od erudycji, nasiąkłe przyrodzoną czcią dla panującej właśnie dynastyi, przeniknione chwilowym kierunkiem politycznym i tą nieszczęsną racją stanu, która ich autorów sprowadziła do rzędu historyków państwowych. Po kilku ledwie imionach czystej sławy pisarskiej, oddanych miłości rzetelnej prawdy historycznej, zjawia się cała plejada autorów, którzy szlachetne hasła poprzedników w kąć odrzucili, jako zawadzające im rupiecie. „Ci już zgola bez pomieszania i wahań poprowadzili naukę dziejów po drodze politycznej tendencji i zdobytą hegemonię naukową jawnie obrócili na dobro hegemonii politycznej. Zwrot godny pożałowania, gdyż zbłąkał naukę; godny potępienia, gdyż ją zniepawił“.

Zwłaszcza sprawy, odnoszące się do historii Państwa Kościelnego, ciągle jeszcze noszą na sobie u tych pisarzy piętno stronniczości. Tu więcej, niż gdzieindziej, oddziałują na piszących zakorzenione z dawna przesady; różne od katolickiego wyznanie religijne, do którego należą; młodzieńcze wychowanie domowe i szkolne; późniejsze ich, często jednostronne, studia naukowe; narodowość, do której się przyznają, stronnictwo polityczne, które ich liczy do grona swych koryfeuszów, rzekome dobro państwa, któremu służą, często nawet osobiste, odebrane chwilowo, wrażenia; wszystko to łącznie składa się u nich na skrzywianie pewnych wydarzeń historycznych, a przynajmniej na tłumaczenie ich w duchu owych właśnie czynników, które wpływając na kierunek ich pracy naukowej, nadały im z czasem pewien nastrój umysłowy, nieprzystępny dla katolickich przekonań, wrogi nawet dla samej prawdy historycznej. Kierunek ten przybrał u wielu z nich takie rozmiary, że bez podziwu nie mogą już uwierzyć w oczywiste fakta dziejowe i bez zgorszenia nie mogą pojąć biegu rzeczy, niegdyś wprost naturalnego. Stąd owe, w toku ich wywodów, tak częste wycieczki, znamionujące ukrytą ich, ba nawet jawną, niechęć do instytucyi czysto katolickich, stąd niejednokrotnie wyrzucają duchowieństwu jego dawny wpływ i znaczenie, jako czyn przywłaszczenia i buntu przeciw prawej władzy książąt doczesnych. Tem się też tłumaczy, że z troskliwością godną lepszej sprawy wyszukają skrzętnie

rzekome nadużycia, które upatrują w wykonywaniu władzy doczesnej przez duchowieństwo w wiekach średnich, a rozsiewają gorliwe wszelkie możliwe i niemożliwe podejrzenia co do nieładu i bezwzględności w zarządzie Państwa Kościelnego. Z takiego posiewu zeszły owe kłamstwa historyczne co do ustroju Kościoła, co do środków, którymi zdążał do swych celów, co do jego hierarchii, urządzeń i instytucji. Z tak mętnego źródła płyną również owe po tysiąc razy zbijane i tyleż razy znowu powtarzane zarzuty ciemnoty, dumy i fanatyzmu, nie szczędzone dostojnikom Kościoła i Jego widomej głowie, owym wspa- niałym postaciom dziejowym, których światło i cnoty wzbudzały niegdys podziwienie samych przeciwników a stanowiły chlubę i szczęście współczesnych im ludów. Tego pokroju pisarzom każda broń dobra, która tylko do poniżenia papieństwa i Kościoła zdoła posłużyć; dobry każdy szczegół, ponętny każdy dokument, byle im umożliwił oczernić papieża i duchowieństwo katolickie, lub choćby cień rzucić i w umysłach czytelników rozniecić nieufność i uprzedzenie do św. Stolicy Apostolskiej. I ta chyba tylko w tej falandze badaczy historii zachodzi różnica, że podczas gdy jedni czynią to z umysłu i z wyraźnym celem, tchnącym nienawiścią do papieństwa a wskazanym chwilowym interesem państwowym, inni zdążają ku tejże mecie siłą nawyknięcia i zastarzałej w uprzedzeniach rutyny.

W szeregu takich dokumentów historycznych, wyzyskiwanych sofistycznie, skrzywianych dla tendencji, fałszywie często tłumaczonych w samej genezie a bardziej jeszcze w skutkach przez nie wytworzonych, ważne zajmuje miejsce t. zw. *Constitutum Constantini*. To najprzedniejsza broń i najsilniejszy pocisk z arsenału historyków, zwłaszcza akatolickich, którym uderzać nie przestają z emfazą i nietajonem zadowoleniem w katolicki Kościół i rzymskich papieży. Obok dekretalów Pseudo-Izydora, których zresztą główne znaczenie zwraca się w pierwszym rzędzie tylko do historii prawa kościelnego, żaden może inny dokument historyczny nie ma ani tak obfitej, jak ten, literatury ani też nie służył tak często za taran dla zachwiania powagi papieństwa; żadnego może nie wyzyskano tak stronnictwo i z tak długotrwałym uporem ku rozszerzeniu i ustaleniu niegodziwych insynuacji co do pobudek, środków i celów, którymi rzekomo kierować się mieli papieże dla uzyskania panowania świeckiego i rozprzestrzenienia granic Państwa Kościelnego. Ktokolwiek zająć się zechce historią powstania tego państwa i dalszego jego rozwoju wskutek nadań Pipina i Karola W. i późniejszych zatwierdzeń Ludwika Pobożnego, dalej Ottona I., Hen-

ryka II., a nawet następnych, musi koniecznie spotkać się ze szczegółami o domniemanej darowiznie cesarza Konstantyna na rzecz Kościoła rzymskiego. „Dla każdego, kto terytoryalny rozwój Włoch i stosunek cesarstwa rzymskiego i królestwa włoskiego do papieżstwa i Państwa Kościelnego w tym zwłaszcza pierwszym okresie ich wzajemnego rozwoju uczynić zamierza przedmiotem badań historycznych, jest rzeczą nieuniknioną dojść co do tej podstawnej kwestyi do pewnego wyniku. Błąd na progu epoki tak ważnej dla Zachodu, a głównie dla Włoch, byłby zgubny dla całego toku dalszych badań“¹⁾. Uczynić to musi tem pewniej, że w większej części dzieł podręcznych do tego przedmiotu nie uniknie zetknięcia się z podejrzeniami i insynuacjami, których podostatkim rozsiali liczni historycy protestancy przeciw papieżom z powodu rzekomego użytku, jaki niektórzy z nich uczynić mieli z tego dokumentu, zawierającego domniemaną darowiznę Konstantyna, w interesie swej władzy doczesnej w wiekach średnich. Objaw tem ciekawszy, że przecież od trzech przeszło wieków, bo od czasów Baroniusza, który stanowczo wystąpił przeciw jego autentyczności, zgodzono się powszechnie w kołach historyków na ten wynik, że wspomniany już dokument jest falsyfikatem, pozbawionym rzetelnej wartości, nieudalym elaboratem nieznanego autora bez jednolitej, przewodniej myśli, i raczej mieszaniną i zlepkiem przeróżnych drobnostkowych szczegółów i pretensjonalnych zachcianek, niż poważnym aktem dyplomatycznym i historycznym. Tą drobiazgowością treści dokumentu tłumaczy się też niezbity fakt historyczny, że nie tylko w nowszych wiekach, ale nawet i w dawniejszych, żaden z papieży nie powoływał się seryo na ten dokument w zakresie swej władzy politycznej, żaden też nie przeszkadzał nigdy roztrząsaniu go wszechstronnemu, ani nie krępował w niczem choćby najzjadliwszej krytyki darowizny w tym dokumencie zawartej.

Co też szczególnie budzić musi zajęcie przy bliższem poznaniu odnośnej literatury i co dokumentowi wyżej nadmienionemu nadaje cechę charakterystyczną, to właśnie ta okoliczność, że chociaż poszczególni pisarze, zajmujący się dotąd tym przedmiotem, różnią się od siebie często zasadniczo w ocenie literackiej tego dokumentu co do jego autora i tendencyi, a zwłaszcza co do czasu i miejsca jego powstania, w jednym wszelako szczególe powszechnie się prawie zgadzają,

¹⁾ Kehr, *Die sogenannte Karolingische Schenkung von 778*, Sybel's *Hist. Zeitschrift* 1893, B. 70 (NF. 34) str. 385.

mianowicie w tym, jakoby wspomniany dokument posłużyć miał znakomicie papieżom wieku VIII. tak do utworzenia oddzielnego Państwa Kościelnego w pierwotnych jego granicach za Pipina i Karola Wielkiego, jakoteż do dalszego „wywyższenia Kościoła rzymskiego“ przez późniejsze nabytki terytoryalne na rzecz tego państwa. Zaczem wszyscy, z nielicznymi tylko wyjątkami, nie szczędzą papieżom przy krytycznem opracowaniu tego dokumentu uszczypliwych uwag i daleko po za przyzwoitą miarę posuwających się podejrzeń, a nawet wprost nieuzasadnionych zarzutów.

Jakiegokolwiekby przeto dokument ten mógł mieć dziś jeszcze znaczenie pod względem literackim, w obec rozbieżnych i do tej chwili do jednomyślnego wyniku nie dających się sprowadzić zapatrywań przeróżnych pisarzy, to jednak jest i pozostanie on zapewne jeszcze przez czas długi dokumentem, zaliczanym tendencyjnie do źródeł historycznych wieków średnich, jeśli nie koniecznie „bardzo ciekawym“ a nawet wprost niesłusznie zastosowanym do ocenienia prawnej podstawy początków Państwa Kościelnego, to w każdym razie nie objętym dla owego rzekomego „zużytkowania go przez papieży dla rozszerzenia swych posiadłości“. Właściwie bowiem w tekście samego dokumentu jeden chyba tylko ustęp, zawierający rozległą darowiznę krajów zachodnich, nadał mu ową wysoką literacką i polityczną wziętość i tem chyba jedynie usprawiedliwia owo żywe zajęcie, które mu po dzień dzisiejszy poświęcają historycy w długich, nieraz głęboko uczonych i drobiazgowych, rozprawach. W tej to dziwnej, mojem zdaniem przesadnej, wziętości i rozgłosnem a przecież nie dość uzasadnionem znaczeniu, jakie mu powszechnie w kołach dziejopisarzy zwłaszcza niemieckich przypisują, tkwi pobudka, która mnie skłoniła, że (w toku studyów nad powstaniem Państwa Kościelnego) tym przedmiotem zamierzam szczegółowo się zająć. Sądzę, że sama treść tego dokumentu, nader ciekawa w szczegółach, niezwykła jego wartość literacka, jego szczególniejsze, jakie mu przyznają, znaczenie polityczne i historyczne w odniesieniu do pierwocin Państwa Kościelnego i późniejszej polityki papieży, usprawiedliwią mnie dostatecznie, że mimo obfitej już literatury w tym przedmiocie, považam się jeszcze głos zabrać. Zdawało mi się bowiem, że po tak bogatym żniwie godzi się schylić dłonie choćby po skromne pokłosie; że skoro dotychczasowe badania historyków nie doprowadziły dotąd do jednomyślności w wielu szczegółach, wchodzących w zakres tego przedmiotu, i skoro dziś, jak przed kilku dziesiątkami lat, kwestya tego dokumentu ciągle jest

jeszcze otwartą, a z drugiej strony dla ocenienia całego szeregu zjawisk w stosunkach kościelno-politycznych średniowiecza wielce charakterystyczną i ważną, może nie będzie rzeczą zbyteczną pójść w ślady tyłu zaszczytnie znanych w dziedzinie historycznej pracowników i poświęcić jej kilka uwag, zwłaszcza, że prócz wzmianki przelotnej, nie mamy dotąd w języku polskim oddzielnego studium w tym właśnie przedmiocie. Może widzowi, stojącemu zdala od pola tej walki, w której nawet stronnictwa religijne i polityczne ważną grają rolę a całe grupy historyków ze sobą się ścierają, tej walki, która dotąd w rozlicznych rozprawach historyków i prawników, tak katolickich jak protestanckich, pochłoneła tyle pracy i trudu, tyle badań i bystrości umysłowej, a to dla zdobycia wśród różnorodnych rozbieżnych i wzajemnie się wykluczających poglądów czystej prawdy, uda się ocenić bezstronnie dotychczasowe wywody za i przeciw. A chociaż nie śmiem się kusić, bym zdołał wprost i stanowczo pogodzić zbyt rozlicznych w tej materii sprzeczności i jawnych antagonizmów pisarzy, to jednak sądzę, że godzi się i należy się w takiej walce przyznać zwycięstwo tej stronie, po której same świadectwa historyczne przemawiają za słusnością i prawdą. Zwłaszcza zaś pragnę wykazać, jak krzywdzące są zarzuty i napaści wymierzone na papieży na podstawie tego zmyślonego dokumentu przez historyków, stojących w obozie wrogim katolickiemu Kościołowi.

Najpierw tedy zajmę się stroną literacką *Constitutum*, a w pierwszym rzędzie tą niezwykłą walką, która się toczy od bardzo dawnych czasów, a w szczególności rozwinęła się w ostatnich lat dziesiątkach o wartość tego dokumentu, a następnie jego historycznym znaczeniem i rzekomym zastosowaniem w kościelno-państwowej polityce papieży, co samo przez się, choćby się nie dało naskicować wszechstronnie wielorakich skutków, jakie ten dokument niegdyś miał wyrzeć, przedstawia już dzisiaj ciekawy a obszerny rozdział w historii rozwoju kościelno-politycznych stosunków Europy.

I. HISTORIA I LITERATURA „CONSTITUTUM“.

Uroczysty akt, którym cesarz Konstantyn Wielki (305—337) z wdzięczności za łaskę chrztu i cudowne uleczenie z trądu miał rzekomo przyznać swemu dobroczyńcy, papieżowi Sylwestrowi i jego następcom, jakoteż duchowieństwu rzymskiemu, liczne przywileje a nadto podarować mu miasto Rzym, całe Włochy i wszystkie prowincje Zachodu, nazywano od dawna w kołach uczonych darowizną (*donatio*) Konstantyna. W ostatnich dopiero czasach, wraz z odnowioną krytyką historyczną co do tego zmyślonego aktu cesarskiego, uległa nadana mu poprzednio, a powszechnie już przyjęta, nazwa częściowej zmianie. Rozróżniając w tekście sfalszowanego dokumentu, zawierającego akt darowizny, dwie główne części, pisarze zajmujący się tą kwestyą, nadali pierwszej, gdzie po obszernem wyznaniu wiary następuje opowieść o chrzcie Konstantyna, tytuł: „*confessio*“ (wyznanie); drugą zaś, która zawiera liczne rzekome nadania tegoż monarchy na rzecz Stolicy Apostolskiej i duchowieństwa rzymskiego, przewalili rozmaicie, w ślad za napisami, spotykanymi w poszczególnych manuskryptach. Najpowszechniej utrzymała się jednak, tak dla tej drugiej części, jak dla całego dokumentu, ogólna nazwa zbiorowa: „darowizna“ (*donatio*, *donum*). Skoro bowiem krytyków licznych nadań Konstantyna głównie zajmuje ta właśnie część dokumentu, w której się mieści darowizna przestronnych krajów na rzecz papieży, nie dziwnego, że i cały dokument zawdzięcza jej i nazwę swą w szczególności i prawo obywatelstwa w pracach historycznych. Z uwagi jednak, że oddanie papieżowi na własność obszernych terytoriów wypełnia tylko część dokumentu, ledwie mały jego ustęp, podnieśli niektórzy historycy ¹⁾ słuszny zarzut, że przyjęta powszechnie nazwa

¹⁾ Martens, *Die falsche General-Konzession...* Muenchen, 1889 we wstępie.

„Darowizna Konstantyna“ jest dla oznaczenia treści całego dokumentu nie stosowną, a nawet błędną. Stąd poszło, że poczęto używać nazw, jużto w napisach manuskryptów, już też w tekście dokumentu spotykanych. Tu należą: przywilej¹⁾, edykt²⁾, epistola³⁾, decretum⁴⁾, sanctio⁵⁾, concessio⁵⁾, constitutio⁶⁾, constitutum i t. d. Ostatnią przyjęli: Hinschius, Friedrich, Brunner, Zeumer, również na tem oparci, że zachowała się w kilku kodeksach⁷⁾. Ta nazwa „Constitutum“ wydaje się dla całej treści dokumentu najodpowiedniejszą, jej przeto używać będą w dalszym toku.

A) PIERWSZY OKRES W HISTORII „CONSTITUTUM“.

Kto był autorem sfalszowanego dokumentu „Darowizny Konstantyna“? kiedy i gdzie tego fałszerstwa się dopuścił? i w jakim to uczynił celu? to pytania, na które dotychczas nie podobna znaleźć zadowalającej a pewnej odpowiedzi nawet u najpoważniejszych autorów, zajmujących się temi kwestyami. Cała, obfita zresztą, literatura w tym przedmiocie, chroma z tego głównie powodu, że dokument rzekomej darowizny dostał się w ręce piszących o nim dopiero z drugiej ręki, z licznych odpisów frankońskich, oryginalnego jednak żaden z nich nie widział. To też najstarsi nawet pisarze, powołujący się na zachowane w archiwach galijskich kościołów egzemplarze, mają zawsze na względzie tylko kopie. Jakkolwiek jednak nie ma dotychczas zupełnej zgody między historykami co do autora, czasu i miejsca powstania tego dokumentu, ani co do pierwotnego jego przeznaczenia i użytku

¹⁾ Cod. Bamberg. C. 47. *Privilegium sanctae Romanae ecclesiae a Constantino Magno imperatore.*

²⁾ Tak mają główni wydawcy uchwał synodalnych: Merlin i inni. *Edictum domini Constantini imperatoris.*

³⁾ Cod. Sangallensis 670. *Epistola Constantini imperatoris ad Silvestrum papam.*

⁴⁾ Cod. Paris. 2777. *Huius vero imperialis decreti nostri.*

⁵⁾ Martens, podług Cod. Par. Suppl. lat. 840 i Cod. Trev. LXXI. *haec, quae a nobis imperiali sanctione Romanae ecclesiae... concessa sunt.*

⁶⁾ Cod. Par. 2777. *per hanc nostram imperialem constitutionem.*

⁷⁾ Tak n. p. w Cod. Par. lat. 1455 brzmi nagłówek tego dokumentu: *Exemplar constituti domini Constantini imperatoris*; podobnie w Cod. Bamb. C. 47; Hinschius: *Decretales Pseudo-Isidoriani*. Lipsiae. 1863. str. 13. Wykaz tytułów do Pseudo-Jzydora: XXXI. *Tituli exemplar constituti domini Constantini imperatoris.*

badź prywatnego, bądź publicznego, to jednak jest rzeczą historycznie dowiedzioną, że po raz pierwszy ¹⁾ dostał się on w szersze koła i przeszedł do publicznej wiadomości za pośrednictwem zbioru fałszywych dekretów, których autorstwo przypada w połowie IX. wieku i przypisuje się biskupowi Jzydorowi Merkatorowi. Tu też zaraz nadmienić wypada, że podobnie jak Dekretały Pseudo-Jzydora wyszły pierwotnie w dwu kolejno po sobie następujących recenzyach: krótszej i dłuższej, tak i Constitutum ukazało się w nich analogicznie w dwu redakcyach; w krótszej, zawierającej tylko confessio, i dłuższej, która obejmuje zarazem donatio. Z Pseudo-Jzydora przeszło Constitutum wnet do pisarzy frankońskich i nabyło zaraz takiej powagi i pewności historycznej, że jego autentyczność nie spotkała się w pierwszych po pojawieniu się wiekach z żadną wątpliwością. A nawet mimo wszelkie usiłowania, jakie dotąd przeróżni krytycy podejmowali, nie da się wcale z apodyktyczną pewnością wykazać, by Constitutum było przed Pseudo-Jzydorem w jakimkolwiek dokumencie lub w licznych już podówczas zbiorach kanonów przytoczone lub choćby pośrednio zużytkowane ²⁾. Domniemanie przeto Hergenroethera ³⁾, oparte zresztą na relacyach Ballerini'ch ⁴⁾, Constanta ⁵⁾, Bienera ⁶⁾, Hinschiusa ⁷⁾, a powtórzone przez Martensa ⁸⁾, jakoby dokument Darowizny Konstantynowej miał w odpisie wcześniej przed Pseudo-Jzydorem o lat dziesięć ujrzeć światło dzienne i przejść do publicznego użytku w jednym ze zbiorów praw kościelnych, rzekomo przedizydorowych, w tak zwanym dawniej *fundum Col-*

¹⁾ Doellinger: *Die Papstfabeln des Mittelalters*, Muenchen 1863. str. 5. Gosselin: *Die Macht des Papstes im Mittelalter*, Muenster 1847, str. 62. Grauert: *Die Konstantinische Schenkung, Histor. Jahrbuch*, 1882. II., 414 i t. d.

²⁾ Loening: *Die Entstehung der Konstantinischen Schenkungsurkunde, Sybels Hist. Zeitschrift*, 1890. B. 65. (NF. 29) str. 196.

³⁾ Hergenroether: *Kath. Kirche und christlicher Staat*. Freiburg in Breisgau 1873, str. 359, 364.

⁴⁾ Ballerini: *De antiquis collectionibus ss. canonum*, P. II. cap. VIII. nr. III. i IV.; P. III. cap. VI §. V. nr. XIX. str. 215.

⁵⁾ *Dissertatio de antiquis canonum collectionibus* §. V. Nr. C.—CIV. p. Gallandius: *De vetustis canonum collectionibus*, Venetiis, 1778, str. 38 i nast.

⁶⁾ *De collectionibus canonum eccl. Graecae*. str. 75.

⁷⁾ l. c. str. LXXXIII.

⁸⁾ Martens: *Roemische Frage unter Pippin und Karl dem Grossen*, Stuttgart 1881. str. 327 n. 354 n.

bertinum 3368, a przechowanym dotąd w paryskiej bibliotece narodowej Cod. 1455, dziś po dokładnym opisie tego kodeksu i fachowem jego ocenieniu przez Maassena¹⁾, który dokument Darowizny Konstantynowej w tym zbiorze zawarty, a nawet sam kodeks, przynajmniej w jego większej części składowej, odnosi do wieku X., utrzymać się już nie może. Tem mniej prawdopodobnem wydaje się przypuszczenie Martensa²⁾, jakoby duchowieństwo frankońskie zwróciło było uwagę na ten dokument jeszcze przed pojawieniem się Pseudo-Jzydora i jakoby przegrzywka do treści *Constitutum* miała być już w jednym z kanonów synodu akwizgrańskiego z r. 836, który z pobudki Ludwika Pobożnego chciał przeprowadzić ogólną reformę wśród duchowieństwa i ludu. Formułki bowiem końcowe w uchwałach tego synodu są zwykłym zwrotem oratorskim, który się nie tylko w tekście *Constitutum*, ale w całym szeregu listów papieskich i aktów kościelnych przed i po nim stereotypowo powtarza. Wprawdzie rozszerzała się z czasem jego znajomość nie jedynie ani nie wyłącznie za pośrednictwem Pseudo-Jzydora, gdyż Darowizna Konstantyna już w wcześniejszych wiekach średnich obudziła interes uczonych badaczy dziejów i z tego powodu często pomieszczano jej dokument w rękopisach rozmaitej treści, które w ogólności z Pseudo-Jzydorem nie wspólnego nie miały, jednak choćby się nawet zyskało niezbite dowody, że niektóre zbiory kanonów, zawierające ten dokument, powstały rzeczywiście wcześniej przed Pseudo-Jzydorem³⁾, jak n. p. *Collectio ca-*

¹⁾ Maassen: *Bibliotheca latina juris canonici manuscripta* I². str. 195—198; tegoż *Sitzungsberichte der Wiener Academie*. 1866. 54, 220; tegoż *Geschichte der Quellen und Literatur des canon. Rechts*, I. str. 536.

²⁾ *Die falsche General-Koncession...* Muenchen, 1889. str. 31, 63.

³⁾ Zupełne wydanie całego tekstu *Constitutum* wraz z fałszywymi dekretami pojawiło się drukiem po raz pierwszy w I. tomie *Zbiorów synodalnych* Merlina: *Tomus primus quatuor conciliorum generalium* Paris, 1524, fol. LXV. nn. 2 vol. in fol. 2 wyd. 1530; 3 wyd. 1535.

Wcześniejsze od tego wydanie (Coloniae 1515), które Bartholomaeus Pincernus de Monte ardua dedykował papieżowi Juliuszowi II. zawiera łacińskie tłumaczenie z greckiego egzemplarza Darowizny, prawdopodobnie z kodeksu, przytoczonego przez Aug. Steucha na str. 71. p. Grauert: *Hist. Jahrb.* 1882, str. 8 nota 1, i 1883. str. 45 nota 4. Z małemi zmianami przedrukował je również w Zbiorach synodalnych Crabbe: *Conciliorum omnium tomus primus*, edidit... Coloniae Agrippinae 1538 i 1551, 3 vol. in fol. Tak samo postąpił Surius w wydaniu: *Tomus primus Conciliorum omnium*, ed. L. Surius, Col. Agrip. 1567. Nie ma natomiast *Constitutum* w późniejszym wydaniu fałszywych dekretów p. t. *Epistolarum Decret.*,

nonum Benedykta Lewity¹⁾, z którym go krytycy często łączą i z którego, jak utrzymuje i uzasadnia Hinschius²⁾, tamten bardzo wiele czerpał, to przecież znaczenie takich zbiorów było wówczas w porównaniu z wielkiem uznaniem i wziętością, jakimi się cieszyły pseudo-dekretały, tak jeszcze drobiazgowo a same zbiory tak mało znane i rozpowszechnione, że właściwym organem ku rozszerzeniu wiadomości o istnieniu dokumentu Darowizny Konstantyna w jego dobie najwcześniejszej był i pozostał wyłącznie Pseudo-Jzydor. Ten jednak fakt w sprawie rozszerzenia wiadomości o *Constitutum* nie uchyla wcale przypuszczenia, co przytoczony zaraz niżej Eneas, jako pewnik podaje, że liczne kościoły frankońskie posiadały w swych

quae vetustissimis rom. Pontificibus tribuuntur examen adversus Jsidorum Mercatorem. Genevae, 1635 in 4^o. Z nowszych wydań najświetniej opracował dekretały profesor prawa kościelnego w Berlinie Hinschius p. l. c.

1) Benedykt Lewita miał być kapelanem albo kanclerzem Otgara, arbpa mogunckiego (826—847) i z jego polecenia zebrał w pewną całość niektóre prawa kościelne p. t. *Collectio canonum*, aby zbiór czyli kapitułarz Angesisa uzupełnić (stanowi jego ciąg dalszy t. V., VI., VII.). Materiały czerpał przeważnie z archiwum katedralnego mogunckiego, niemniej też z innych zbiorów praw kościelnych, a zwłaszcza ze źródeł niemieckich; jakoż kompilował z *Breviarium Alarici*, z aktów synodów współczesnych, z dawnych kapitułarzy, z prawa rzymskiego i t. p. a więc z rozmaitych zbiorów, wogóle zewsząd, gdzie znalazł podatny materiał. Układał go jednak, podobnie jak Pseudo-Jzydor, bez krytyki, bez planu, różnorodne obok siebie, więc albo wprost przyjmował zmyślane dekretały do swego zbioru, albo miał błędne kopie pod ręką, albo też pozwalał sobie naciągać tekst do swoich celów. Stąd też nawet częste powtarzania tych samych dokumentów w różnych partyach, co sam uznaje na wstępie i o co przeprasza czytelnika. Stąd też pochodzi jego uderzające podobieństwo z dekretalami Pseudo-Jzydora, gdyż właśnie w archiwum mogunckiem i w innych znalazł już wstępne prace i materiały użyte także do Pseudo-Jzydora, co dało nawet powód krytyce do błędnego skądinąd sądu, jakoby z niego czerpał, a nawet jakoby obaj byli jedną osobą. Dopiero Hinschius zrehabilitował go w części przed tym zarzutem, wykazawszy, że rzecz się miała odwrotnie. Zbiór swój podał Benedykt do publicznej wiadomości w Gallii zachodniej około roku 847, tam bowiem wytworzyły się liczne spory co do chorepiskopów, a w zbiorze tym są właśnie liczne przeciw nim rozporządzenia synodalne, które miały się stać bronią w rękę biskupów dyecezyalnych. Jakoż cytują go już r. 857 imiennie na synodzie w Quiercy (Carisiacum) p. Encyklop. kościelna II. 127. *Wassersch'eben Ueber das Vaterland der falschen Dekretalen*, Sybel's Hist. Zeitschrift, 1890. T. 64 (NF. 28) str. 241, pod tymże tytułem replika Simsona Hist. Zeitschrift 1892. T. 68.

2) *Decretales...* Wstęp str. 183. §. 17. 20.

archiwach poszczególne egzemplarze kopii *Constitutum*; owszem tą tylko drogą tłumaczy się zjawisko, że obok Pseudo-Izydora przechowały się dotąd manuskrypty *Constitutum* w odrębnych od niego kodeksach.

Drobne te na pozór szczegóły o pierwszym pojawieniu się *Constitutum* w towarzystwie Pseudo-Izydora nie są jednak bez znaczenia tam, gdzie chodzi o wydobycie genezy jego powstania i odszukanie prawdziwej ojczyzny wbrew tym krytykom, którzy z gorliwością godną uznania, gdyby sprawa była ważniejszą, szukają dla niego metryki urodzenia koniecznie w Rzymie i na wszelki możliwy sposób łączyć chcą jego redakcyę z „światowładną“ polityką papieży. Nie jestże to rzeczą charakterystyczną, że właśnie w tym czasie, kiedy w Rzymie przez cały prawie wiek IX. i X., wyjąwszy niedługi pontyfikat pap. Mikołaja I., wobec ustawicznych walk stronnictw politycznych i ich zakusów na obsadzenie Stolicy papieskiej, głębokie zalega milczenie w dziedzinie nauki i umiejętności, wysuwa się daleka Frankonia w tym względzie na czoło i w zapale dla wszelakich płodów cywilizacji chrześcijańskiej wydaje znamienity zastęp płodnych pisarzy, a przesadzając w tej gorliwości staje się nie tylko spichlerzem dla prawdziwie cennych zabytków prawno-kościelnych i historycznych, ale nawet kuźnią dla takich fabrykatów, jak Pseudo-Izidor, Benedykt Lewita i wielu podobnych. Czy historyk oglądający się za miejscem urodzenia dla *Constitutum* dalekim będzie od prawdy, gdy go zechce szukać w bliżkiem sąsiedztwie takich falsyfikatów, zwłaszcza, że jak powyższe szczegóły wykazują, jedynie w łączności z nimi ujrzał ten dokument światło dzienne? A to powinowactwo duchowe nabiera większej jeszcze wagi, gdy się uwzględni, że co ważniejsze ustępy z tekstu *Constitutum* jedynie we Frankonii mogły mieć wygodne dla siebie warunki, tam tylko zyskać znaczenie i uzasadnienie, a dalej, że najstarsi w ogólności pisarze, którzy zajmują się tym dokumentem, nazywają go po imieniu i cytują z niego ustępy i na niego się powołują, są pochodzenia frankońskiego.

Pierwszą taką wzmiankę o *Constitutum* daje Eneas z ¹⁾, biskup paryski, w rozprawie ogłoszonej około 869 r. p. t. *Tractatus adversus Graecos, quaestio 6. n. 209* ²⁾. Broniąc *privilegium principatus*

¹⁾ Eneas z był biskupem paryskim od r. 853—870, przedtem spełniał urząd notariusza na dworze Karola Łysego, p. *Histoire littéraire de la France* V. str. 386 nn. Baehr, *Geschichte der roem. Literatur*. 3 Suppl. Bd. str. 479.

²⁾ D'Achery, *Spicilegium* wyd. in 4^o Paryż 1655—77 t. XIII. następne wyd. in folio Paryż 1723; 3 vol. Stąd dostały się częściowe ustępy

apostolicae sedis przeciw uroszczeniom Greków nie podaje wprawdzie tego dokumentu dosłownie, lecz wyraźnie powołuje się na jego istnienie i ówczesne rozpowszechnienie, gdy te słowa zaznacza o Konstantynie: *Itaque singulare privilegium et mirabile testamentum toto tunc orbe vulgatum apostolicae sedi conscribi jussit*, a przytoczywszy z niego niektóre szczegóły, to o niem znamienne wydaje świadectwo: *Haec et alia quam plurima et ad computandum copiosissima in eodem releguntur privilegio, cujus exemplaribus ecclesiarum in Gallia consistentium armaria ex integro potiuntur* ¹⁾. Prawie równocześnie z Eneaszem przybywa świadectwo Adona ²⁾ arłpa wiedeńskiego w jego *Breviarum chronicorum aetas VI.* ³⁾. Po nich umieszcza podobną wzmiankę Hinkmar ⁴⁾ w dziele swem *de ordine pala-*

z Eneasza do Longuevala. *Histoire de l'eglise Gall*, t. VI. an 864 p. 200; Fleury, *Hist. eccl.* t. XI. liv. t. I. n. 14.

¹⁾ D'Achery, *Spicilegium seu collectio veterum aliquot scriptorum, qui in Galliae bibliothecis, maxime Benedictinorum latuerunt* t. j. zbiór materyałów do historii kościelnej, t. II. Paris 1666 str. 111. D'Achery był bibliotekarzem w opactwie św. Germana w Paryżu, zakonu św. Benedykta, kongregacyi św. Maura (Mauryni).

²⁾ Adon otrzymał młodzieńcze wykształcenie w klasztorze Ferrières w diecezji Sens pod kierunkiem uczonego opata Lupusa, który był osobistym przyjacielem Hilduina, opata w St. Denis; z tem opactwem zostawał w bliskiej zażyłości i w pokrewnym związku naukowym. Na stolicy arcybiskupiej we Wienne zasiadał Adon od r. 859—874. Kronikę swą z przytoczeniem darowizny Konstantyna napisał około r. 869, p. Baehr, l. c. 3 Suppl. Bd. str. 183 i 500.

³⁾ Adonis *Viennensis Breviarium Chronicorum*. Paris 1561 str. 146. Pertz *Monum. Germaniae SS.* II. str. 315 nn.

⁴⁾ Był on poprzednio zakonnikiem w opactwie St. Denis, następnie arcybiskupem w Rheims. W dziele swem oparł się na zaginionej pracy Adalharda († 826), opata ze Starej-Korbei, przerobił ją jednak zupełnie i uzupełnił licznymi dodatkami z własnej wiadomości, czerpanymi z archiwum klasztoru St. Denis. Do takich zabytków archiwalnych, przechowanych zapewne w tymże klasztorze, należy właśnie szczegół o darowiznie Konstantyna, którego bez wątpienia w pracy Adalharda nie było, skoro ani Ratramnus, uczony zakonnik ze Starej-Korbei w rozprawie z roku 868 p. t. *Contra Graecorum opposita libri IV.* (pisaney w tymże duchu i zamiarze, co wyżej przytoczona Eneasza) ani Paschazy Radbert, autor żywota Adalharda, wcale o niej nie wspominają, p. Noorden, *Hinkmar v. Rheims* str. 10 i 386, Baehr l. c. str. 507. Hefele *Concil. Geschichte IV. Freiburg in Breisgau 2 Aufl.* 1873 str. 113. Wattenbach, *Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter, 5 Aufl.* Berlin 1885, 2. B. str. 205.

iii¹⁾ rozdz. 13, gdzie przytoczywszy poprzednio sposób zarządu pałacowego przechodzi następnie do określenia godności i urzędu apokryzaryusza i przy tej sposobności mówi o darowiznie Konstantyna. Na ten sam przedmiot zwraca on uwagę w liście adresowanym do możnowładców frankońskich²⁾. Nieco później, a prawdopodobnie już w X. wieku, pojawił się bez wątpienia sfalszowany dokument francuskiego klasztoru w St. Denis³⁾, zawierający również sprawozdanie z darowizny Konstantyna. Posiadłości nadane przez tego cesarza pap. Sylwestrowi są w nim, podobnie jak u Adona i Hinkmara, ograniczone jedynie do miasta Rzymu (*arcem Romani imperii contulit per sua legitima documenta*). Już ten szczegół świadczy wymownie o powinowactwie duchowem tych pisarzy i pozwala domyślać się, że czerpali wszyscy z jednego źródła, którem najprawdopodobniej było archiwum starego opactwa St. Denis, mieszczące w sobie wiele cennych zabytków. Te jednak w późnych dopiero wiekach ujrzały światło dzienne, gdy skrzętni Benedyktyni zajęli się wydawnictwem tych skarbów, przedtem dla umiejętności zakopanych.

Lecz chociaż już w tem pierwszym stadyum historii *Constitutum* znamienity poczet pisarzy współczesnych frankońskich powoływał się z zupełną wiarą i pewnością na ten dokument, to jednak powaga jego nie była wówczas już zupełną i powszechną. Bo chociaż nieliczne tylko głosy, a zawsze osobiście interesowane, podawały w początkowych wiekach pojawienia się kopii *Constitutum* jego powagę w wątpliwość, to zawsze zwrócić musi uwagę ta okoliczność, że wielu pisarzy X. i XI. w., którzy znać go byli powinni, a milczeniem pominąć nie mieli powodu, jeśli naturalnie jego autentyczność wydawała im się dość uzasadnioną, przecież w pismach swoich użytku z niego nie czynią. Odnosi to się w pierwszym rzędzie do nielicznych wprawdzie z tego czasu pisarzy rzymskich, którzy w IX. ani nawet w X. wieku

¹⁾ *Hincmari Rhem. opera*, ed. Sirmond, Paris 1645, II. 206, zamieszczone również u Waltera: *Corpus jur. Germ.* III., 765; ed. Migne, tom 126.

²⁾ *Hincmari Epist. 14 ad Proceres regni de institutione Carolomanni Regis Nr. 13.* (*Operum* t. II.). Fragment z tego listu przytacza Alex. Natalis, *Dissert. 25 in Hist. eccl. saec. IV.* art. 2. Pisma Hinkmara rozeszły się po świecie 882 r. p. Boehr, l. c. str. 515.

³⁾ Dokument ten za mało, wedle twierdzenia Grauerta (*Hist. Jahrb.* 1883 str. 52) przez krytyków uwzględniony, pomieścił Pardessus, *Diplomata ad res Gallo-Francicas spectantia*, t. II. n. 263 str. 28 nn.

nigdzie nie wymieniają go wprost i wyraźnie. Tak n. p. Luitprand, bp. Kremony¹⁾ (922—970), w mowie wygłoszonej r. 968 do greckiego cesarza Nicefora, (*Legatio ad Imperatorem*), w której zresztą szczegółowo wylicza wszelkie nadania i przywileje Konstantyna na rzecz Kościoła rzymskiego, żadnej wyraźnej nie czyni aluzji do faktu darowizny, objętej w *Constitutum*. Podobnie nie ma dlań miejsca Burkhard²⁾ bp. wormski (1000—1025) z swym zbiorze kanonów *Decretorum libri XX.*, sporządzonym między rokiem 1012 a 1023. Tak samo rzecz się ma z dyplomem Henryka II. z r. 1020, w którym cesarz ten zatwierdza darowizny Pepina, Karola W., Ludwika Pobożnego, Ottona I. i Ottona II. na rzecz Stolicy św., jednak wcale nie powołuje się ani nie bierze w rachubę treści *Constitutum*.

We Włoszech, a szczegółowo w Rzymie, pierwszy wyraźniejszy ślad znajomości *Constitutum* w dziełach treści historycznej spotyka się dopiero w drugiej połowie XI. wieku. Ewentualne bowiem w poprzednich wiekach zużytkowanie tego dokumentu do celów polityki papieskiej przez niektórych papieży, posadzonych o to przez protestantów, należy po dzień dzisiejszy zapisać chyba w rubryce hipotez, mniej lub więcej prawdopodobnych, które jednak bądź co bądź pozbawione są pewnych a rzetelnych podstaw historycznych, owszem nie oparte na poważnych źródłach stanowią tylko fikcyę, często w dodatku tendencyjną. Zachowując sobie ten przedmiot szczegółowo do oddzielnego roztrząśnienia, staję przy tak poważnym pisarzu kościelnym, jakim był Piotr Damiani, kardynał-biskup Ostyi († 1072). Świa-

¹⁾ Baronii *Annales* r. 968 n. 27. *Legatio ad Imperatorem* znajduje się w *Monum Germ. script.* III. 250. Wattenbach, *Geschichtsquellen* I. 394 zaznacza, że autentycznego tekstu tej mowy nie posiadamy.

²⁾ Burkhard wylicza jako źródła do swej pracy: jakiś dawniejszy, nieznany od imienia autora, zbiór kanonów, dalej kanony apostołskie, akta soborów, dekrety papieży, ojców Kościoła i kanony pokutne, lecz krytyczne badania wykazały, że nie brał ich z pierwszej ręki, lecz z niedrukowanego dotąd zbioru kanonów, dedykowanego Anzelmowi II., arbpowi medyolańskiemu (888—894); posługiwał się nadto Reginonem, Rabanem Maurem i przepisywał z nich kapitułarze, a dla nadania im powagi zmyślał dla nich nazwy synodów i papieży. Ob. Ballerinii, *De antiquis collectionibus et collectoribus canonum* pars. IV. c. XII. ed Gallandius t. I. p. 635 nn. Dekreta Burkharda drukowano w Kolonii 1548, w Paryżu 1549, w Kolonii (2 wyd.) 1560, wszędzie jednak tylko fragmentarycznie, patrz Doellinger l. c. str. 83 *Encykl. kość.* III. 57.

dectwo jego przemawia na korzyść *Constitutum* i stwierdza powszechne wówczas uznanie i doniosłe znaczenie zmyślonego aktu darowizny, jakkolwiek, odmiennie od innych egzegetów tego dokumentu, ogranicza darowiznę w nim zawartą jedynie do włoskiego półwyspu. Powstał był wtedy właśnie jeden z często ponawiających się sporów między cesarzem a papieżem o prawo zatwierdzania wyboru papieża. Wbrew uroszczeniom Niemców, którzy bronili wówczas sprawy antypapieża (Kadalousa), opiera się kardynał w swoich wywodach na przywileju darowizny, a dla uzasadnienia dawnego prawa Rzymian w kwestyi swobodnego wyboru papieża bez potrzeby zatwierdzenia świeckiego monarchy (cesarza rzymskiego) wkłada w swej *Disceptatio* ¹⁾ *Synodalis* w usta defensora Kościoła rzymskiego, jako odpowiedź na przedstawienia cesarskiego adwokata, niektóre fragmenta z tego aktu. Wyjmując z nich zwłaszcza te notoryczne słowa: *Lege Constantini imperatoris edictum, ubi sedis apostolicae constituit super omnes in orbe terrarum ecclesias principatum . . . Cui etiam regnum Italiae judicandum tradidit.*

Właściwego jednak znaczenia i szerokiego rozpowszechnienia doznało *Constitutum* wówczas dopiero, gdy z pism prywatnych i archiwów klasztornych dostało się do zbiorów praw kościelnych, wydanych w początkach XII. wieku, jeśli nie z zarządzenia papieży, to w każdym razie za ich wiedzą i pod ich okiem przez znakomitych wówczas dygnitarzy i pisarzy kościelnych. Sam fakt przyjęcia domniemanego aktu Konstantyna w zbiory ustaw kościelnych i rozporządzeń papieskich, jakkolwiek bez wyraźnego zamiaru i najprawdopodobniej za przykładem Pseudo-Izydora, a nawet częściowo z materyałów przez niego nagromadzonych i jedynie z większą umiejętnością i bardziej systematycznie dokonany, świadczy wymownie, że w pierwszych wiekach pojawienia się dokumentu tak we Frankonii, jak następnie we

¹⁾ Napisał ją około 1062 r. S. P. Domiani opera wydał z polecenia pap. Klemensa VIII. Konstantyn Kajetanus t. I. i II. w Rzymie 1606—1608, t. III. ib. 1615, t. IV. ib. 1640. Pierwsze trzy tomy przedr. w Lugdunie 1623, wszystkie zaś w Paryżu 1641, 1663, 1743. Mieszczą się również u Harduina, *Acta Conciliorum*, Paris 1715 nn. t. VI. str. 1122. Migne, *Patrol. lat.* t. 144, 145. *Disceptatio Synodalis* mieści się w *Damiani Opuscula* 60 nr. 4 p. 33, gdzie zawarte są rozprawy, do poznania historii owej epoki służące; szczegółowo wylicza je Fabricius, *Bibl. lat. med. aevi*. W ogólnym zbiorze Kajetana znajdują się *Opuscula* i *Disceptatio* t. III. 27 por. nadto: Labbè, *Concilia* t. IX. p. 1156. Fleury, *Hist. eccl.* XIII. liv. LX. n. 49.

Włoszech, nie było powodu dostatecznego wątpić tak o jego autentyczności jak wiarygodności jego autora. Pierwszym, który już z niej jaką powagą Stolicy św. i z jej choćby pośrednio urzędowego zarządzenia zebrał w jedną całość dawne autentyczne przepisy prawa kościelnego i wierzytelne dekratały papieskie p. t. *Collectio Canonum* a między nimi pomieścił z dobrą wiarą także akt *Constitutum* Konstantyna, jest św. Anzelm z Lukki (1036—1086 ¹⁾). Po nim zapoznał ogół z dokumentem darowizny Konstantyna kardynał-presbyter *Deusdedit*, który żył za pap. Grzegorza VII. i jego następców: Wiktora III. i Urbana II. († 1116). Zebrał on na życzenie ²⁾ pap. Urbana II, r. 1006/7 *decretales* w 4 księgach a czerpał do nich dokumenta ze źródeł pierwszorzędných, owszem wprost z dawnego archiwum papieskiego, gdyż powołuje się nawet na *tomos lateranensis basilicae in archivo s. lateranensis palatii* i na registry papieży po koniec w. IX. ³⁾.

Równocześnie z poprzednim żył i w tymże samym roku umarł św. Jwon, bp. z Chartres (karnoteński), któremu przypisują uczeni zbiór kanonów w 17 częściach p. t. *Decretum* ⁴⁾ i zbiór praw p. t. *Pannormia* (*recte Pannomia*) ⁵⁾. Owóż tak w *Decretum Carnotense* (pars. 5. cap. 49) jak w *Pannomii* pomieszczony jest również tekst *Constitutum*, ale podobnie jak u wspomnianych poprzedników i w ogólności w zbiorach kanonów, które sięgają początkiem XII. stulecia a naśladują Pseudo-Izydora, tekst ten zawiera jedynie drugą część dokumentu t. j. *donatio*. Z miejsca jednak, na którym ci kanoniści kładą

¹⁾ Zbiór tego biskupa nie był osobno wydany, nawet w czasach późniejszych; część tylko z tego zbioru dostała się do dzieła: Holstenii, *Collectio veterum aliquot hist. eccl. monumèntorum*; potem dopiero znalazła miejsce także w *Corpus juris canonici* za Benedykta XIV.

²⁾ Ewald, *Neues Archiv* 8, 420 n. utrzymuje, że zbiór tego kardynała był już skończony za pap. Wiktora III.

³⁾ Zbiorem jego zajęli się Ballerini, *De antiq. can. collect.* n. 5 c. 14. Pertz, *Archiv. f. deut. Geschichtskunde* t. V. str. 89. Mai, *Spicilegium Rom.* t. VI. str. 314. Wydał go osobno Martinucci p. t. *Deusdedit presbyteri cardinalis tit. Apostolorum in Eudoxia, Collectio canonum e codice Vaticano*. Venetiis 1869 str. XX. i 520, następnie Jaffé, *Regesta Pontificum Romanorum* ed. II. cura S. Loewenfeld, F. Kaltenbrunner, P. Ewald I. II. Lipsiae 1885—1888.

⁴⁾ Wydał je Molinaeus, Lovanium, 1561.

⁵⁾ Wydali je Seb. Brandt, Bazylea 1549 i Melchior Vosmedanius, Lovanium 1557.

ten dokument, niepodobna żadnych wyciągnąć wniosków co do czasu jego powstania i wzajemnego stosunku do innych dokumentów, a to dlatego. że odmiennie od późniejszych zbiorów, gdzie zachowany jest porządek chronologiczny dokumentów, oni wszyscy umieszczają poszczególne akta wedle ich treści¹⁾. A gdy się zważy, że dzieła powyższe, wydane pod imieniem Iwona, zjednały mu, jak utrzymuje Doellinger²⁾, taką sławę pomiędzy ówczesnymi jurystami, iż go poczytują dotąd za patrona adwokatów³⁾, to łatwo zrozumieć powszechną zgodę jurystów i kanonistów od XII. do XV. wieku, którzy ani o autentyczność dokumentu bardzo się nie troszczyli, ani wiarogodności autora podejrzewać nie uznawali potrzeby, ani w ogólności nie zaprzęтали się tem, ktoby mógł być autorem dokumentu i dla jakiej tendencji go skomponował, na wypadek, gdyby się usunęło możliwości wydania podobnego dokumentu przez Konstantyna.

Zgoda ta jednak u samych kanonistów nie potrafiła już nawet w początkach tego okresu wywalczyć dla *Constitutum* zupełnego przyjęcia i uznania w innych warstwach społeczeństwa. Świadczy o tem głośny swego czasu (1105 r.) spór zakonników bogato uposażonego klasztoru Farfa w Rzymie z kilku rzymskimi obywatelami o prawo własności co do pewnego zamku. Pośrednio służy zdarzenie to zarazem za świadectwo, że chociaż stosunkowo nie wielu posiadamy z tego czasu pisarzy rzymskich, którzyby pisali wprost w sprawie tego dokumentu, przecież wiadomość o nim musiała się od dawna i w te strony przedostać do publicznej wiadomości i dostatecznie rozpowszechnić,

1) O tych zbiorach p. bliższe szczegóły u Antoniego Augustinusa, który jako jeden z badaczy i celniejszych krytyków źródeł dekretu Gracyana podaje je w swem dziele: *De emendatione Gratiani dialogorum* libri II. (wyszło w Paryżu 1607 już po śmierci autora, który umarł 1586 r. jako arbp. Tarragony). Ponownem wydaniem zajął się 1672 r. Baluz (ius), przyjaciel i pomocnik De Marca w krytycznem wydawnictwie starych zbiorów, (p. *Encyk. kość.* I. 622). W przedmowie, którą zaopatrzył to wydanie, podał naukową rozprawę o dawnych zbiorach kanonów w ogólności; powtórzył ją Mastrich (Duisb. 1677) Zupełniejsze wydanie dzieł Augustinusa (prócz *Epistolae latinae et italicae*) podjął Rocchius August. Ant. Opera, Lucae 1765—74, 8 t. in fol. (p. III. str. 41 w notach). Nadto Andreae Gallandii, *De vetustis canonum collectionibus, dissertationum sylloge*. Mogunt 1792, 2 vol. Maassen, *Geschichte der Quellen d. can. Rechts* Gratz 1870, t. I. str. 19—34, *Encyk. kość.* I. 482 n

2) L. c. str. 83.

3) *Encyk. kość.* VIII. 322 sub h. v.

skoro w tak drobnym, jak powyższy, wypadku, dokument ten w grę wchodzi. Zakonnicy bowiem wbrew twierdzeniu obywateli, którzy powoływali się na Darowiznę Konstantyna na rzecz Kościoła rzymskiego, nie przeczą wprawdzie jego autentyczności, ale historycznie dowieść usiłują, że owa darowizna nie mogła obejmować całych Włoch, skoro wszyscy cesarze po Konstantynie wykonywali pełną władzę nad całym półwyspem włoskim¹⁾. Jeszcze drażliwiej przedstawia się kwestya prawomocności, a nawet autentyczności, tego dokumentu w 40 lat później, gdy się wszczęły w Rzymie zaburzenia, podżegane przez Arnolda z Brescyi, zmierzające do oddania godności cesarskiej w ręce ludu rzymskiego do jego rozporządzalności. Aby ratować Rzym, którym tłum miejski zawładnąć usiłował, powołało się stronnictwo papieskie na Darowiznę Konstantyna. Wtedy to Wetzels, jeden z popleczników Arnolda, nie wahał się w liście do cesarza Fryderyka I. z r. 1152, nazwać rzekomej darowizny wprost zmyśleniem i bajką²⁾. Są to jednak objawy w tym jeszcze okresie tylko odosobnione.

Wprost przeciwne a nierównie ważniejsze, bo wolne od wpływów chwilowej namiętności i stronniczego interesu, przybywa świadectwo z dalekich nawet krajów, co samo stwierdza już powszechną znajomość tego aktu i wiarogodność, jakiej on w tych czasach zażywał daleko i szeroko. Świadectwa takiego dostarcza Jan z Salisbury († 1180), znany miłośnik filozofii, biskup z Chartres. Przyjaciół ten, i przez czas dłuższy doradca papieża Hadryana IV. (1154—1159), rodaka swego, skłonił go, jak sam wyznaje, do wydania Henrykowi II., królowi angielskiemu, bulli, przez którą dostała się Irlandya w dziedziczną posiadłość Anglii. Odnośna bulla Hadryana nie powołuje się wprawdzie na akt Darowizny Konstantyna, niemniej jednak przytacza go Jan z Salisbury w dziele swem *Metalogicus*³⁾ (lib. 4), gdzie z Darowizny Konstantyna wysnuwa prawa Stolicy rzymskiej do dowolnego rozporządzania wszystkimi wyspami, a więc i Irlandyą. *Nam omnes*

1) *Historiae Farfenses* ap. Pertz, *Monumenta* XIII. 571; Hergenroether, l. c. str. 360.

2) Ap. Martene, ampl. *Collectio*, II. 556; Doellinger l. c. 82.

3) *Metalogicus* 4, 42, napisał je około roku 1156. Wszystkie dzieła Jana z Salisbury wydał J. A. Giles w 5 tomach. Lond. et Oxonii, 1848. (Odnosny ustęp w wydaniu Gilesa V. str. 206). Dzieła jego wyszły także w *Bibliotheca Patrum eccl. anglicanae*; podobnież Migne, *Patrol. lat.* t. 199, por. *Hist. litt. de la France* XIV. 89 do 161; Baron. *Annales* XII. *Du Piu*, *Nouv. Bibl.* ed. 2, IX. 167. Fleury *Hist. eccl. ad an. 1156*, nn.

insulae de jure antiquo, ex donatione Constantini, qui eam fundavit et dotavit, dicuntur ad Romanam Ecclesiam pertinere ¹⁾.

O rozpowszechnieniu w dalekich nawet krajach tekstu *Constitutum* świadczy również ta okoliczność, że niedrugo po *Metalogicus*, bo jeszcze w drugiej połowie XII. wieku, dostała się druga część dokumentu w zbiory kanoniczne Kościoła greckiego. Stało się to za sprawą Teodora Balsamona, kanclerza i archiwisty Kościoła patriarchalnego w Konstantynopolu ²⁾, który pisząc swój komentarz czyli *Scholia do Nomokanonu* ³⁾ Focyusza, wcielił w języku greckim tekst dokumentu, zawierający darowiznę, do tego zbioru praw, przetłumaczywszy go z jakiegoś egzemplarza łacińskiego, dotąd nie dość jeszcze znanego ⁴⁾. W krótszej niż u Balsamona i nieco odmiennej recenzji, wydał *Constitutum* znacznie później (1335 r.) Mateusz Blastares w swoim *Syntagma alphabeticum* ⁵⁾. Za pośrednictwem tych tłuma-

¹⁾ Dekret ten Hadryana wywołał w bieżącym stuleciu rozgłosną walkę między autorami historii irlandzkiej, p. nota u Doellingera l. c. str. 80.

²⁾ Później mianowano go patriarchą antyiocheńskim, lecz stolicy swej nie objął wcale w posiadanie, p. Hergenroether, *Kath. Kirche u. chr. Staat* I. 368. *Encykl. kościelna* I. 620.

³⁾ Tit. VIII. c. I. w manuskryptach bibl. nadwor. wiedeńskiej, p. Lambecius *Comment. bibliothecae Vindob.* l. V. str. 487, l. VIII. str. 1019. Jego komentarze przełożyli na język łaciński i wydali: Gentianus Hervetus (Paris 1561 fol.) i Henryk Agylaeus (Basileae 1561). Tekst grecki tego komentarza do *Nomokanonu Focyusza* wydał drukiem Krzysztof Justellus p. t. *Nomocanon Photii cum commen. Theod. Balsamon ex inter. H. Agylaei*. Paris 1615. Później wydał go, uzupełniwszy poprawkami i tekstem *Constitutum*, syn Justellusa w *Bibliotheca juris canon.* Paris 1661 A. II. str. 929 nn. Następnie pojawił się znowu w zbiorach synodalnych Filipa Labbego i Dom. Mansego. Obydwa jego komentarze (t. j. do *Zbioru Jana Zonary* i do *Nomokanonu Focyusza*) wydał przedtem jeszcze po grecku z przekładem łac. Herveta Jan Tilius, p. t. *Canones sanct. Apost... praefixus est Photii Nomocanon*, Paris 1620 fol, tudzież Voellus *Bibl. juris canon. veteris* II. 929 nn., p. Migne *Patr. gr.* t. 104 str. 1077 nn.

⁴⁾ Domniemanie Doellinger'a (*Papstfabeln* str. 65 nr. 4), jakoby Focyusz już w połowie IX. wieku znał *Constitutum*, ale je z umysłu ze swego *Nomokanonu* usunął, jest najzwyczajszą hipotezą, niczem nie popartą przez samego autora. Inni pisarze milczą o tem, głównie dla braku wszelkich w tym względzie świadectw.

⁵⁾ p. Beveridge *Synodicon sive Pandectae Canonum ab Ecclesia gr. receptorum* Oxonii 1672, II. pars 2. str. 116. Ten sam tekst podaje podług manuskryptu paryskiego Jul. Caes. Bulengerus *De Imperio Romano* lib. 2 cap. 6 str. 318 i Fabricius *Bibliotheca*

czeń dostało się *Constitutum* w całej rozciągłości z czasem nawet do zbiorów praw kościelnych w Rosyi, a mianowicie znalazło pomieszczenie w tak zw. *Kormczaja Kniga*, która tworzy jakby *Corpus juris canonici* gr.-słow. prawosławnej Cerkwi. Tłumaczenia z greckiego tekstu na język serbski i bułgarski dokonano około XIII. lub XIV. stulecia ¹⁾).

Do większego jeszcze rozgłosu doszło *Constitutum* w XII wieku, odkąd się dostało do *Decretum Gratiani*. Wprawdzie sam Gracyan ²⁾ nie umieścił go w swym zbiorze praw kościelnych, ale zastąpili go w tem niebawem jego uczniowie. Jakoż znaczny fragment z *Constitutum*, a mianowicie druga jego część, uchodząca powszechnie pod nazwą *donatio*, zjawiała się rychło w rękopisach dalszych *Decretum* jako *palea* ³⁾, c. XIII. i XIV. dist. 96, z charakterystycznymi nagłówkami, zastępującymi tytuł, a streszczającymi główną treść dokumentu. Nagłówki te jednak nie były świeżym wymysłem dalszych wydawców *Decretum*, owszem powtarzają się one nierównie wcześniej a prawie stale we wszystkich zbiorach praw, począwszy od Anzelma. A tak Anzelm jak Iwon i Burkhard, posłużyli, jak wiadomo, Gracyanowi obok dokumentów z czasów Innocentego II. (1130—1143), otrzymanych z pierwszej ręki, i trzech innych zbiorów, pochodzących od autorów bezimiennych, za główne źródło do nowego zbioru, dokonanego przezeń w sposób bardziej naukowy dla systematycznego wykładu prawa. Nagłówki te pozwolę sobie tu w całości przytoczyć. I tak *palea* c. XIII. dist. 96 brzmi: *Constantinus imperator coronam et omnem regiam dignitatem in urbe Romana et in Italia et in partibus occidentalibus Apostolico concessit,*

graeca vol. 6 str. 5 nn. Poprawki do Berevidgego z dawnych rękopisów podał Wolf w *Anecdota graeca sacra et profana* t. IV. str. 113 do 165, ob. *Biener Zeitschrift für gesch. Rechtswissenschaft des Auslandes* 1856 t. 28 str. 109—205. *Encykł. kościelna* t. I. str. 620.

¹⁾ Patrz *Wiener Jahrbuecher der Literatur* B. XXIII. 265.

²⁾ Gracyan, zakonnik z reguły Kamedulów i nauczyciel prawa kościelnego w klasztorze św. Feliksa i Nabora w Bolonii, napisał to dzieło około r. 1151 do prywatnego swego użytku, głównie jako podręcznik dla umiejętnego i systematycznego wykładu prawa kanonicznego.

³⁾ Nazwa *palea* uległa u kanonistów rozmaitemu tłumaczeniu. Najprawdopodobniej pochodzi ona, jak znaczna część uczonych krytyków Gracyana przypuszcza, od jego ucznia Paucapalea i obejmuje 50 rozdziałów, które pierwotnie spisane były prawdopodobnie przez następnych wydawców *Dekretu* obok tekstu samego Gracyana na marginesie, lecz następnie weszły w sam tekst i tak już zyskały prawo obywatelstwa w późniejszych rękopisach.

a następująca tuż *palea* c. XIV. zawiera napis: *Constantinus imperator quarta die sui baptismi privilegium Romanae ecclesiae pontifici contulit, ut in toto orbe Romano sacerdotes ita hunc caput habeant, sicut iudices regem*. Poczem następuje właściwa *donatio*:¹⁾ *Utile iudicavimus* i t. d.

Decretum Gracyana, jako utworzone w większej części z istniejących już poprzednio zbiorów praw kanonicznych, nie jest wolne od błędów i niedokładności, jakie się w jego źródła już przedtem wkradły. Nie ma też dotąd powagi zbioru autentycznego, bo żaden z papieży nie przyznał mu tej powagi, a zawarte tam kanony i dekretały mają o tyle tylko moc obowiązującą, o ile są autentyczne i o ile same przez się musiałyby obowiązywać. Tej natury dekretu Gracyana nie zmieniło też wcale pomieszczenie go w *Corpus juris canonici*, wydanem przez korektorów rzymskich z polecenia papieża Grzegorza XIII., gdyż wydanie to było czysto naukowem, zaopatrzonem w krytyczne poprawki. Dotąd przeto ma ten dekret tylko wartość bogatego historycznego zbioru różnych dokumentów i jako taki podlega krytyce historycznej, do której należy wykazać, co w tem dziele jest autentyczne i z jakiego źródła pochodzi. A chociaż nie brak obecnie uczonych, którzy mu przyznają powagę publicznego zbioru²⁾, to jednak i tę ograniczają tylko do mocy zwyczaju a nie do mocy postanowienia Stolicy św.³⁾. Nie tak się jednak rzecz miała w wieku XII. i tuż następujących, kiedy się dzieło to poczęło rozszerzać. Wtedy jeszcze krytyka w tym kierunku się nie rozwinęła, owszem sam fakt, że wnet po pojawieniu się przyjęto dekret Gracyana po szkołach prawa kanonicznego i przez całe wieki średnie używano go i powoływano się nań powszechnie, bez zastrzeżeń i przeszkód ze strony papieży, nadał mu niemaleń powagi u wszystkich jurystów. A wraz z powagą, której nabył rychło dekret Gracyana, rosła w tychże kołach uczonych wziętość i znaczenie przyjętego tam *Constitutum*. Odtąd przez całą drugą połowę średniowiecza, a głównie w XIII. i XIV. wieku, juryści nie tylko że nie kwestyonowali autentyczności, ale przeciwnie, cała ich erudycya i wszelkie badania krytyczne zwracały się wyłącznie w tym kierunku, jakie znaczenie i prawomocność ma rzekoma Daro-

¹⁾ *Decretum Gratiani* ed. Friedberg c. XIII. dist. 96.

²⁾ Bouix *Tractatus de principiis juris can.* str. 457 460.

³⁾ p. bogatą literaturę prac krytycznych w tym przedmiocie w dziełach specjalnych, nadto *Encyklopedia kościelna* IV. 95 *sub voce*: *Decretum Gratiani*; *Kirchenlexicon* wyd. 2.

wizna Konstantyna; oni też odtąd rozszerzali jej znajomość i w większej części bronili jej treści, a ewentualne ich zarzuty ograniczały się tylko do mocy obowiązującej tego aktu cesarskiego; dla mniej lub więcej trafnego rozwiązania tego problemu juredycznego wyteżali też całą swą bystrość umysłową i talent pisarski.

Lecz i historycy tego okresu ¹⁾ nie zadawali sobie trudu badania autentyczności tego dokumentu, i jeżeli się nim niekiedy zajmowali, to cała ich bystrość krytyczna zwracała się w tym tylko kierunku, jaki zakres przydać można aktowi Konstantyna, i w jakie granice ująć wypada rozległe jego nadania posiadłości ziemskich w państwie zachodnio-rzymskiem. Tak n. p. Sykard z Kremony ²⁾ przytacza wprawdzie obszernie legendę o chrzcie Konstantyna, ale widzi w jego nadaniach tylko *regalia* przyznane papieżowi Sylwestrowi, nie tłumaczy jednak natury owych regaliów. Romuald ze Salerna uznaje w nich jedynie kościelne przywileje ³⁾. Robert Abolant ogranicza się również do wzmianki o przywileju Konstantyna, nie wchodząc w bliższe szczegóły ⁴⁾. Gotfryd, Niemiec wykształcony w Bambergu, kapelan i notaryusz trzech kolejno Hohensztaufów: Konrada III., Fryderyka I. i Henryka VI. (kanonik w Pizie, w końcu 1178 r. osiadł w Viterbo), w dziele swem *Pantheon*, poświęconem r. 1186 papieżowi Urbanowi III., rozciąga *regalia* przyznane Sylwestrowi na posiadanie Rzymu, Włoch i Gallii ⁵⁾. Gerwazy z Tilbury w dziele *Otia imperialia*, napisanem około roku 1211 dla cesarza Ottona IV, twierdzi znowu, że Konstantyn nadał wprawdzie Sylwestrowi władzę królewską nad zachodnimi krajami, ale państwo i cesarstwo sobie zatrzymał. Hiszpan Łukasz, biskup z Tuy (ok. 1236) przyznaje papieżowi na tej podstawie *regnum Italiae* ⁶⁾. Jemu współczesny Belgijczyk Baldwin, mnich w klasztorze Ninnove, ścieśnia je znowu na sam Rzym ⁷⁾. Po nich zajmuje się dokumentem darowizny w połowie XIV. wieku

1) Przytaczam ich za Doellingerem l. c. str. 86—106.

2) Muratori *Scriptores rer. ital.* VII. 554.

3) Muratori *Scriptores rer. ital.* VII. 79.

4) *Chronologia Trecis* 1609 p. 49.

5) Muratori *Scriptores rer. ital.* VII. 346 nn. *Pantheon* druk. r. 1559 w Bazylei, prócz tego napisał *Gesta Friderici I.* i przez lat 40 zbierał skrzętnie po wszelakich archiwach krajowych i kościelnych potrzebne do tych swoich kronik wiadomości i dokumenta, por. Wattenbach *Deutsche Gesch.-Quellen* 5 Auf. II. 261 n.

6) *Chronicon mundi* ap. Schotti, *Hispania illustr.* IV. 36.

7) *Corpus chronicorum Flandriae* ed. de Smet II. 613.

(† 1362) Amalryk Augerii, Augustyanin, Dr. uniw. w Montpellier i kapelan papieża Urbana V. W głównym swem dziele historycznem *Actus rom. Pontificum* ¹⁾, przytaczając *Constitutum*, widzi w niem tylko odstępianie Rzymu papieżowi i przyznanie mu odznak cesarskich ²⁾.

Jak z tych i podobnych im wielu jeszcze, tu niewyliczonych szczegółowo, rozpraw jasno się okazuje, nie przyszło nawet na myśl żadnemu z pisarzy ówczesnych, podawać w wątpliwość samego dokumentu, a różnice w poglądach ówczesnych historyków występują tylko w większych lub w mniejszych rozmiarach, jakie przyznają aktowi Darowizny, tudzież w tendencji i celu, jaki mu przypisują, jużto stosownie do osobistych swych zapatrywań, już też do nastęrczającej się przy pisaniu sposobności, już wreszcie do szczegółowych zamiarów, które ich skłaniają do kruszenia kopii w jego obronie.

Powszechna prawie w tym okresie zgoda historyków i jurystów co do autentyczności *Constitutum*, oddziałała również i na teologów współczesnych. Itak Dominikanin Bartłomiej Lucca (około 1300), autor dwu ostatnich ksiąg dzieła *De regimine Principum* ³⁾, tłumaczy treść tego dokumentu formalnem zrzeczeniem się Konstantyna ze swych praw na rzecz papieża Sylwestra ⁴⁾. Podobne wnioski wysnuwa z niego, w ówczesnej walce Bonifacego VIII. z Filipem francuskim, Augustyanin Egidiusz Colonna ⁵⁾. Lecz i w tym okresie, gdy kwestya

¹⁾ Podaje historję papieży w porządku chronologicznym od Piotra do roku 1321.

²⁾ Dzieła jego wydał Eccard, w swem *Corpus historiarum medii aevi* II. 1665. Jan Jerzy Eckharth † 1730, bibliotekarz w Würzburgu; przytoczone jego dzieło *Corpus...* Lipsiae 1723 t. 2. in fol. zawiera 51 rozpraw pisarzy historycznych, począwszy od Karola W. do XV. wieku, na podstawie przeróżnych kodeksów; patrz również *Scriptores medii aevi* II. str. 1641—1824, *Fabricius-Mansi* I. 76.

³⁾ Trzy pierwsze księgi pod tymże tytułem nie są autorstwa św. Tomasza z Akwinu, jak mylnie podaje Doellinger, idąc za innymi autorami, lecz wspomnianego niżej Egid. Colonna, p. Oudini, *Comm. de scriptor. eccl.* t. III.

⁴⁾ *Primo quidem de Constantino apparet, qui Silvestro in imperio cessit. De Regim. prin.* 3, 10, (*Opusc. Thomae Aquin. Lugduni* 1562 p. 232). Był on zarazem poczytnym swego czasu historykiem, napisał bowiem pod pseudonimem Ptolemaeus de Fiadonibus historję kościelną w 24 księgach, sięgającą r. 1312. Wydał ją pod tyt. *Hist. eccl.* Muratori w *Rerum italicarum scriptores* t. XI. p. 741 nn. i Potthast *Bibl. hist. med. aevi* Berlin 1862, Supl. 1868 p. 502.

⁵⁾ nazwany także dla odróżnienia od współczesnych pisarzy tegoż nazwiska Aegidius Romanus, był profesorem teologii w Paryżu

władzy papieskiej w sprawach doczesnych, wywołana współczesnymi wypadkami politycznymi, żywo zajmowała umysły teologów, nie brakło głosów przeciwnych prawomocności tego aktu. Wpatrzeni jedynie w treść jego, usiłowali juryści przez wywody prawne wykazać, że cała ta darowizna była nadmierna i niesprawiedliwa, że przez nią uwłóczył Konstantyn obowiązkom stanowiska cesarskiego i że właściwie nie mu nie pozostawało lepszego do zrobienia, jak oddać swą władzę w ręce ludu rzymskiego ¹⁾ Adwokat francuski, Piotr Dubois w Coutances, wychodząc z treści bulli Bonifacego do Filipa, twierdzi, że darowizna była od początku prawnie nieważną, a tylko przedawnienie nadało jej prawne stanowisko ²⁾.

Podobne orzeczenie wydał Dominikanin Jan Quidort, magister fakultetu teologicznego w Paryżu († 1306), wychodząc z pojęcia istoty i zakresu władzy cesarskiej, którą Konstantyn miał wprowadzić prawo pomnażać, ale nie umniejszać ³⁾. Jeszcze gorzej obszedł się z treścią aktu Franciszkanin Marsyliusz z Padwy w dziele *Defensor pacis* ⁴⁾ i Wilhelm Okkam. Wszyscy trzej tu wymienieni, poczęli najpierw na Zachodzie występować z teorią cezaro-papizmu, a doktryny teoretyczne znalazły rychło przyjęcie i zastosowanie praktyczne u licznych w tej dobie heretyków. Przeciw tym teoryom wystąpił naówczas Alvarez Pelayo (Pelagysz), hiszpański Franciszkanin, teolog papieski i nadworny spowiednik papieża Jana XXII w Awinionie ⁵⁾, jeden z najznakomitszych obrońców praw Stolicy Apostolskiej, w dziele *Apologia pro Joanne XXII. adversus Marsilium Patav. et Guil. Occamum*. W tem dziele i w innych rozprawach z tego czasu, powołuje się on na dawne dokumenta, w ich liczbie także na *Con-*

wedle systemu św. Tomasza. Rozgłos zjednał mu przydomek *Doctor fundatissimus*. Jako nauczyciel Filipa Pięknego, napisał dlań trzy księgi *De regimine principum* Romae 1482, 1607, Venet. 1598. Umarł jako arcybiskup w Bourges roku 1316 w Awinionie, pochowany w Paryżu. Liczne jego dzieła przytaczają: Gandulfus w *Dissertatio*, Bellarmine w *De scriptoribus eccl.*, Possevin *Apparatus sacer.*, Cave *Hist. lit. saec. XIII*. Znaczna ich część pojawiła się w druku w Wenecyi 1490 i 1617 in fol.

¹⁾ Hergenroether l. c. str. 360.

²⁾ ap. Dupuy *Hist. du Differend*. Preuves p. 46.

³⁾ Fr. Johannis de Parisiis *Tract. de Potestate regia et papali in Schardii Coll. de Jurisdictione imp.* p. 208 sq.

⁴⁾ *Defensor pacis* Heidelberg 1599 str. 101 i 203.

⁵⁾ Mianowany przez tegoż papieża naprzód biskupem w Cora (w Morei), później przeniesiony na biskupstwo Sylves w Algabryi † 1349.

stitutum, a lekarstwo na zgubne doktryny współczesne upatruje jedynie w podniesieniu władzy papieskiej, którą tak dalece chce rozszerzyć, iż widzi w niej źródło wszelkiej władzy doczesnej. W jego tory poszedł Franciszkanin włoski, Paulin Augustyn Trionfi z Ankony i w księdze swej *De potestate Ecclesiastica* rozwija i dalej jeszcze posuwa myśl Alwareza ¹⁾. Podobnież Rudolf Colonna, kanonik ze Syeny w XIV. wieku, przyznaje Darowiźnie zakres jak najszerszy, obejmujący Rzym, Włochy i wszystkie zachodnie kraje ²⁾, zaś bezimienny autor komentarza do *Dante*go (z r. 1375) ogranicza ją do posiadłości papieskich współczesnych ³⁾, a późniejszy od niego komentator Bargigi, jedynie do Toskany ⁴⁾; przeciwnie Mikołaj Clamenge, trwa w swych poglądach, spisanych o cały wiek później, przy całej rozciągłości Darowizny na cesarstwo zachodnio-rzymskie ⁵⁾. W Niemczech roztrząsa przedtem tę kwestyę ze stanowiska prawnego Leopold z Babenbergu ⁶⁾, a chociaż ma wątpliwości co do mocy obowiązującej tego aktu Darowizny, to jednak nie chcąc walczyć z powszechną wówczas wiarą w Darowiznę i przekonaniem wszystkich współczesnych kanonistów co do jej prawomocności, nie chce kwestyi rozstrzygnąć włanym sądem, lecz zostawia ją wyższym władzom do rozwiązania.

¹⁾ † w Neapolu roku 1328, *Constitutum* przytacza w innej swej, niemniej cennej, pracy *Summa de ecclesia* 94, 1.

²⁾ *De translatione imperii* w Schard. l. c. p. 286.

³⁾ *Chiose sopra Dante, testo inedito* Firenze 1846 p. 161.

⁴⁾ *Lo inferno, col. commento di Guiniforto delli Bargigi publ. da G. Zacheroni* Firenze 1838 p. 456.

⁵⁾ *De annatis non solvendis*, Opera, ed. Lydius p. 92. Clamenge recte Clemanges tworzył jako rektor uniwersytetu paryskiego wraz z Gersonem i Piotrem D'Ailly sławną trójkę naukową. W długim szeregu licznych jego prac naukowych, zwłaszcza z dziedziny prawa kościelnego, rozprawa wyżej przytoczona *De annatis non solvendis*, którą mu przypisuje Doellinger l. c. str. 95, wcale się nie dostraja do innych, które pochodzą z jego ręki, a to nietylko dla słabej łaciny, w której on był właśnie mistrzem, ale nadto dla samej treści, która wskazuje, że dzieło było napisane na soborze konstancyjskim, gdzie jednak Clemangesa wcale nie było. To też broni go przed tem autorstwem Adolf Muentz *Nicolas de Clemanges, sa vie et ses écrits* Strassbourg 1846, p. *Kirchenlexicon* Wetzer et Welte 2 Aufl. IX. 306. († 1434).

⁶⁾ W piśmie *Vom Römischen Reiche*, poświęconem Baldwinowi, arcybiskupowi Trewiru (1307—1354) ap. Schad. p. 391.

Ciekawe jest również stanowisko, jakie zajęły sekty XII i następnych dwu stuleci wobec Darowizny Konstantynowej. Jak wiadomo, Katarowie, Waldensowie, Beguardowie, Dolczyniści czyli Bracia apostołscy i pokrewni im współcześni heretycy, przy różnych swych zresztą teoretycznych pojęciach religijnych, w praktyce dążyli do zachowania pierwotnego Kościoła w całej, jak pojmowali, czystości. A przekonani, że wszelkie posiadłości doczesne utrudniają Kościołowi zdążanie do zakreślonego mu wzniosłego posłannictwa, gardłowali za ich zniesieniem a wprowadzeniem obowiązującego wszystkich duchownych ubóstwa ewangelicznego tak, by tylko jałmużny wiernych dostarczały im środków do utrzymania życia ¹⁾. Wedle ich pojęcia, właśnie Darowizna Konstantyna dała początek wzbogaceniu się Kościoła, wprowadziła przeto jego zepsucie i upadek. Występowali przeto przeciw temu aktowi, twierdząc, że Konstantyn wielce pobiłdził, gdy papieżu w doczesne posiadłości wyposażył, ale mimo całej swej dla tego aktu niechęci, samemu faktowi przeczyć nie śmieli ²⁾. Nawet Wyklif, poprzednik duchowy Lutra, dzielając te zapatrywania, a nawet posuwając się w *Trialogu* ³⁾ do twierdzenia, że owa Darowizna ⁴⁾ zrodziła antychrysta i spowodowała upadek państwa rzymskiego, samej autentyczności nie odważył się podejrzewać. Nie mniej charakterystycznym objawem uznania i powagi, jaką sobie w kolei wieków zdobyło *Constitutum*, jest świadectwo ówczesnych legistów. A świadectwo to tem ważniejsze, że jako nauczyciele prawa cywilnego i obrońcy władzy cesarskiej, mogli mieć i rzeczywiście mieli legiści własny w tem interes, by władzę papieską ograniczać, aby tem wybitniej uwydatnić większy zakres władzy monarchicznej. A jednak, że tylko przytoczę Bartolego (1350), który swego czasu, wedle świadectwa Tirabosch'ego ⁵⁾, największej między nimi zażywał sławy, ma w nich Darowizna Konstantyna gorących obrońców ⁶⁾. Co

1) Hergenroether *Handbuch der allg. Kirchengeschichte* III. Aufl. Freiburg 1885 t. II. str. 468, 482 i nn.

2) Hergenroether *Kath. Kirche...* str. 360, Doellinger l. c. str. 101 nn.

3) *Tracts and Treatises* ed. Vaughan 1845 p. 174; Hergenroether *Handbuch...* II, 865.

4) Doellinger l. c. str. 103.

5) *Storia della lett. italiana*.

6) Doellinger l. c. str. 105.

więcej, w samym *Corpus juris civilis* doszukali się legiści potwierdzenia dla aktu Darowizny, tłumacząc w tym duchu ustęp z prawa cesarza Zenona (Cod. 5., 27.). Mógł przeto Mikołaj Tudeschi, uznawany powszechnie za największego swego czasu kanonistę, śmiało twierdzić, że kto przeczy Darowiźnie, popada w podejrzenie o herezję ¹⁾.

Z przytoczonych dotąd świadectw okazuje się dowodnie, że przez cały szereg wieków średnich, bo od IX. do XV. stulecia, autentyczność *Constitutum*, z nielicznymi i mało ważnymi wyjątkami, uznawano powszechnie w kołach uczonych i historyków, kanonistów i jurystów, a jeżeli się o nie spierano, to przedewszystkiem co do jego rozciągłości i znaczenia, tak, że zapatrywania rozchodziły się tylko co do jego skutków prawnych i zastosowania w ówczesnych politycznych stosunkach. Że apokryf taki, jak *Constitutum*, mógł przez długie wieki znaleźć tak wielką wiarę, da się łatwo wytłumaczyć stosunkami współczesnymi, a mianowicie rozległą władzą świecką Stolicy Apostolskiej w tym właśnie okresie, kiedy dokument ten doznał rozpowszechnienia, a niemniej też i w następnych wiekach. Papieże posiadali wówczas, jużto skutkiem swej władzy świeckiej, która im w przekonaniu książąt panujących i poddanych ludów wielkie jednała znaczenie, już też, co ważniejsza, na mocy swego posłannictwa wszechświatowego i świętego charakteru, wpływ rozległy w sprawach doczesnych, nietylko we Włoszech ale i we wszystkich katolickich państwach Europy. Wpływ ten i władza rosły od IX. wieku stopniowo aż ku tym wyżynom, że powszechnie poczytywani byli za najwyższych sędziów i rozjemców nad katolickimi panującymi, z których wielu liczyło się nawet do rzędu lenników św. Stolicy. W tych tedy warunkach, gdy nadto krytyki historycznej wcale prawie nie znano i nie stosowano, nic dziwnego, że domniemana Darowizna Konstantyna spotkała się z powszechnem uznaniem i niezachwianą wiarą, skoro treść jej odpowiadała niejako istotnemu stanowi rzeczy i faktycznym stosunkom politycznym, a pamięć o szczodroblivości Konstantyna dla Kościoła i przesadne w tym względzie wyobrażenia współczesne, nasywały wprost przypuszczenie, że cała władza świecka Stolicy św. bierze swój początek z owego dokumentu ²⁾.

¹⁾ *Consil.* 84 n. 2 in cap. *per venerabilem*, por. Francisci Bursati *Consilia Venet.* 1572 I. 359.

²⁾ Tak rzecz przedstawia między innymi Thomassinus *Vetus et nova Eccl. Disc.* t. I. lib. I. cap. 5.

B) DRUGI OKRES W HISTORII „CONSTITUTUM“.

Zmieniła się jednak postać rzeczy na przełomie wieków średnich a nowych. Wraz z nastaniem okresu humanizmu w życiu umysłowym Europy południowej i zachodniej, wzniosła się także historyografia kościelna na te wyżyny, ku którym już wówczas podążały wszelkie działy sztuk pięknych. Do głębszych badań historycznych przyczyniły się równocześnie: dążność powszechna w kołach uczonych do humanistycznego wykształcenia, rozgałęzione studyum zaniedbanej dotąd literatury greckiej, ścieranie się zapatrywań o tendencjach starożymskich, wysnutych z dzieł klasycznych, dotąd kurzem okrytych, z religijnymi pojęciami i ideałami chrześcijaństwa. Ożywione spory religijne i polemika kościelna musiały niejednokrotnie brać do pomocy także historię kościelną i jej źródła, a tak, choć pierwotnie tylko za narzędzie walki użyta, weszła historia na nowe tory, zdobyła sobie z czasem znakomity postęp i urosła w umiejętność samodzielną. Ta jej nowa era zaznaczyła się wszechstronnem badaniem źródeł historycznych, ich krytyką naukową, mniej lub więcej szczęśliwą. Wraz z tym nowym okresem w dziejach kościelnych i ich pogłębianiu, weszło także *Constitutum*, jako jeden z ważniejszych i rozgłośnych dotąd aktów historycznych, w nową fazę dziejową.

Otwiera ją już około r. 1443. Eneaszy Sylwiusz Piccolomini, późniejszy Papież Pius II., naówczas sekretarz ces. Fryderyka III. Zalecając cesarzowi zwołanie nowego soboru, doradza mu, by między innemi podał soborowi do rozstrzygnięcia kwestyę Darowizny konstantynowej, mącając liczne umysły¹⁾. On sam był widocznie przekonany o jej nieautentyczności, opierając się na tem, że ani u dawnych historyków ani w *Liber pontificalis* (*Damasus*) wzmianki o niej nie ma. Doellinger podsuwa mu nawet myśl ukrytą²⁾, jakoby tą drogą chciał był doprowadzić Fryderyka do zdobycia choćby części owej darowizny i do umocnienia władzy cesarskiej na półwyspie apenińskim, zostającym wtedy do cesarstwa ledwie w luźnym stosunku³⁾. Prawie

1) *Pentalogus* u Bernarda Peza, O. S. B. bibliotekarza klasztoru w Melk † 1735 p. t. *Thesaurus Anecd. novis*. IV. p. 3. 679. Aug. Vin-del. 1721—1729, 7 vol. Dla dokonania tej pracy odbył Pez liczne podróże, nawet do Francyi. Dokumenta historyczne pomieścił w 3-ciej części swego zbioru p. Hurter, *Nomenclator* II. 2 edit. Oenip. 1893 s. h. v. także *Kirchenlexicon* s. v. Pez.

2) L. c. 104.

3) Aleks. Natalis, *Dissert. 25 in Hist. eccl. saec. IV. art. 2.*

równocześnie, a więc w połowie XV. stulecia, powstałi przeciw autentyczności dokumentu Darowizny i zdążali do obalenia dawnego pod tym względem przekonania: Reginald Pecock, angielski biskup z Chichester ¹⁾, Wawrzyniec Valla ²⁾, kanonik przy bazylice św. Jana laterańskiego, Hieronimus Paulus, kanonik z Barcelony ³⁾ i podkomorzy pap. Aleksandra VI., i kardynał Mikołaj Cusanus ⁴⁾. Opierając się przeważnie na podstawie historycznej wykazali dowodnie, że dokument darowizny Konstantynowej jest zmyślony i jako apokryf nie może służyć za poważne źródło historyczne. Prócz świadectwa historyi powołują się także na milczenie w tym względzie wszystkich pisarzy przed wiekiem ósmym, a nawet przytaczają z samego tekstu dokumentu wewnętrzne znamiona, świadczące o jego sfałszowaniu. Treść ich wywodów historycznych jest mniej więcej następująca: Historia wykazuje, że tak za życia Konstantyna, jak po jego śmierci, długo jeszcze zarówno miasto Rzym jak wszystkie prowincje państwa zachodnio-rzymskiego zostawały pod panowaniem cesarzów wschodnich. Sam Konstantyn przy podziale państwa przeznaczył Włochy wraz z Afryką i Illirją najmłodszemu synowi Konstansowi, który też objął je w posiadanie niepodzielne i wykonywał nad nimi władzę monarchszą bez wszelkiego współudziału papieża. Również wszyscy następcy Konstantyna spełniali takąż władzę w Rzymie i we Włoszech aż do

¹⁾ Langen, *Entstehungszeit und Tendenz der Konstantinischen Schenkungsurkunde*, Sybels, *Hist. Zeitschrift* 50, (NF. 14) str. 413. Pecock († 1460) był zwolennikiem łagodnego postępowania z Wyklifitami, z czasem jednak popadł sam w ich błędy i jako poplecznik kacerstwa został usunięty z biskupiej stolicy, p. Ouidin, *Scriptor. eccl.* III, 2592.

²⁾ Laur. Valla, *de falso credita Constantini imperatoris donatione declaratio*, napisane około 1440 r. wyd. w Lugd. Batov. 1620.

³⁾ Dzieło cytowane u Alex. Natalis l. c. art. 2.

⁴⁾ Mikołaj z Kuzy (Cusanus) kard.-biskup z Brixen i sławny humanista złożył nie bez wahania w swojej *Concordantia catholica* III. 2. dowód fałszerstwa aktu *Donatio Constantini* i wyraził wątpliwość co do autentyczności dalszych dokumentów zbioru Pseudo-Izydora. Dzieło to, w którym zamierzył określić stanowisko papieża w Kościele i w stosunku do soborów powszechnych, poświęcił 1433 soborowi w Bazylei, a w szczególności kard. Cesariniemu i ces. Zygmuntowi. Odnosny ustęp o *Constitutum* z jego *Concordantia* przedrukował Brown, *Fasciculus* I. 157, p. *Kirchenlexicon* Weltzera i Weltego 2 Aufl. t. IX., str. 306—315. *Hist. Jahrb.* I. (1880) 393 n., VIII. (1887) 629 n., XIII. (1892) 770 n., XIV. (1893) 549 n.

wieku VIII., z wyjątkiem krótkiego panowania Herulów i Wizygotów (475—553). Nigdzie też nie ma śladów, by papieże kiedyś w tym czasie przeciw temu stanowisku cesarzów i wytworzonemu przez nich stosunkowi prawnemu protestowali. Sami też przed tym okresem nie przyznawali sobie ani w Rzymie ani we Włoszech władzy panujących. Bez wątpienia, że już począwszy od wieku IV., zwłaszcza zaś od utworzenia królestwa langobardzkiego w r. 572, mieli oni jako naczelnicy stołecznego miasta i opiekunowie moralni rozdrobnionych włoskich prowincyi, jako obrońcy i rozjemcy zatargów włoskich, wielki udział w zarządzie świeckim nad całym półwyspem apenińskim. Głównie zaś było to przyjęte w Rzymie i w okolicy, tak zw. *Ducatus Romanus*, gdzie się utrzymała w całej jeszcze świeżości tradycja dawnej potęgi i wolności, i gdzie *respublica Romanorum* usuwała wszelką sposobność bezpośredniego mieszania się cesarzy greckich w sprawy czysto rzymskie, a natomiast tem chętniej poddawała się zwierzchnictwu papieża, moralnego dotąd obrońcy i materyalnego dobroczyńcy okręgu rzymskiego w ciężkich przejściach, na jakie dawna stolica cesarzów przez blizkie sąsiedztwo i najścia Langobordów była ciągle narażona. Lecz jakkolwiek potężną w tym już nawet czasie była władza świecka papieży, to jednak wykonywali ją zawsze w zależności od cesarzów i jako ich zastępcy.

A chociaż występowali jako świeccy władcy w swych patrymonjach¹⁾, a nawet w tym charakterze podejmowali sprawy, dotyczące ogólnego dobra Włoch, to jednak czynili to zawsze za wiedzą i w porozumieniu z cesarzami²⁾, lub za ich milczącym przyzwoleniem; ich powagę osłaniali własną, aby ludy skłonne do zrzucenia jarzma bizantyńskiego utrzymać w karbach posłuszeństwa³⁾. To też, dowodzą da-

¹⁾ Tak zwały się posiadłości ziemskie czyli dziedziczne dobra Kościoła, służące do utrzymania duchowieństwa i wyżywienia ubogich, a chociaż posiadały je naówczas wszystkie większe stolice biskupie, to jednak najbogatszym w tego rodzaju posiadłości był kościół rzymski, p. literatura do patrimonium Stolicy św. w studyum Hoensbroechea *Der Kirchenstaat in seiner dogmatischen und historischen Bedeutung* II. Auf. Freiburg in Breisgau 1889, str. 110 w nocie 103. Z nowszych nadmienić jeszcze wypada: Fabre, *De patrim. Rom. eccl. Hist. Jahrb.* 1893 str. 838—841 (recenzya).

²⁾ Kurth, *Początki cywilizacyi chrześc.* Warszawa 1888 t. II. str. 36 nn.

³⁾ Por. list pap. Gelazego do ces. Anastazego u Labbego, *Concil. IV.* 1182, Gosselin, *Le pouvoir du pape* 1839 II. str. 192 nn.

lej przytoczeni wyżej pisarze, żaden z historyków między wiekiem IV. a VIII. nie podaje pozytywnego świadectwa o istnieniu rzekomego dokumentu Konstantyna; nie czynią tego nawet tacy, którzyby go najlepiej znać powinni i którychby sam przedmiot zmuszał do pisania, gdyby o nim cośkolwiek pewnego wiedzieli. Tak n. p. Euzebiusz, zasłużony historyk Kościoła, biograf Konstantyna, żyjący z nim współcześnie, zbierając pilnie a wychwalając z pietyzmem i emfazą w dziele swem *Vita Constantini* wszystkie szczegóły, zdolne uwydatnić jego pobożność i cnoty, jego cześć i szczodroblliwość dla Kościoła, a nawet, jak niektórzy krytycy posądzają go, bawiący się w tym życiorysie w niesmacznego pochlebcę i niesumiennego panegirystę, ani słowa nie poświęca rzekomej darowiznie ¹⁾. Nie ma również o niej wzmianki w zbiorach kanonów, wydanych przed fałszywymi dekretałami Izydora, gdzie skrętnie zapisano nierównie drobniejsze, niż w *Constitutum*, szczegóły o władzy i przywilejach duchowieństwa w rzeczach świeckich ²⁾. Dalej milczą o niej pisarze VIII. i IX. wieku, którzy nie mogli we własnym choćby interesie pominąć istnienia tego dokumentu i bez wątpienia byłiby go byli przytoczyli, gdyby nie brakło im wiary w jego autentyczność. Opat Anastazy, bibliotekarz papieski, nie wspomina o nim wcale w *Vita Sylvestri*, czerpanem z dawniejszych pisarzy, gdzie z podziwienia godną drobiazgowością wylicza rozliczne dary, złożone na rzecz kościoła rzymskiego ³⁾. Wyliczając te i tym podobne dalsze zarzuty przeciw autentyczności *Constitutum*, nie pominęli jego przeciwnicy i wewnętrznych znamion przeciw autentyczności, widocznych w tekście dokumentu. Szczególniej zaciętym w zwalczaniu

¹⁾ Duchesne, *Bulletin critique* 1884, nr. 24 p. 489 nazywa *Vita Constantini* Euzebiusza *monument de flagornerie sans conscience*.

²⁾ Znaczną część tych zbiorów znaleźć można w wydaniu: Justelli *Biblioth. Juris Canon. vet.* t. I.

³⁾ Część tego spisu znajduje się u Fleurego, *Moeurs des Chrét.* n. 50. *Hist. eccl.* III. l. XI. n. 36. Duchesne w swem wydaniu *Le liber pontificalis*, I, II. Paris 1886 — 1888 wylicza t. I. str. 177 — 184 cały spis budynków, kosztowności i dóbr, przeniesionych przez Konstantyna na własność Kościoła rzym. p. t. *Donum, quod obtulit Constantinus Augustus beato Petro Apostolo*. Tę jednak zbiorową darowiznę odróżnić należy od darowizny krajów, zawartej w *Constitutum* i jedynie stanowiącej przez długie wieki przedmiot gorącego sporu naukowego. Dzieła Anastazego wylicza Baehr, *Gesch. der Lit. im caroling. Zeitalter* str. 261 nn., wydał Potthast l. c. 114, Migne PP. gr. t. 108; o *Liber pontif.* p. niżej.

jego autentyczności okazał się między nimi Wawrzyniec Valla, a dzieło swe ułożył tem staranniej, że jak sam się przyznaje, chciał niem złożyć dowód biegłości w piórze i wzór doskonałego stylu pisarskiego. Posuwając się w swych zapędach dalej niż trzej inni, usiłował Valla na podstawie pokonanej autentyczności dowieść *Constitutum*, że papież w ogólności nie mają tytułu do posiadania Rzymu i Państwa Kościelnego, że każdy z nich ma być tylko *Vicarius Christi et non etiam Caesaris*. Dzieło to retoryczne i wzór raczej wytwornej deklamacyi, niż spokojnego historycznego badania ¹⁾, narobiło swego czasu wiele wrzawy, doznało nawet wielkiego uznania i rozpowszechnienia. Charakterystyczną wszakże jest rzeczą, jak się w sprawie uznania lub nieuznania autentyczności rozgłosnego dokumentu w jasnym świetle okazała wówczas, jak każdym innym razem, bezstronność papieży. Kiedy bowiem walka ta prawie przed ich oczyma się toczyła, nie tylko nie kładli jej tamy, ale chcąc jakby złożyć dowód, jak dla nich obojętnym będzie wynik tych badań, powołali Vallę do Rzymu, pap. Mikołaj V. przyjął go do swej służby, Kalikst III. dawał mu trwale dowody swej życzliwości i łaski, nie żądając nawet od niego choćby najmniejszego odwołania owych zarzutów i poglądów, niechętnych władzy papieskiej ²⁾.

Że pismo Wawrzyńca Walli nie przeszło bez pewnego wrażenia, lecz owszem wywarło skutek nawet w kierunku naukowym, wskazuje postępowanie Bartłomieja Platiny. Głośny ten swego czasu (1421—1481) humanista włoski, (właściwie nazywał się Sacchi) zajęty pierwotnie w założonem przez Piusa II. kolegium abbreviatorów, później po rozmaitych ciężkich przejściach mianowany przez Sykstusa IV. bibliotekarzem watykańskim (r. 1475) zajął się na tem stanowisku układaniem wielkiego zbioru przywilejów, przechowanego dotąd w archiwum watykańskiem. Otóż w zbiorze tym nie pomieścił wcale dokumentu Darowizny, bez wątpienia dlatego, że wobec zakwestyonowanej tak silnie przez Vallę autentyczności, sam podzielał jego opinię ³⁾.

¹⁾ Poggiali, *Memorie di Lorenzo Valla*. Piacenza 1790 p. 119.

²⁾ Doellinger l. c. str. 104.

³⁾ P. *Encyk. kośc.* t. 19 str. 537. Grauert, *Hist. Jahrb.* 1883 sk. 608 i. n. na podstawie notatki, zachowanej w *Practica cancellariae apostolicae inventa inter fragmenta quaedam composita per ... Hieronymum Paulum Cathalanum canonicum Barcinonensem ... Alexandri VI. pontificis max. cubicularium cura ... Francisci de Borgia, a drukowanej w Rzymie r. 1493 per magistros Johannem de Besicken et*

Nie zaraz jednak argumenta przeciwników dokumentu przekonały wszystkich uczonych. Autor największej i stosunkowo najlepszej do swego czasu historii średniowiecza, św. Antonin, arcybiskup florencki, żyjący prawie współcześnie z przytoczonymi wyżej pisarzami († 1459¹), powołując się na to, że dokumentu tego nie ma w dawniejszych rękopisach *Decretum Gracyana* i podając zapatrywania tak legistów jak kanonistów i teologów na prawomocność Darowizny, widzi w niej tylko restytucję należną władzy papieskiej, której źródło tkwi w boskiem ustanowieniu papieństwa²). Przy końcu XV. stulecia broni jej również proboszcz strasburski Jan Hug w pracy swej *Wagenfuhr der h. Kirche und des Römischen Reichs*, poświęconej kardynałowi Rajmundowi z Gurk (1493—1505³). W początkach XVI. w. teolog paryski Jakób Almain (około 1510 r.) zastrzega się tylko przeciw rozciąganiu wymienionych w *Constitutum* prowincji zachodnich także na Galię⁴) i powołuje się na powszechną wówczas opinię doktorów, że Konstantyn nie zrezygnował faktycznie z państwa zachodniego na rzecz papieństwa. Ciekawą jest rzeczą, że nawet Luter w swej nienawiści i zaciekłości do papieństwa uznał za rzecz pożyteczną przetłumaczyć i wydać odnośny dokument (c. 13 i 14 dist. 96) z *Decretum Gratiani* z ironicznym nagłówkiem: *Einer aus den hohen Artikeln*

Sigismundum de Marchsaz. Tamże fol. 60 czyta się, co następuje: *Quod donatio Constantini etiam de facto non fuerit, lege Laurentium Vallam et papam Pium in dialogo . . . Unde ergo habuerit terras ecclesiae, vide gesta Karoli Magni et Pippini et Pium in dicto dialogo et collecta novissime per dominum Barthol. de Platyna bibliothecarium, qui omnia instrumenta pertinentia ad statum ecclesiae in temporalibus praesertim circa acquisitionem terrarum et aliorum jurium et censuum collegit in valde magno volumine: ad cujus collectionem etiam operam nostram prebuimus in revidendo. Et de dicta donatione et curatione leprae Constantini lege, quae late scribit Renus (?) episcopus Paduanus in historia sua de vitis Pontificum*. Podobnej treści dzieło napisał Platina p. t. *De vitis Romanorum Pontificum*.

¹) W dziele swem pod tytułem *Summa historialis* doprowadza historię powszechną i kościelną do swoich włącznie czasów. Wyszło ono po raz pierwszy w 3 tomach in folio w Norymberdze 1484. Później wydał je: Joh. de Gradibus Lugd, 1512. Opp. ed. Flor. 1741 seq. t. I. por. Potthast l. c. p. 146.

²) Ustęp ten mieści się w jego *Pars historialis* u Browna fasc. I. 159.

³) Doellinger l. c. 97.

⁴) Ap. Gerson Opp. II. 971 i 1063.

*des Allerheiligsten Bepstlichen Glaubens, genannt Donatio Constantini, durch Dr. Martin Luther verdeutscht, in das aufgeschobene Concilium von Mantua, Wittemberg 1537*¹⁾. Jak mało jednak jeszcze w tym czasie rozwiniętą była krytyka historyczna i jak mimo rozpoczętej walki o *Constitutum* wierzono jeszcze wówczas w jego autentyczność, dowodem tego jest gorąca obrona wiarogodności tego dokumentu, podjęta przez bibliotekarza papieskiego Augustyna Steucha Eugubina a zwrócona głównie przeciw wywodom Wawrzyńca Walli z przed stu laty²⁾. W pracy tej powołuje się on na 4 rękopisy dokumentu, znajdujące się wówczas w bibliotece watykańskiej³⁾. Podług nich ogłosił w swej pracy pierwszą część dokumentu, t. zw. *Confessio*, w zupełności, z drugiej zaś części t. j. właściwej *Donatio* podał tylko fragmenta⁴⁾.

Dodać tu należy, że głos Steucha nie był wcale w tym czasie odosobnionym, owszem opinię jego podzielało współcześnie a nawet tak przed nim jak po nim, wielu uczonych, zajmujących znamienite stanowiska. I tak prawie dosłownie przytacza te same zapatrywania kard. P. P. Parisius († 1545)⁵⁾ w swoich komentarzach do dekretów⁶⁾ i drugi kardynał, przedtem inkwizytor w Bergamo i uczony prawnik, Hieronim Albani († 1591) w rozprawie wydanej r. 1535

1) *Historisches Jahrbuch* 1882 str. 30.

2) *Aug. Steuchi Eugubini Bibliothecarii contra Laurentium Valam de falsa donatione Constantini, libri duo, Lugduni, 1547.*

3) *Quatuor autem ante oculos palatina bibliotheca suggesserat, cum haec scriberentur*, l. c. p. 57. Manuskrypty te, na które się Steuchus w obronie autentyczności *Constitutum* powołuje, są spisane w języku greckim i mieszczą się w archiwum watykańskim pod napisem: *Codices Vaticani graeci* nr. 614 fol. 76, nr. 789 fol. 185, nr. 973 fol. 39. nr. 1416 fol. 127. Wszystkie spisane są na papierze a wedle ocenienia dr. Edwarda Schwarza z Goetyngi, znawcy greckiej paleografii, żaden z nich nie powstał przed r. 1450, (p. Grauert, *Die Konst. Schenkung. Hist. Jahrb.* 1883 str. 611. Petrus Possini S. J. opisuje je szczegółowo w liście do Filipa Labbé, wydawcy soborów; p. Mausii *Coll. Concil.* II. Sup. 614).

4) L. c. str. 57, 63—68, 70—73.

5) Piotr Paweł Parisius, znakomity profesor prawa kanonicznego, legat papieski do ces. Karola V., brał żywy udział w pracach przygotowawczych do soboru trydenckiego i był nawet przeznaczony na jednego z prezesów soboru, umarł jednak tuż przed otwarciem.

6) *Consilia*, 4 tomów, Venetiis 1570, p. *Kirchenlexicon* sub. h. v.

p. t. *De donatione Constantini* ¹⁾. Nie mniej wyraźnie zaznacza, w ślad za Tudeschim, biskup hiszpański Arnold Albertinus ²⁾, że kto zaprzecza aktowi Darowizny już jest bliskim herezyi, gorzej jeszcze, jeżeli twierdzi, że wcale jej nie było. To samo powtarza Antoni Rosellus ³⁾ a Piotr Igneus ⁴⁾ dodaje, że przekonanie podobne podzielała wówczas jeszcze *tota Academia Canonistarum et Legistarum*. Owszem sam Franciszek Bursatus liczy r. 1572 w przytoczonych już swoich *Consilia*, skąd wyjęte są poprzednie nazwiska, między zwolennikami autentyczności Darowizny, prócz wymienionych poprzednio, jeszcze 22 kanonistów i 73 jurystów ⁵⁾. Liczba ta wprawdzie odtąd z dniem każdym się zmniejszała, ale trzeba było dopiero głośniejszego imienia i większej powagi historycznej, aby tak głęboko zakorzenioną wiarę z dziedziny nauki historycznej wyrugować. Nim się to stało przeszło *Constitutum* w dalszym przebiegu XVI. wieku wraz z dekretalami Pseudo-Izydora w zbiory synodalne Merlina, Crabbego, Suriusa ⁶⁾, Sirmonda i inne.

Stanowczy zwrot w kwestyi autentyczności *Constitutum* nastąpił dopiero od pojawienia się epokowej pracy Cezara Baroniusza († 1607). Wystąpiwszy do naukowej walki z centuryatorami magdeburskimi, którzy swą pracę historyczną poświęcili sprawie luteranizmu i w duchu tej herezyi skrzywiali fakta historyczne, uczony ten Oratoryanin (potem bibliotekarz watykański i kardynał) oparł swe kościelne annały ⁷⁾ na najważniejszych źródłach, zabytkach i dokumentach historycznych i poddał je ścisłej krytyce. Zajmując się innymi, nie pominął i tak ważnego, jak *Constitutum*. Jakoż poświęcił mu w swem dziele kilka ustępów ⁸⁾ w których z całą stanowczością, oparty przeważnie na wywodach historycznych, wystąpił przeciw jego

¹⁾ *Encyk. kośc.* I. 112.

²⁾ *De agnoscendis assert. cath. et haer. quaest.* 17 n. 14.

³⁾ *Tract. de potest. Papae.* Lugduni s. a. p. 320.

⁴⁾ P. Bursatus l. c. I. 360.

⁵⁾ Guilleux w *Słowniku apolog. wiary kat.*, Warszawa 1894, II. 305.

⁶⁾ wszyscy przywiezieni już poprzednio z tytułem i datą.

⁷⁾ Caes. Baronii, *Annales ecclesiastici*, Romae 1588—1607 fol. t. XII., Antverpiae 1597—1608, ibid. 1612, Paris 1609: 2 wyd. Mogunt. 1601—1605 fol., Rzym 1607, Coloniae 1609, Antw. 1610, Venet. 1738.

⁸⁾ Baronius, *Annales eccl.* ad an. 321 nr. 18, ad an. 324 nr. 117, ad an. 1191 nr. 52 i nn.

autentyczności. Od tego też czasu przyjęli następujący po nim badacze historyi wszystkie jego argumenta przeciw autentyczności *Constitutum* jako uzasadnione i miarodajne prócz jednego, który był jeszcze czas jakiś przedmiotem sporu. Baroniusz bowiem wyraził domniemanie, jakoby rzekomy dokument Darowizny konstantynowej był pochodzenia greckiego, sfałszowany w X. w. na Wschodzie po dokonanej schyzmie greckiej. Opiera się on przy swem twierdzeniu na tym ustępie dokumentu, wedle którego prymat rzymskiego papieża dopiero w ustanowieniu cesarza Konstantyna miałyby mieć swą prawną podstawę. Owóż taki wywód historyczny nie mógłby przecie znaleźć swego początku w Kościele rzymskim, który zawsze uczył o boskiem ustanowieniu prymatu biskupa rzymskiego, a zatem musiał chyba gdzieindziej powstać z wyraźnym zamiarem działania na szkodę rzymskiego Kościoła. Już zaś nikt inny nie miałby w tem większego interesu nad cerkiew grecko-schyzmatyczną, na nią więc składa Baroniusz odpowiedzialność za autorstwo fałszywego dokumentu konstantynowego. A jakkolwiek nie brakło historyków, którzy te zapatrywania Baroniusza żywo podzielali, to jednak przeważna ich część, jak to będzie niżej podane, od samego początku oświadczyła się przeciw temu domniemaniu tak, że dziś kwestya tego autorstwa greckiego nie ma nigdzie obrońców. Obok kilku mniejszego znaczenia historyków bronił zapatrywań Baroniusza, podejmując kwestyę *Constitutum*, Seweryn Binius¹⁾, przeciw niemu oświadczył się później O. De Marca²⁾, i dwaj bracia Pagi³⁾, Antoni i Franciszek. Ci pisarze odnoszą po-

¹⁾ *Concilia Generalia*. Col. Agrip. 1606. Jego uwagi o darowiznie Konstantyna pomieszczone są u Labbeo, *Concilia* t. I. p. 1539.

²⁾ O. De Marca, *De Concordia sacerdot. et imp.* 1663 lib. III. cap. 12, n. 3 et 5. Pracę tę jego wydał Baluzzi, Paris 1633; następnie Boehmer, Lipsk, 1708.

³⁾ Pagi Antoni († 1699) i Franciszek († 1721) zajęli się z wielkiem zamięłowaniem i znajomością rzeczy uzupełnieniem i krytycznem wydaniem wraz z sprostowaniami chronologicznemi Baroniusza. Pierwszy poświęcił temu zadaniu 30 lat pracy i doprowadził rzecz do r. 1198, tam dotąd właśnie, gdzie Baroniusz kończy swoje annały. Wydał je p. t. *Critica historico-theologica in universos annales ecclesiasticos em. rev. Caes. Card. Baronii* t. I. w Paryżu 1689. Trzy dalsze tomy wydał Franciszek w Antwerpii (raczej w Gandawie) 1705, 2 wyd. 1724. Tenże wydał nadto *Breviarium hist. chron. crit. illustriora pontificum rom. gesta complectens*. Antverpiae 1717—1727, 4 t. doprowadziwszy je do r. 1447. Roczniki Baroniusza i krytykę dokonaną przez obu Pagich, jakoteż późniejsze uzupełnienia Baroniusza, zwłaszcza Raynald-

czątek Darowizny do czasów papieża Pawła I. t. j. do r. 767 a nawet wcześniej, bo do r. 752. Przypuszczeń jednak swoich nie opierają na dość poważnych podstawach.

Przy końcu XVII. wieku, kiedy palmę pierwszeństwa w studyach kościelno-historycznych dzierżyli Francuzi, a zwłaszcza Mauryni, Dominikani, Oratoryani i Jezuici, i kiedy się nawzajem prześcigano w wydawnictwach i krytyce tekstu źródeł historycznych stało się *Constitutum* przedmiotem ponownych badań. Noël Alexandre¹⁾ (Natalis Alexander) z zakonu św. Dominika, umiarkowany Gallikanin, zdobiąc swą historję w obfite rozprawy, uzupełniające poszczególne stulecia, poddał *Constitutum*²⁾ ponownej krytyce historycznej, oparłszy ją przede wszystkim na wewnętrznych znamionach, zdradzających jego nieautentyczność, autorstwo zaś przypisuje (ibid. art. 3) jużto Pseudo-Izydorowi, już też komuś z jemu współczesnych. Za Natalisem poszli w tym względzie nie tylko jego współrodacy ale i obcy pisarze, jakoto: Cantel³⁾, Tillemont⁴⁾, Fleury⁵⁾, Morin⁶⁾, Ceillier⁷⁾,

1198—1565, pomieścił w swem wydaniu arbp. Mansi, Luccae 1738—1759 fol. t. 38. W przedruku tym zajmuje sam Baroniusz 19 tomów, Reynald 15, resztę *Apparatus in Annales* przez Franc. Pagi i Index. Krytykę Pag'ego rozmieścił Mansi w odpowiednich miejscach i dodał do niej swoje uwagi.

1) Natalis Alex. *Hist. eccl.* Par. 1676 sg. 30 voll. (1684 położono ją na indeksie 2 wyd. 1699 t. 8 fol. wraz z obroną autora przeciw cenzurom. Nowsze wydania w Paryżu 1714 i 1730. Roncaglia wydał 1734 r. w Lucca nowe wydanie w 9 tomach in fol. z uwagami i rozprawami, objaśniającemi tekst, poczem stało się dzieło dozwolonem do czytania. Dalsze uzupełnienia przyłączył w nowem wydaniu arbp. Mansi w Lucca 1749 nn. t. 9 fol. Wenecya 1778 nn. Bingen (nad Renem) 1784 i nn. 18 t. in 4^o i 2 t. uzupełnień.

2) *Dissert. 25 in Hist. eccl. saec. IV. art. 1 prop. 1 ed. 1757* 8, 25 sq.

3) Piotr Józef Cantel, filolog i historyk ur. 1645 um. około 1684. Kontynuator Petawiusza Prócz licznych wydań klasyków rozpoczął nadto cenne dzieło z historyi kościelnej, którego tylko t. I. wyszedł p. t. *Metropolitanarum urbium historia civilis et eccl., in qua romanae sedis dignitas et imper. ac regum maxime francor. in eam merita explicantur.* Paris, 1684 in 4^o, tamże I. str. 196 przyłącza się do wywodów Natalisa.

4) Sebast. Le Nain de Tillemont, skłonny do jansenizmu ale bystry badacz źródeł († 1698), napisał oprócz *Mémoires pour servir à l'hist. eccles. des dix premiers siècles*, Par. 1693 voll. 16 in 4^o — istna mozaika źródłowa, pełna monografii osób, sekt, synodów i t. p. — także

Billuard⁸⁾, Cenni⁹⁾. Na odmiennem stanowisku stanął w tej kwestyi Muratori¹⁰⁾. Znakomity ten pisarz włoski, nazwiskiem swem i kierunkiem pracy naukowej tworzący podstawę nowej epoki dziejopisarstwa, którego ruchliwa skrzętność, rozległa wiedza i encyklopedyczne wiadomości przenosiły się kolejno na rozmaite pola badań naukowych, nie usuwał się śladem współczesnych pisarzy nawet od archeologicznych poszukiwań i odrębnych monografii. Około roku 1708 powstał spór prawny o miasteczko Comachio między Państwem Kościelnem a księciem Modeny. Muratori stanął wówczas w obronie księcia przeciw Stolicy rzymskiej. Prócz obszerniejszej rozprawy p. t. *Della antichità Estensi* napisał w tej sprawie z polecenia księcia jeszcze kilka drobniejszych pism, między niemi: *Piena Esposizione dei Diritti imperiali sopra la città di Comachio*. W pracy tej opar-

Hist. des Empereurs, 1690 nn. 6 tom. in 4^o. Otóż w tej historii rzymskich cesarzów zajmuje się darowizną Konstantyna t. IV. p. 142.

⁵⁾ Claude Fleury, przeor w Argenteuil, *Hist. eccl.* Par. 1691—1720 voll. 20 in 4^o (*continuée* par Cl. Fabre 16 voll. in 4^o t. j. voll. 21—39) w 100 księgach zawiera powabnie napisaną historię Kościoła do r. 1414. Autor zarówno jak kontynuator przejęci zasadami gallikańskimi.

⁶⁾ Morin, *Hist. de l'Origine et des Progrés de la puissance temp. des Papes* in fol.

⁷⁾ D. R. Ceillier, *Hist. générale des Auteurs eccl.* t. IV. p. 177; VIII. 145 nn. Paris 1729—1763, 23 t. in 4^o. Dzieło to nieustrudzonego w pracy benedyktyna († 1761) podaje życiorysy i prace chrześc. autorów aż do połowy XII. w. na podstawie studów przygotowawczych, zawartych w Tillemonta *Mémoires*, z którego często dosłowne zamieszcza wyciągi. Wartość jego stanowią zawarte w niem bogate materiały i staranne badania. Nowsze wydanie wyszło w Paryżu u Vivesa. 1860 nn. 15 f. in 4^o.

⁸⁾ Billuard, *De Jure et Justitia; Digressio Historica ad calcem dissertationis*. Znakomity ten teolog († 1757) dominikański, autor Summy św. Tomasza, zajmował się w dziełach swych szczegółowo historią sporów dogmatycznych, idąc za historią kośc. Aleks. Natalisa.

⁹⁾ Cenni, *Monumenta Dominationis Pontificiae* 1760, t. I. p. 304—307.

¹⁰⁾ Ludwik Antoni Muratori (1672—1750), zarządca biblioteki ambrozyańskiej w Medyolanie, autor pomnikowego dzieła: *Rerum italicarum scriptores*. Mediolani 1723—1751, 28 voll. fol. W niem się mieszczą żywoty dawnych papieży, nader ważne dla historii kościelnej. Drugiem nie mniej ważnem w wielkiej liczbie tych, które napisał, są *Antiquitates Italiae medii aevi*. Mediolani, 1738—1742, 6 voll. fol. Aretii 1777—1780, 17 voll. in 4^o.

tej na dokumentach z różnych bibliotek włoskich i niemieckich, przypuszcza on, że *Constitutum* powstało jeszcze przed Karolem W., nie w w. VIII., a nawet nie wyklucza prawdopodobieństwa ¹⁾, że rozpowszechniona już w tym czasie treść dokumentu skłoniła Pepina i Karola W. do szczególniejszej hojności dla Stolicy św. To zapatrywanie podziela z nim wyraźnie Daunou ²⁾, a częściowo skłania się ku niemu Longueval ³⁾. Odmienne nieco stanowisko w sprawie powstania i tendencji *Constitutum* zajęli Thomassinus ⁴⁾ a za nim Zaccharia ⁵⁾, Pierwszy przypuszcza błędnie, jakoby już Alkuin miał znać i wyzyskać *Constitutum* ⁶⁾; prócz tego utrzymuje, że dokument ten powstał w państwie frankońskim, lecz nie dla ugruntowania dążeń papieskich i podtrzymania interesów Państwa Kościelnego, ale raczej dla obrony i utwierdzenia nowopowstałego zachodniego cesarstwa. Również Zaccharia jest tegosamego zdania, że dokument Darowizny Konstantynowej powstał we Francyi w początkach wieku IX. w tym celu, by uzasadnić prawomocność nowego cesarstwa Karola Wielkiego wobec niechęci i uroszczeń Greków ⁷⁾. Hergenroether uznaje to przypuszczenie jako wielce prawdopodobne ⁸⁾. W zbiorach synodalnych, wydanych w tym okresie, spotyka się *Constitutum* we francuskiej *Collectio Conciliorum regia* ⁹⁾, nadto u Hardouina ¹⁰⁾, Labbeo ¹¹⁾ i w najlepszym z nich, który wydał arcybiskup Mansi ¹²⁾.

¹⁾ L. c. pag. 26.

²⁾ Generalny archiwaryusz Napoleona I., w dziele wydanem anonimowo a tendencyjnie, p. t. *Essai historique sur la puissance temporelle des Papes II.* 39.

³⁾ *Hist. de l'Eglise Gall.* année 754 t. IV. p. 376.

⁴⁾ *Vetus et nova Ecclesiae disciplina circa beneficia*, Venetiis 1773, III. l. I. cap. 29, 2 edit. 1787 l. I. 34 nn.

⁵⁾ Zaccharia, *Dissertationes de rebus ad hist. eccl. pertinentibus* (1781) t. II. dis. 10 c. 2 nr. 4 i 5. Bliższe szczegóły o autorach włoskich podaje Chilianeum 1864 t. 4. str. 154 i nn.

⁶⁾ l. c. P. I. L. 1 c. 5 nr. 14.

⁷⁾ l. c. t. II. str. 79—84, p. tegoż rozprawę *De patrimoniis s. Rom. eccl.* c. 2 w dziele poprzednio przywiedzionem.

⁸⁾ *Kathol. Kirche und chr. Staat* str. 364.

⁹⁾ T. II. Paris 1644.

¹⁰⁾ Hardouin, *Acta Conciliorum*, Paris 1715 fol. 11. tom.

¹¹⁾ Labbei et Cossartii *SS. Concilia* Paris 1672 t. 18, Venetiis 1726.

¹²⁾ Mansi *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio* Florentiae. Venetiis 1759 sq. 31 tom. fol.

C) TRZECI OKRES W HISTORII „CONSTITUTUM“.

Stwierdzony przez Baroniusza a poparty przez następnych pisarzy historycznych fakt sfalszowania dokumentu, nazwanego *Donatio* albo *Constitutum Constantini*, nie spotkał się więcej z zaprzeczeniem. Raz uznane, i to powszechnie, za apokryf, straciło *Constitutum* rację bytu i znaczenie dokumentu historycznego, a przekazane w licznych zbiorach synodalnych dalszym wiekom, mogło odtąd z natury rzeczy, w braku obrońców autentyczności, przedstawiać wartość chyba tylko bibliograficzną i literacką. Na tę też drogę, za przykładem Baroniusza, weszła przeważna część historyków XVI. do XVIII. wieku, zajmujących się tą kwestyą. Już De Marca, Natalis, Cenni, Ceillier, Zaccharia, Muratori, żywo roztrząsają kwestyę czasu, miejsca i autora fałszywego dokumentu, tak na podstawie cech wewnętrznych jak zewnętrznych świadectw. Wszystko to są jednak tylko przypuszczenia dowolne, hipotezy chwiejne, wzajemnie się wykluczające i rozbieżne, które nie tylko sprawy nie wyjaśniają, ale przeciwnie gmatwają ją jeszcze bardziej, aby chyba zatwierdzić, że w danym wypadku ma się do czynienia z zawiłą zagadką historyczną i ciemnym punktem dyplomatyki.

Po Muratorim wszelako zmienia się pole walki, a historia *Constitutum* wchodzi w nową fazę. Odtąd obok kwestyi czasu, miejsca i autora, staje na pierwszym planie kwestya intencji kompilatora, a raczej, jak się to przyjęło u nowszych krytyków, tendencyi dokumentu. Ta tendencya tak żywo dotąd zajmuje ich umysły, że niestety aż nazbyt często sam sposób ich przedstawienia sprawy dokumentu i grupowanie dowodów, traci tendencyjnością. Stąd pochodzi, że chcąc pewną z góry upatrzoną tendencję owego falsyfikatu uzasadnić, naciągają i gwałtem przystosowują do niej samą kwestyę czasu, miejsca powstania i autora zmyślnego dokumentu, zostającą, co prawda, z tamtą w ścisłym związku logicznym. Sąd ten ostry, a może zarzut nawet ciężki, wydaję po dokładnem rozczytaniu się w literaturze *Constitutum*, a opieram go na zeznaniach a raczej sprzecznościach, zachodzących u autorów niemieckich po chwilę bieżącą. Nim go jednak w dalszym toku uzasadnię, pospieszam zaznaczyć, że zbytnią inwencyą w tym wypadku ci pisarze nie grzeszą. Poszli bowiem śladem już utartym, i gdyby kto koniecznie chciał im przyznać szczególniejszy dar inwencyi, to musiałby go chyba ograniczyć do coraz to innych postaci papieży VIII. i IX. stulecia, których sobie upatrzyli bądź jako autorów falsyfikatu, bądź jako jego intelektualnych, z wyraźnym zamiarem

działających, obrońców i gorliwych dyplomatycznych zwolenników; zaczęli idzie, że z nieznużoną skrzętnością, godną niechybnie ważniejszej sprawy, usiłują wydobyć coraz to inne źródła, byle poprzeć swoje w tym względzie uprzedzenia. Palmę bowiem pierwszeństwa w tej nowej fazie badań naukowych nad *Constitutum*, nacechowanej nie tyle ożywiającą ich miłością prawdy historycznej, ile raczej wyraźną niechęcią dla św. Stolicy Apostolskiej, zabrali im autorowie francuscy.

Już u końca XVIII. stulecia wystąpili z podobnymi zarzutami Bernardi¹⁾, Daunou²⁾ i Hericourt³⁾. Dwaj pierwsi widzą w rzekomej Darowiźnie Konstantyna pierwszą podstawę doczesnej władzy Stolicy św., trzeci, a temu wtóruje i Bernardi, obwinął jawnie papieża, jako sprawców a przynajmniej popleczników fałszerstwa. Z niemieckich autorów z końca XVIII. stulecia zaznaczyć tu trzeba Mosheima⁴⁾ i Schroecka⁵⁾, którzy jednak mimochodem tylko poświęcają kilka uwag tej kwestyi. Jednak tak postawiona kwestya naukowa przebrzmiała wśród wiru rewolucyi bez większego rozgłosu i pół wieku jeszcze upłynęło, nim przeniesiona na grunt naukowy niemiecki, znalazła dla siebie wygodne warunki do rozrostu i owoców. W międzyczasie odezwały się dwa głosy w tym przedmiocie. E. Muench ogłosił pośród innych pism swoich r. 1828, rozprawę p. t. *Ueber die erdichtete Schenkung Konstantins*⁶⁾. Zbyt mało jednak krytyczna, a w szczegółach nawet błędna, zniknęła z czasem w powodzi dalszych lat dziesiątek⁷⁾. W kilkanaście lat później wstąpił w szranki bojowe Gosselin, dyrektor seminarium u św. Suplicyusza w Paryżu, z dzie-

¹⁾ Bernardi, *De l'origine et des progrès de la Legislation française* 1. II. ch. 7.

²⁾ Daunou l. c. t. I. p. 14; t. II. p. 67.

³⁾ De Hericourt, *Lois Eccl. de France* 4 partie; wyd. z r. 1771 p. 180 uwaga.

⁴⁾ *Hist. eccl. antiq. et recent.* p. 298.

⁵⁾ *Kirchengeschichte* 19, 596 n.

⁶⁾ Muench, *Vermischte Schriften* Ludwigsburg 1828 str. 185 nn.

⁷⁾ Przytacza ją Martens *Die falsche General-Konzession* Muenchen 1889 str. 129. „*moege hier der Kuriositaet halber angefuert werden*“. Grauert w cytowanej już poprzednio pracy nad *Constitutum*, identyfikuje go, jak mi się zdaje, z Munchem, zasłużonym z późniejszego czasu zbieraczem konkordatów, których znaczna ilość powstała po kongresie wiedeńskim między Stolicą Apostolską a państwami niemieckimi.

łem dwutomowem p. t. *Pouvoir du pape au moyen-âge*¹⁾, w którym (w dwu miejscach) poświęca obszerniejsze uwagi Darowiźnie Konstantyna, streszczając wyniki badań autorów przeważnie francuskich²⁾. Wydanie fałszywego dokumentu Konstantyna, dokonane przez Flossa³⁾ podług manuskryptu trewirskiego, w jego rozprawie *Die Papstwahl unter den Ottonen*, nie wpłynęło wcale na ożywienie walki o *Constitutum*.

Właściwym jednak twórcą nowszego sporu naukowego o *Constitutum* jest profesor Doellinger, autor mnogich prac historycznych, wielce zresztą zasłużony mąż, zwłaszcza około historii kościelnej, głównie przez swą bystrą krytykę historyczną, rozległą wiedzę i głęboką uczoność. Objąwszy w cztery lata po wyświęceniu katedrę historii kościelnej na uniwersytecie monachijskim, strawił znaczną część długiego życia (ur. 1799, † 1890) na obronie prawd wiary i praw Kościoła. W tym czasie zasłynął przez dzieła swe „o reformacji“ tudzież „o chrześcijaństwie i żydowstwie“, zwano go też potężnym „młotem na heretyki“ a liberalna prasa żydowska nie miała wtedy dla niego dość obelg. Niestety, w drugiej połowie swego publicznego zawodu opuścił pierwotne, ściśle kościelne stanowisko, i wszystkie prawie w tym drugim okresie życia wydane publikacye historyczne, na wielką skalę podjęte, ale w większej części niedokończone, mają już wyraźną cechę antikatolicką. Już od r. 1861 wstąpił Doellinger na śliską ścieżkę, którą potoczył się z czasem aż do formalnego odszczepieństwa. W dwóch publicznych odczytach wystąpił, po dokonanym przez Wiktora Emanuela zabiorze większej części Państwa

1) Paryż 1 wyd. 1839 r.; 2 wyd. 1845 r. Zajmuje się w niem badaniami historycznymi nad początkiem doczesnej władzy Stolicy św. i nad prawem publicznem średniowiecza w sprawie usuwania panujących książąt. Sumienna ta, na źródłach, wprawdzie przeważnie francuskich, oparta i w duchu ściśle katolickim napisana rzecz, nie ma, jak się przekonuję, miru u autorów niemieckich, chociażby na to przez sam wzgląd na bezstronną przedmiotowość zasługiwała. Na język niemiecki przetłumaczył ją ks. Herman Stoeveken, kapelan w Kolonii, p. t. *Die Macht des Papstes im Mittelalter* II. Aufl. 1847. W języku polskim wyszło to dzieło w tłumaczeniu Dra Władysława Godlewskiego, Kraków 1869. Śmierć tłumacza przed wydaniem dzieła jest zapewne powodem, że brak w niem wszelkich not i rozdziałów uzupełniających, właśnie do tej sprawy wprost się odnoszących.

2) Tom. I. str. 189 nn.; t. II. 414—423 w wyd. niem.

3) W uzupełnieniach do tej rozprawy, wydanej w Fryburgu w Bryzgowii 1858 str. 9 i nn.

Kościelnego (1860), przeciw świeckiej władzy papieża, a następnie wydrukował w tymże samym kierunku dwie broszury *Kościół i Kościoły* i *Papiestwo a Państwo Kościelne*. Wygłoszona w dwa lata później na monachijskim kongresie katolickich uczonych mowa *O dawnej i współczesnej teologii katolickiej* zawierała również, obok istotnie głębokich i prawdziwych poglądów, pewną liczbę zdań co najmniej za śmiałych i na niczem nie ugruntowanych, i jeśli jeszcze nie wprost heretyckich, to silnie już herezyą trącących. Główny jednak przełom w jego publicystycznej działalności historycznej i zwrot znamienity ku nowemu kierunkowi, który się wreszcie u niego zakończył odstępstwem od Kościoła katolickiego i przejściem do obozu starokatolickiego, gdzie czas znaczny był widzialną głową a nawet twórcą intelektualnym, stanowi niewielka rozmiarami, ale już tchnąca wyraźną niechęcią do katolickiego Kościoła a w szczególności bezwzględna krytyką papieży nacechowana publikacja p. t. *Die Papstfabeln des Mittelalters*¹⁾. Dwie w niej zawarte rozprawy, jedna *Constantin und Silvester* (52—61), i druga *Die Schenkung Constantin's* (62—106), zajmują się *ex professo* sprawą *Constitutum*. Jakkolwiek tendencja autora zmierza głównie do wykazania nieautentyczności dokumentu mieszczącego rzekomą Darowiznę Konstantyna i rozlicznych perypetyi, jakie ten dokument przebył od swego publicznego ukazania się aż po wiek XV. włącznie,

¹⁾ Muenchen 1863. Drugiem wydaniem tego dzieła, uzupełniwszy je licznymi uwagami, zajął się J. Friedrich Stuttgart, J. G. Cotta 1890. Uwagi Friedricha odnoszą się tylko do podrzędnych kwestyi, jako to: do zbadania źródeł, obecnego stanu kwestyi spornej i wskazówek co do późniejszego po Doellingerze pojmowania poszczególnych, mimochodem poruszonych, kwestyi przez innych autorów. Przy legendzie IV. *Constantin und Silvester* zwraca wydawca (str. 65) uwagę, że Doellinger już w *Janusie* przeniósł czas jej powstania z VI. na V. wiek. Tam również miał już sporne w tekście Darowizny „seu“, które w *Papstfabeln* tłumaczył niezmiennie przez „albo“, zmienić na „i“ bardziej odpowiednie do treści samego aktu, jako też zwyczajów średniowiecznych i analogicznych zwrotów w innych dokumentach (str. 76, 79). W dalszym toku (str. 320—328) podaje Friedrich obraz walki, w którą się Doellinger miał uwikłać przez swe twierdzenie, jakoby *donatio* powstała w Rzymie w połowie VIII. wieku. Dowodem rzekomym, jak dziejopisarze Kościoła rzymsko-katolickiego postępują z legendą Sylwestra, mają być wedle niego zmiany, którym się poddać musiała historia kościelna Krausa wbrew woli autora (str. 71, 145), p. recenzya: Carl Mirbt w Sybla *Histor. Zeitschrift* 1892, str. 329 t. 69 (NF. 33).

to jednak krótki ten szkic, grzeszący nawet wielu lukami historycznymi tyle podaje materyału drugorzędnego, w formie przelotnych obserwacji i krótkich wycieczek przeciw niektórym papieżom, a zwłaszcza domniemanej polityce ¹⁾ Stolicy rzymskiej „dla urzeczywistnienia zbiorowego państwa papieskiego we Włoszech“, iż go wystarczyło aż nazbyt następcom Doellingera z obozu akatolickiego bądź do dalszego snucia hipotez co do autorstwa i tendencji dokumentu, bądź do bardziej skutecznego obwiniania i oczerniania owych papieży o tendencyjne zużytkowanie tego aktu Darowizny do celów politycznych papiestwa.

Znaczenie bowiem w kołach historycznych i powaga naukowa Doellingera w tym czasie, kiedy ogłosił swoje *Papstfabeln*, zbyt były jeszcze wielkie, by domysły i zarzuty w publikacji tej rozsiane nie nabrały rozgłosu i zajęcia w świecie naukowym. Lecz jeżeli, zbyt nawet rychło, wydały plon obfity wśród pisarzy protestanckich, to nie mniejszą uwagę poświęcono im po stronie katolickiej. Już w następnym roku wystąpił przeciw insynuacyom, szczerze przez Doellingera rozrzuconym w studyach wyżej przytoczonych, poważny organ rzymski *Civiltà Cattolica* ²⁾, i w artykule, zwróconym przeciw jego wywodom, dał mu należytą odprawę. W szczególności zwraca się bezimienny autor przeciw tym ustępom szkicu Doellingera, gdzie się ponawiają posądzenia, jakoby fałszywy dokument powstał w Rzymie w VIII. lub IX. stuleciu dla celów politycznych, a mianowicie dla tem większego rozszerzenia granic Państwa Kościelnego i spotęgowania interesów materyalnych papiestwa. Skoro bowiem faktem jest historycznym, że papieże tego czasu tylko z największym wysileniem i po sprzężeniu największych potęg ówczesnych, zdołali ledwie podstawy doczesnej władzy założyć, a całe ich Państwo Kościelne ograniczało się wówczas wyłącznie na Włochy środkowe, to jakże z tym faktycznym stanem posiadania pogodzić treść sfalszowanego dokumentu, rozciągającego fantastyczną Darowiznę Konstantyna na całe Włochy, ba, nawet na cały Zachód, z wszelkimi prawami cesarskimi dla papieskiej Stolicy? Sam Doellinger ³⁾ musiał przyznać w rok później, że posiadłości papieskie ograniczały się w tym okresie jedynie na okręgi, zarządzane przedtem przez egzarchę raweńskiego, a chociaż bezsilność i nieużytość cesarzy greckich, w sprawie obrony rzeczypo-

¹⁾ *Papstfabeln* str. 69 nn

²⁾ *Civiltà Cattolica* 1864, serya V. tom X. str. 303 nn., 313 nn.

³⁾ *Kaiserthum Karls des Grossen Muenchener Histor. Jahrbuch* 1865 str. 329, 336.

spolitej rzymskiej, przeciw napadom Langobardów zniewalała papieża do szukania gdzieindziej pomocy, a tak do usuwania bezpośredniej władzy cesarskiej od szczerze włoskich prowincyi, to jednak cesarstwa bizantyńskiego nie myśleli oni wcale niszczyć lub ukrócać, owszem, w samych Włoszech uznawali prawomocność cesarzów greckich aż do zgonu cesarza Konstantyna VI. (797), czyli że aż do koronacyi cesarskiej Karola Wielkiego „uznawano w Rzymie nominalne zwierzchnictwo cesarzów wschodnich“¹⁾.

Niedługo potem (1869) wydał Ficker swoje *Badania*, w których oparty na ścisłej krytyce źródeł, oświadczył się za wiarogodnością *Vita Hadriani*²⁾, jednego z głównych źródeł do autentyczności darowizny Karola Wielkiego, a pośrednio też przez to osłabił posądzenie Doellingera i niektórych dawniejszych pisarzy, o wyzyskanie w układach wzajemnych między papieżem Hadryanem a Karolem Wielkim rzekomego dokumentu Konstantyna na rzecz papiestwa i pozyskanie jak najszerszych posiadłości we Włoszech. Praca ta Fickera przeszła na razie, wobec zwrotu umysłów do przyszłego Soboru Watykańskiego, niepostrzeżenie, ale później zwłaszcza od stanowiska, jakie w tej sprawie zajął Sybel, stała się aktualną tak, że zapatrywania dwu tych historyków dały z czasem powód do wytworzenia się dwu odmiennych kierunków w pracach i badaniach ich zwolenników.

Zbliżał się właśnie czas zebrania Soboru Watykańskiego. W kołach ewangelickich i protestanckich zawrzało jak w ulu; gotowano się do namiętnej walki na pióra. Zewsząd szukano liberalnych teologów, oglądano się skrzętnie za związkowymi, duchowo spowinowacnymi, aby ułożyć odpowiedź na papieskie zaproszenie z dnia 13. września 1868 roku do udziału w soborze, a tak do nowej walki teologicznej zjednoczyć co najtęższe siły naukowe. Temu związkowi „ewangelickiemu“ a raczej protestanckiemu, podali ręce nawet katolicy tej miary, co Dr. Reinkens, Dr. Doellinger, Dr. Huber i inni. Wszyscy ci neoprotestanci, co się później znaleźli poza Kościołem katolickim w obozie i na czele sekty starokatolików, utworzyli wówczas dla

¹⁾ Artykuł z *Civiltà Cattolica* przetłómaczony na język niemiecki, wyszedł z druku w Moguncyi r. 1866 p. t. *Die Schenkung Konstantins*.

²⁾ Ficker, *Forschungen zur Reichs- und Rechtsgeschichte Italiens* 1869 t. II. nr. 329 nn. 330 uwaga 9. Już przedtem uznali to źródło za wiarogodne, chociaż potrzebujące obszerniejszej interpretacyi: Abel, *Papst Hadrian und die weltliche Herrschaft des röm. Stuhles* 1862 str. 453—532; Sickel, *Acta Karolingorum* 1867 str. 380 nn.

tem skuteczniejszego zwalczania dogmatycznych uchwał soborowych, literackie stowarzyszenie, któremu dano imię „Janus“, a którego członkowie mieli się kryć pod pseudonimem rzekomo dlatego, aby przez podawanie nazw autorów „nie odwracać uwagi czytelników od przedmiotu głównego“, t. j. od ważnych kwestyi na blizkim soborze rozstrzygnąć się mających, i „zamiast ich obiektywnego i umiejętnego roztrząsania, nie przenosić walki w inną dziedzinę, zapełnioną osobistymi wycieczkami, inwektywami i podejrzeniami“. W rzeczywistości miała ta nazwa przypominać owego starożytnego Janusa o dwu licach, z których jedno oznaczać miało dla stowarzyszonych nowsze, rzekomo rozbieżne od ducha tradycyi apostolskiej, tendencje katolickiego Kościoła, drugie przypominać obowiązek stania na straży dawnych przepisów i tradycyi, skrzętnego usuwania wszelkich „nowości“ i „naleciałości“ a powrotu do pierwotnej czystości w nauce i karności, do starych, bardziej prostych zwyczajów i dogmatów, co wszystko ochrzczono następnie mianem „starokatolicyzmu“. Tendencje Janusa wcielił w siebie, wyrażał w pismach i reprezentował na zewnątrz najgenialniejszy między sprzymierzonymi, t. j. Doellinger; on był firmą i programem, on ogniskiem, w którym się skupiały rozprószone siły. A czynił to przede wszystkim dlatego, że go, dla ujemnego kierunku nowszych jego prac historycznych, nie powołano do wzięcia udziału w pracach przygotowawczych do Soboru Watykańskiego. Zadraśnięta tem pominięciem pycha stała się nasieniem, z którego wyrosło drzewo starokatolicyzmu. Uчени i teologowie Janusa, współpracujący w tym związku, umieszczali początkowo artykuły swe i polemiczne rozprawy w przybocznym organie t. j. augsburskiej *Allgemeine Zeitung*. Korzystając skwapliwie z francuskiej korespondencji, umieszczonej dnia 6. lutego 1869 r. w rzymskiej *Civiltà Cattolica*, ogłosili w *Allgemeine Zeitung* w marcu tegoż roku pięć artykułów, a raczej szereg *soborowych listów rzymskich*, znamiennych nieufnością i niechęcią do soboru przysłego. Za nimi podażyły rychło w następnych miesiącach liczne inne, nie biorąc w rachubę wielkiej ilości ulotnych broszur tejże sprawie poświęconych. Z tych wstępnych pocisków, po większej części na wiatr rzuconych, gdyż nawet rzeczywisty przedmiot przyszłych uchwał soborowych nie był ich autorom należycie znany, powstało w jesieni tegoż roku, po pewnej przeróbce i rozszerzeniu, pismo zbiorowe przy współpracownictwie Hubera a głównie Doellingera p. t. *Der Papst und das Concil von Janus*, Leipzig 1869. Walcząc przeciw soborowi, przekonani byli autorowie *Janusa*, że

„zwołano go głównie dlatego, by zadowolić upragnione życzenia Jezuitów i tej części Kuryi, która im się dała opanować“. Skoro tylko rozeszła się ugruntowana wieść, że przyszedł sobór orzec ma dogmat nieomyślności papieskiej, wystąpił Doellinger w szranki już nie tylko przeciw ogłoszeniu ale i przeciw samemu dogmatowi, tak w *Janusie* jak w broszurze rozdanej członkom soboru. W toku rozwiniętej gwałtownie polemiki, zwrócił Janus ostrze swe przeciw całej doczesnej władzy Stolicy Apostolskiej, nie szczędząc jej rozlicznych zarzutów i oskarżeń także innego rodzaju.

Rzeczą było nieuniknioną, owszem wprost do przewidzenia, że w tej walce neoprotestantyzmu, wydanej dogmatowi nieomyślności papieskiej i Stolicy rzymskiej, działem najcięższego kalibru będzie niechybnie Darowizna Konstantyna. Jakoż nie omieszkał *Janus* — tak bowiem nazwano tę książkę, chociaż właściwie powinna by ta nazwa przyspaść raczej samemu Doellingerowi, gdyż on był twórcą i duszą tego wydawnictwa — wyzyskać w ostrzejszym tonie wszelkich przypuszczeń, zawartych w *Papstfabeln* z roku 1863, co do rzekomego zużytkowania *Constitutum* przez papieża, w celu ugruntowania światowładnej potęgi. Zmienił jedynie hipotezę co do czasu powstania dokumentu, sądzi bowiem w *Janusie*, że należy odnieść go do pontyfikatu Grzegorza II lub Zacharyasza, a przez wzgląd na szczególniejsze przywileje i darowizny, przyznane w tym dokumencie bazylice laterańskiej, uznał za stosowne przypisać autorstwo jednemu z „duchownych należących do tegoż kościoła“ ¹⁾. Przeciw tej elukubracji, którą współczesna prasa protestancka w tryumfalnym okrzyku zaszczyliła mianem „znakomitego zjawiska literackiego, stanowiącego przedmiot trwogi dla stronnictwa ultramontańskiego“, stanął w szranki pierwszy w dobie bieżącej historyk kościelny (wówczas profesor prawa kanonicznego i historii kościelnej w uniwersytecie wuerburskim, następnie kardynał i prefekt archiwów watykańskich) J. Hergenroether w ścisłej historyczno-teologicznej krytyce p. t. *Anti-Janus* ²⁾. Wobec tego, że wywody *Janusa* skierowane były głównie ku przedmiotom dogmatyczno-teologicznej natury a materii kościelno-histo-

¹⁾ Janus, *Der Papst und das Concil*, Leipzig 1869 str. 143.

²⁾ *Anti-Janus, Eine historisch-theologische Kritik der Schrift: „Der Papst und das Concil, von Janus“* Freiburg in Breisgau 1870. Na język angielski przetłumaczył to dzieło, zaopatrzywszy je wstępem, cennymi uwagami i spisem rzeczy, prof. J. B. Robertson, Dublin, W. B. Kelly, p. 292; na włoski Ab. Taliani, Turyn 1872.

rycznej dotykały o tyle, o ile one były z tamtymi w pragmatycznym związku, zachował i Hergenroether w swej odprawie kierunek prze-ważnie dogmatyczny. Że jednak jako zasługę poczytywali Janusowi jego koryfeusze rzekomo dowodne zestawienie różnorodnych fałszerstw, „złośliwie, tendencyjnie i świadomie ukutych na rzecz biskupów rzymskich dla wywyższenia władzy papieskiej“, przeto poświęcił im Hergenroether w swem dziele cały rozdział VIII. p. t. „*Die roemischen Faelschungen*“ (str. 94—122), gdzie też przechodząc kolejno przeróżne dokumenta papieskie, mianem „sfalszowanych“ ochrzczone, poświęca również ¹⁾ krótką wzmiankę dokumentowi Darowizny.

Odtąd kwestya czasu i miejsca powstania *Constitutum* stała się w kołach uczonych niemieckich główną osią, około której obracają się niestrudzenie wszelkie nad tym dokumentem spostrzeżenia i badania. Badania te jednak przybierają w tym czasie u licznych historyków z obozu protestanckiego cechę więcej polityczną niż naukową. Zabór Rzymu (1870), którym rząd sardyński przerwał posiedzenia soboru a dokonał ostatecznie zupełnego zniszczenia dawnego Państwa Kościelnego, sprawił w prawno-politycznych stosunkach państw europejskich gwałtowny wyłom, stworzył nową kwestyę, nazwaną „rzymską“, i wywołał zarówno w świecie katolickim, jak w obozach po za nim stojących, gorącą walkę o prawa papieży do Państwa Kościelnego. A gdy przebieg tej walki, w sferach dyplomacyi europejskiej dotąd definitywnie nie zakończony, okrywa ciągle jeszcze gęsta zasłona, to natomiast ma ona już swą odrębną a pełną literaturę na łamach dzienników politycznych i w niezliczonej ilości rozpraw i broszur tejże kwestyi poświęconych. Przedmiotem tej publicznej dyskusyi i idącego za nią w tym czasie sporu naukowego stał się nie tylko już sam fakt zaboru Rzymu i spowodowane niem naruszenie istotnych i historycznie nieprzedawnionych praw Stolicy papieskiej do posiadania odrębnej i od żadnego państwa niezależnej posiadłości doczesnej, a to dla swobodnego i wolnego od ubocznych wpływów państwowych wykonywania najwyższych duchowych rządów w całym, powszechnym, Kościele, ale równie skrzętnie zajęto się teraz badaniem samych źródeł i prawnej podstawy początków świeckiej władzy papieża i powstania dawnego Państwa Kościelnego. Liczni historycy z obozu akatolickiego, stojący na usługach rządów protestanckich i piszący często historję samą w myśl każdoczesnej polityki państwowej, nie poskapili trudów

¹⁾ l. c. str. 102.

ni czasu, by gwoli swej zakorzenionej nienawiści do wszystkiego, co katolickie i papieskie, przedstawić w świetle niekorzystnem wszelkie starania papieży o rozszerzenie granic Państwa Kościelnego i wzmocnienie swej władzy doczesnej. A w dążności tej, rzekomo czysto naukowej, sięgającej do początków i powstania Państwa Kościelnego, apokryfa takiego, jak *Constitutum*, nie mogli przecież w przesadnej swej obiektywności pominąć milczeniem, skoro im to nastęrczało wygodne pole do wysnuwania wszelakich domysłów i choćby ubocznie służyć mogło ku zapewnieniu z góry założonych tendencyjnie celów, jakoby mianowicie podrobiony dokument Darowizny Konstantynowej miał być dziełem, jeżeli nie wprost któregoś z papieży, to w każdym razie któregoś z duchownych rzymskich dla celów doczesnej polityki papieskiej, a zwłaszcza dla łatwiejszego rozszerzenia granic drobnego początkowo Państwa Kościelnego, z umysłu dokonaniem. Tem się przedewszystkiem tłumaczy wielka w tym czasie poczytność tego dokumentu, opieranie się na niem przy rewizyi podwalin Kościelnego Państwa i daleko idące z takiego założenia wnioski i poglądy. Toż chociaż cel pozorny tych roztrząsań miał być i pozostać u wielu z nich wyłącznie historyczny i naukowy, choć kwestya autora apokryfu, czasu i miejsca, staje na pierwszym planie i na tytule, to jednak w głąb rzeczy sięgając nie trudno dojrzeć ukrytej myśli i poznać, że tło główne tych badań jest natury politycznej, zabarwione tendencyą autorów.

Walka w podobny sposób rozpoczęta, nie ustała nawet po przerwaniu prac soborowych zaborem Rzymu, owszem po końcowej 4. sesyi Soboru Watykańskiego przybrała nierównie większe rozmiary. Pospały się nowe artykuły tak w augsburskiej *Allgemeine Zeitung*, jak w innych pismach tego pokroju. Broszury po broszurach wychodziły w świat dla zaznajomienia nietylko już sfer naukowych ale i szerszych kręgów społeczeństwa, z przebiegiem narad soborowych; cała powódź rozpraw aktualnych, w sprawie soboru i jego konstytucyi, zalała Niemcy. Z tej liczby¹⁾ wypłynęły na powierzchnię pisma Schultego, profesora prawa kościelnego w Bonn i nadwornego kanonisty Janusa. I znowu w jednym z nich p. t. „*Denkschrift ueber das Verhaeltniss des Staates zu den Saetzen der paepst. Constitution vom 18. Juli 1870*”²⁾ zjawia się zarzut, że dokument, zawierający

¹⁾ Odnośna literatura podana jest u Hergenroethera „*Katholische Kirche*“ str. VI.—IX.

²⁾ Inne pisma tegoż autora w tymże duchu pisane i do tejsze

Constitutum, był od dawnych czasów „najsilniejszym taranem“, główną „podstawą i oparciem dla tysiącletniego planu światowładnej potęgi papieskiej“¹⁾. Zarówno dogmat nieomyłności papieża jak świeżo poruszona kwestya „rzymska“, wywołana brutalnym zaborem Rzymu, zaognia się coraz bardziej tak w publicystyce jak w ulotnych pismach i naukowych rozprawach. Te i tym podobne pisma, zajmujące się kościelno-politycznymi przedmiotami, w tendencji swej wrogie katolickiemu Kościołowi i wprowadzające w błąd opinię publiczną, skłoniły Hergenroethera, że mimo całego szeregu rozpraw, które w tym czasie umieszczał w rozlicznych pismach peryodycznych i naukowych, wziął się na nowo do przerobienia *Anti-Janusa* i uzupełnienia go świeżemi badaniami dla umiejętnego zwalczania zarzutów, współcześnie miotanych przeciw kat. Kościołowi z obozu starokatolickiego, który „z katolicyzmu tylko imię zapożyczył, aby go tem pewniej zwalczać w ognisku jego życia“. Owocem tych studyów jest obszerniejsze dzieło p. t. *„Katholische Kirche und christlicher Staat in ihrer geschichtlichen Entwicklung und in Beziehung auf die Fragen der Gegenwart“*. Freiburg in Breisgau 1873 (II. Aufl.) W dziele tem zajmuje się autor Darowizną Konstantyna nieco obszerniej niż w *Anti-Janusie* i prostuje w niej błędne na tę kwestyę zapatrywania Doellingera (*Janusa*) i Schultego, szczegółowo zaś zastanawia się obszerniej nad czasem i miejscem powstania tego dokumentu²⁾.

A poruszona na nowo kwestya czasu i miejsca powstania *Constitutum* nie miała rychło ustąpić z pola walki. W r. 1877 pojawia się w poczytnem francuskiem piśmie kościelnem rozprawa Colombiera p. t. *„La donation de Constantin“*³⁾. Czas powstania *Constitutum* przenosi tu autor aż do VII. w., a to głównie dla braku w niem szczegółowych wzmianek o czci obrazów. Skoro duchowny rzymski, (taki tylko bowiem wedle spostrzeżeń tego autora mógł być autorem falsyfikatu), zachowuje zupełne milczenie o czci

materyi wracające są: *„Die Macht der roem. Paepsten ueber Fuersten, Laender, Voelker, Individuen nach ihren Lehren und Handlungen zur Wuerdigung ihrer Unfehlbarkeit“* Prag 1871. — *Die Stellung der Concilien, Paepste und Bischoefe vom historischen und canonistischen Standpunkte*.

¹⁾ *Denkschrift*... str. 68.

²⁾ *Katholische Kirche*... „*Die Schenkung Constantins*“ str. 358 do 361.

³⁾ *Etudes religieuses* T. XI. p. 800. Lyon et Paris 1877.

obrazów, wnosić stąd należy, że zakwestyonowany dokument powsta o wiele rychlej, nim Leon Izauryczyk wywołał obrazoburcze zawihrzenia. Jestto jeden z tych argumentów *ex silentio*, które w badaniach historycznych należą do najmniej szczęśliwych pomysłów, dając szersze pole fantazyi autora niż dokumentom. W dwa lata później zadowolili się jego rodak Bonneau, w dziele mającem taki sam tytuł¹⁾, wydaniem ponownem polemicznego pisma Wawrzyńca Walili²⁾, przydawszy do niego tłómaczenie na język francuski i wstęp historyczny.

W następnych latach coraz częściej ponawia się ta kwestya, wprowadzie nie zawsze w rozprawach pisanych *ex professo*, ale natomiast we wszystkich prawie z tego czasu badaniach nad darowizną Pepina i początkami Państwa Kościelnego, a nawet w obszerniejszych dziełach historycznych. I tak, w rok później Genelin w pracy historycznej „*Das Schenkungsversprechen und die Schenkung Pippin's*”³⁾ idzie znowu za historykami Janusa i podaje czas powstania *Constitutum* na okres pontyfikatu Grzegorza II. (715—731), gdyż inaczej wedle jego zapatrywania nie byłoby w *Liber pontificalis*⁴⁾ mowy o zwrocie miasta Sutri (które Luitprand, król langobardzki, podstępnie był zajął a następnie na życzenie papieża zwrócił).

Podobnie bezimienny autor w piśmie „*Deutscher Merkur*” 1881⁵⁾ zastanawia się również, i to głównie, nad czasem i miejscem powstania apokryfu. Jak innym tak i jemu zależy wielce na tem, by wykazać, że nie gdzieindziej ukuto taki dokument, tylko w Rzymie w widokach „cesarskiego zwierzchnictwa” i to około 778 r. za pap. Hadryana I. (772—795), nie, jak chciał Doellinger, przed powstaniem królestwa frankońskiego we Włoszech (774), ale dopiero potem, gdy się okazało, że „z papieskiego, względnie rzymskiego, panowania we Włoszech nic nie będzie i że Franków nie łatwo się będzie można stąd pozbyć”. Otóż właśnie, aby tego dokazać wymyślono nowy plan i odpowiedni mu dokument (*Constitutum*), którymby się udało rzym-

1) *La Donation de Constantin*, Liseux 1879.

2) patrz wyżej str. 33..

3) Wien und Leipzig, 1880 str. 36.

4) Vignolius, *Liber pontificalis*, Romae 1724 II. str. 33 „*Sutriense Castellum facta donatione beatissimis apostolis Petro et Paulo restituit atque donavit*”.

5) Nr. 34 str. 266. Był nim z wszelkiem prawdopodobieństwem Józef Langen, profesor w Bonn, p. niżej.

ską godność cesarską znowu przenieść do Rzymu i to na papieża. Ten dokument miał papież przedłożyć Karolowi W. podczas jego zapowiedzianej bytności w czasie świąt wielkanocnych (778), by go zjednać dla „urządzenia nowego cesarstwa rzymskiego na stolicy Piotrowej“, a gdy się to nie stało, przesłał go w streszczeniu listownie Karolowi W. z końcem maja tegoż roku, przyczem nie pominął wzmianki o rzekomych przywilejach danych przez Konstantyna.

Inaczej zapatruje się na tę kwestyę profesor Sybel, głowa i przewodnik historyków z obozu protestanckiego nowszego kierunku. W rozprawie: „*Die Schenkungen der Karolinger an die Paepste*“¹⁾ odstąpił on w sprawie powstania Państwa Kościelnego od dotychczasowych badań historycznych i zdobytych w tym przedmiocie wyników. Dotąd bowiem zgodne było u wszystkich historyków przekonanie, że podstaw późniejszego Państwa Kościelnego szukać należy w układach, zawartych (w myśl poprzedniej ustnej umowy w Ponthion) między pap. Stefanem II. a królem Pepinem w Quiercy (754). Tu mianowicie wezwawszy do narady i zatwierdzenia wzajemnego układu dostojników królestwa, Pepin nie tylko przyrzekł papieżowi rychłą pomoc przeciw Langobardom, ale zarazem zobowiązał się na piśmie, że wszystkie zajęte przez Langobardów, przedtem greckie prowincje w górnych i środkowych Włoszech, jako to: Rawennę z okolicą, Pentapolis i Emilię, prawem wojny odbierze i Kościołowi rzymskiemu w trwałą odda posiadłość, co też następnie uczynił. Tę obietnicę i darowiznę Pepina zatwierdził, wedle zgodnych wyników badań historycznych, Karol W. r. 774 w Rzymie, a nawet więcej jeszcze ją rozszerzył. Obie te obietnice, względnie darowizny, w Quiercy i w Rzymie (754 i 774), pożyczowano zawsze za najpewniejszą legitymację co do prawnego tytułu doczesnych posiadłości Stolicy papieskiej. Owoż wobec poruszonej na nowo kwestyi rzymskiej i tendencyjnych poszukiwań akatolików dla wykazania jej bezpodstawności, nie wahał się Sybel w rozprawie wyżej przytoczonej odrzucić wiarogodność *Vita Hadriani*, głównego źródła do układów między Hadryanem a Karolem W. i do zatwierdzenia darowizny Pepinowej. Zwolennicy jego i następcy, aby usprawiedliwić ten postępek wobec źródłowych prac Fickera, wmówili w Sybla, że w ten sposób „stał na stanowisku

¹⁾ *Historische Zeitschrift*, H. v. Sybel, Jahrgang 1880, B. 44 (8. n. F.) str. 47—85.

wyższej krytyki¹⁾, i wcale się tem nie zrazili, że dla tendencyjnego, z góry powziętego celu, wprost fałszywie przetłómaczył ustępy ze źródeł, na których opierała się umowa w Ponthion. Przez to powstał również błędny obraz obietnicy w Quiercy, co ostatecznie doprowadziło go do wygodnego dlań wyniku, jakoby cała obietnica Pepina była czystym zmyśleniem. Co więcej: chcąc jakkolwiek upozorować nowe swe odkrycie, nie omieszkiał wskazać u końca rozprawy²⁾ pap. Hadryana jako intelektualnego autora tego zmyślenia, na tem się głównie opierając, że on pierwszy miał „rzekomą“ darowiznę Konstantyna na rzecz pap. Sylwestra wprowadzić do historii, przez co zdobył u Karola W. nieprawny tytuł³⁾ do posiadania prawie tych samych posiadłości, które wykazuje darowizna w Quiercy⁴⁾.

1) Schaub, *Zur Verstaendigung ueber das Schenkungsversprechen v. Kiercy und Rom. Hist. Zeitschrift* 72 (NF. 36) 1894, str. 212.

2) l. c. str. 83.

3) Oto, co pisze o tym tendencyjnym kierunku Sybla w jego nekrologu Szymon Askenazy (*Bibl. Warszawska*, 1896. str. 6.) „W darowiznach Karolingów wrócił Sybel aż do w. VIII., ażeby w imieniu Pippina i Karola W. uzasadnić pretensye Wiktora Emanuela i Cavoura do Państwa Kościelnego i zarzutem fałszu, wytoczonym przeciw *Vita Hadriani*, obalić tytuły własności Piusa IX.“

4) Wobec zaognionej w tym czasie „kwestyi rzymskiej“ i poruszonej przez Sybla darowizny Pepinowej i Karolowej na rzecz papieżstwa, przedstawionej wbrew dotychczasowym wynikom historycznym w odmiennem zupełnie świetle, a mianowicie w kierunku sprzyjającym ostatniemu (1870) zaborowi Rzymu i Państwa Kościelnego, nie od rzeczy będzie wskazać tu wytworzone prądy i odnośną literaturę, zwłaszcza, że w wielu wymienionych niżej rozprawach, jeśli nie wprost, to przynajmniej mimochodem potrącają autorowie także o Constitutum, jako o dokument służący rzekomo za substrat do sfalszowania samego aktu darowizny Pepina, a zwłaszcza jej legitymacyi i zatwierdzenia przez Karola W. Zapatrywania Sybla co do sfalszowania *Vita Hadriani* w *Liber Pontificalis* i znajdującej się tamże relacji o zatwierdzeniu darowizny dzielają bez zastrzeżeń: Kaufmann: *Deutsche Geschichte* 1881, str. 415 nn., Martens: *Die roemische Frage*, Stuttgart 1881 (roz. VIII.) i *Neue Eroerterungen* Stuttgart 1882, Weiland w *Zeitschrift fuer Kirchenrecht* t. 17. (str. 368—387), F. Hirsch: *Die Schenkungen Pippin's und Karl's d. Gr. an die roem. Paepste*, Festschrift, Berlin 1882 (str. 3—40); Funk: *Die Schenkungen...* str. 603—643, jakoteż w recenzji prac Martensa w *Theol. Quartalschrift* t. 64. 1882. strona 480 i nn., tudzież Langen: *Geschichte der roem. Kirche von Leo I. bis Nicolaus I.* 1885. str. 721 i nn. Przeciw Syblowi, a więc za wiarygodnością *Vita Hadriani* (wykazaną przez Fickera, Abła i Sickla

W tymże czasie poruszyli sprawę Darowizny i nierozłączonego

p. wyżej) oświadczyli się Pl. Genelin: *Schenkungsversprechen*, 1880., zwłaszcza zaś Dr. B. Niehues, profesor historyi w Monasterze, dał mu ze stanowiska katolickiego należytą odpawę w pracy p. t. „*Die Schenkungen der Karolinger an die Paepste, eine Replik gegen H. von Sybel*“, *Hist. Jahrbuch* (Goerres Gesellschaft, Muenster 1891 II t. str. 76—99 i 201—241), gdzie wprost zaznacza, że „twierdzenie Sybla o udziale Hadryana przy wprowadzeniu darowizny Konstantyna do historyi wypełnia niejako całe dowodzenie w jego rozprawie i wskutek plamy o tak niegodne fałszerstwo, rzuconej na tego wielkiego papieża, nadaje jej niewątpliwie właściwą cechę i wskazuje dobitnie jej główne ostrze“. Zarazem (l. c. str. 237—241) wykazuje w dłuższym wywodzie całą bezpodstawność tego twierdzenia, spowodowanego niewątpliwie nie dość ścisłym przetłómaczeniem przez Doellingera (*Papstfabeln* str. 76) odnośnego ustępu z listu pap. Hadryana do ces. Karola W. z r. 778 (Cod. Carol. ep. 61.). W podobnych słowach zastrzega się przeciw końcowym wnioskom Sybla także G. Hueffer w rozprawie „*Die Aechtheit der Schenkung Karl's von 774*“ (*Histor. Jahrbuch*, 1881, str. 242 do 253). W tym samym duchu piszą: Thelen: *Zur Loesung der Streitfrage ueber die Verhandlungen Peppin's mit Stephan II. zu Ponthion* (1881); G. Waitz: *Deutsche Verfassungsgeschichte* 3² (1883) strona 218 nn.; Simson: *Jahrbuecher des fraenkischen Reichs unter Karl d. Gr.* 1886 str. 156 nn.; Abbe Duchesne: *Le Liber Pontificalis* 1886. Wiarogodność relacyi zawartych w *Liber Pontificalis* stwierdzili również wbrew insynuacyom Sybla: Sickel, *Das Privilegium*, (1883 str. 132 nn.), i Scheffer-Boichorst w rozprawie: „*Pippin's und Karl's d. Gr. Schenkungsversprechen*“ (1884, w *Mittheilungen des Inst. fuer oesterr. Geschichtsforschung* 5, str. 193—212), ten ostatni jednak nie przyjmuje tekstu dosłownego, w jednej części życiorysu, i to najważniejszej, bo zawierającej treść obietnicy Darowizny wraz z geograficznem wyliczeniem objętych nią dzierzaw. Ten ustęp właśnie poczytuje on za później dokonaną interpolację bez podania powodów, kiedy i w jakim celu mogłoby to nastąpić, w czem upatrują zasadnicze znaczenie następni pisarze jako to: Kohl w *Richter's Annalen d. deut. Geschichte* (1887 str. 674—696), Muehlbacher: *Die Regesten des Kaiserreichs* (1889 Reg.-Nr. 72 i 159, tudzież w dopiskach str. 771). Podobnie Lamprecht: *Die roemische Frage* (1889) opiera się na wynikach Scheffera-Boichorsta. Co najciekawsze, iż niedawno jeszcze (1893) za autentycznością obietnic, danych pap. Stefanowi w Kiersy (Quiercy) i Hadryanowi w Rzymie u św. Piotra oświadczył się również Kehr i to na łamach samej *Historische Zeitschrift* w rozprawie: *Die sogenannte Karolingische Schenkung von 778*, (B. 70 (NF. 34) 1893, stronica 385—441); gdzie opierając się na fakcie, że na przeszkodzie do porozumienia autorów co do prawdziwości i rozmiarów darowizny była głównie rzekoma różnica między *Vita Hadriani* a relacją biografą pap. Stefana II. w *Liber Pontificalis* (I., 447) podjął się z całą stanowczością

z nią *Constitutum* historycy Kaufmann¹⁾ Ranke²⁾ i Gieseler³⁾. Pierwszy poszedł w ogólności⁴⁾ za wywodami Janusa, różni się jednak w określeniu czasu powstania, gdyż przenosi go dopiero w pierwsze lata po zgonie Hadryana. Drugi odnosi czas powstania fałszywego dokumentu do okresu panowania Pepina⁵⁾. „Przypominam — pisze on — że znajdujemy się w epoce, w której darowizna Konstantyna po raz pierwszy na jaw występuje“. A nieco wyżej (nr. 122 l. c.) tak się oświadcza: „Jeśli mam o domniemanym dokumencie Konstantyna wydać sąd własny, to oświadczam się za odrzuceniem jego autentyczności, chociaż nie umiem sobie wytłumaczyć jego powstania“. W tych kilku słowach trafił on niejako w sedno kwestyi i ujął zarazem rezultat wszelakich w tym kierunku poszukiwań innych autorów. A do

i jasnością zaprzeczenia domniemanej sprzeczności między obu temi źródłami, a nawet obszar ziemi, objęty Darowizną, szczegółowo wykazuje (str. 419 nn.). Otoż ze strony Sybła, jako wydawcy, wywołała ta rozprawa jedynie w dopisku do niej (str. 441) gołosłowne zastrzeżenie, iż nie sądzi, by sprzeczność była usunięta, a to znowu dla braku oryginalnego dokumentu!

Inne rozprawy w tymże przedmiocie jak: C. Bayet'a w *Revue histor.* (T. 20, 1882 str. 88—105 i A. Gasquet'a tamże r. 1887, T. 33, str. 58—92), nie mniej dyssertacya W. Castendycka: *Italien und d. fraen. Reich* (Rostock 1875), i wydane przez Kuehla korespondencye, uwydatniające stosunek Karola W. do pap. Hadryana, (Koenigsberg, 1879), H. Engelen'a: *Die ersten Versuche zur Gruendung des Kirchenstaates* (Halle, 1882) i t. p. nowsze nawet, w tym kierunku podjęte, nie dostarczają nowych argumentów. Ten nadmiar rozpraw bez pozytywnych rezultatów i to w przedmiocie najważniejszym dla historii średniowiecza, jakkolwiek świadczy o ruchliwości pisarskiej, nie przynosi jednak chwały niemieckiej krytyce historycznej, co zresztą sami uczestnicy w tych zapasach wyznają (p. Kehr l. c.). Również Włosi, którzy pracę w tym kierunku podjęli jak: B. Malfatti: *Imperatori e papi ai tempi della signoria dei Franchi in Italia* (1876, T. 2. 95 nn.) Bonghi i Bertolini w rozprawach umieszczonych w *Nuova Antologia*, Crivelucci w *Storia della relazioni fra lo stato e la chiesa* (1885), Pintoni: *La donazioni barbariche ai papi* (1890) nie sięgają zbytnio do źródeł, a kwestyi spornej nie posuwają wcale naprzód.

¹⁾ *Deutsche Geschichte bis auf Karl den Grossen*, 2 B. Leipzig 1880 nn.

²⁾ *Weltgeschichte*, B. I. — VII., Leipzig 1881 nn.

³⁾ *Kirchengeschichte* 4 Aufl.

⁴⁾ l. c. II. str. 415 n.

⁵⁾ l. c. V^B. nr. 123.

świadczenie stwierdza, że po dzisiejszy dzień sąd jego był miarodajny i jedynie trafny. Gieseler podziela co do czasu zapatrywanie Rankego, lecz nie rozciąga Darowizny na całe państwo zachodnio-rzymskie¹⁾, a tylko ogranicza ją na niektóre prowincje włoskie, które następnie przeszły do Franków. W tem jednak posuwa sprawę dalej od innych, że równocześnie zastanawia się nad tendencją autora dokumentu. Wedle niego zmierzała tendencya *Constitutum* częścią do tego, by uzasadnić dawniejsze prawa papieństwa do Państwa Kościelnego, niż je podawała darowizna Pepina i Karola, a to dla wzmocnienia usiłowań papieży, zdążających do samodzielności, częścią zaś do tego, by usprawiedliwić wynurzające się wówczas poglądy o papieskiej koronacyi cesarzów²⁾. W tymże duchu napisał w tym czasie obszerniejszą rzecz dr. Wilhelm Martens p. t. *Die Roemische Frage unter Pippin und Karl dem Grossen*³⁾. W dziele tem poszedł, jak sam wyznaje w jednej z późniejszych⁴⁾ prac swoich, za ogólną opinią współczesnych pisarzy, a raczej za opinią głównego ich przedstawiciela — Sybla, wedle której nieznany autor *Constitutum* miał się kierować głównie praktyczną tendencją i gorącym zamiarem, by papieństwu umożliwić realny użytek przytoczonych w mniemanym dokumencie przedmiotów i odznak bądź w zupełności, bądź choćby w części, zaś używanie posiadłości już użyczonych jeszcze lepiej zabezpieczyć. Opierając się przeto przeważnie na końcowym ustępie *Constitutum* przyszedł Martens do tego przypuszczenia, że autor musiał być duchownym rzymskim, któremu wiele zależało na zachowaniu i rozszerzeniu utworzonego przed niedawnym czasem Państwa Kościelnego i właśnie dlatego chciał równocześnie walczyć w obronie niezależności Kościoła, zagrożonej rzekomo przez ustawy Karola W., wznowiające dawne prawa frankońskie. Podobne zapatrywania wypowiada Martens w dziele wydanem w następnym roku p. t. *Neue Eroerterungen ueber die roemische Frage unter Pippin und Karl*⁵⁾. Kilka uwag przelotnych poświęca darowiznie Konstantyna także Th. Sickel w dziele: *das Privilegium Otto I. fuer die roemische Kirche vom Jahre 962*⁶⁾, gdzie szczególnie dyplomatyczne zniewalają go do poruszenia tej kwestyi. Po-

1) l. c. 2 B. 1 Abth. str. 190 nr. 21.

2) l. c. 2 B. 1 Abth. str. 189 nr. 20.

3) Stuttgart, 1881, głównie rozdz. VIII.

4) *Die falsche General-Concession* str. 2.

5) Stuttgart 1882.

6) Innsbruck, 1883, str. 50 nn. 76 n. 80 nn.

szczególne formułki i zwroty w tekście rzekomego dokumentu Konstantyna służą mu za podstawę do wydania sądu, że dokument ten mógł ujrzeć światło dzienne dopiero w połowie IX. w., gdyż właśnie owe formułki dyplomatyczne w aktach i przywilejach cesarskich nie prędzej, jak około 840 r., zostały rozpowszechnione. Uczony ten znawca starych dyplomów wykazał w sposób przekonujący, że przy końcu XI. w., najprawdopodobniej z polecenia pap. Grzegorza VII, miał powstać w Rzymie zbiór przywilejów Kościoła rzymskiego, dokonany przez kardynała Deusdedit. Ze zbioru tego zachowało się w manuskryptach tylko t. zw. *Ludovicianum*, t. j. przywilej Ludwika Pobożnego dla pap. Paschalisa I. z r. 817, niewątpliwie jednak obok innych musiały się tam, wedle zdania Sickla, znajdować się choćby ważniejsze ustępy z właściwej Darowizny, zajmującej drugą część dokumentu konstantynowego. Niezależnie od poglądów poprzednich autorów ogłosił nowe a głęboko uczone studia nad *Constitutum* dr. Herman Grauert p. t. *die Konstantinische Schenkung*¹⁾. Wbrew dotychczasowym zapatrywaniom akatolickich zwłaszcza historyków, często wyłącznie tendencyjnym, dla rzucenia płamy na rzymskich papieży i ich politykę, nacechowaną rzekomo chciwością zdobycia jak najrozleglejszych posiadłości, choćby tak krętymi ścieżkami jak sfingowanie dokumentu na imię Konstantyna, odrzuca Grauert ustaloną już prawie opinię, jakoby Rzym był siedliskiem tej fabrykacji *Constitutum* i w całym szeregu rozpraw poświęconych temu przedmiotowi wykazuje wywodnie, że gdzieindziej, a mianowicie w państwie frankońskim, szczegółowo w klasztorze St. Denis, szukać należy autorów sfalszowanego dokumentu krótko przed lub równocześnie z Pseudo-Izodorowymi Dekretami a więc niedługo po r. 840. Wedle jego badań jest fałszywy dokument „manifestem zachodniego chrześcijaństwa do wschodniego“, chociaż słowa tekstu włożone są w usta cesarza Konstantyna. Tendencja fałszerza na tem głównie miała polegać, by wbrew bizantyńskim uprzedzeniom i długotrwałej niechęci uzasadnić prawno-państwowy stan rzeczy, stworzony przez współdział papieża w koronacji Karola W., i wskrzeszeniu cesarstwa zachodnio-rzymskiego. Aby nie na przypuszczeniach wyłącznie, jakto było dotąd zwyczajem wielu autorów, zajmujących się tą kwestyą, ale na pewnych

¹⁾ *Historisches Jahrbuch (Goerres Gesellschaft)*, Band III. (1882) str. 3—30, Band IV. (1883), str. 45—95, 525—617 i 674 do 680.

podstawach oprzeć swój sąd i rozwiązać zagadkę, męczącą umysły licznych uczonych, toruje sobie Grauert drogę do odnalezienia miejsca i czasu powstania dokumentu przez szczegółowe a nawet drobiazgowo, zresztą bardzo cenne i uczone, badania nad jego źródłami historycznymi i dyplomatycznymi formułkami, jakimi się posługiwał autor apokryfu. Wszystko to zaś przeprowadza w sposób systematyczny, z niestrudzoną skrzętnością a wielkim zasobem erudycji, które mu prawdziwy zaszczyt przynoszą. Zwłaszcza zaś jego zdobycze z dziedziny dyplomatyki i studia nad rękopisami *Constitutum* zjednały mu nawet u najcięższych przeciwników zupełne uznanie i sprawiedliwą ocenę.

A przeciwników takich nie brakło. Owszem, bez obawy o przesadę twierdzić można, że wszystkie odtąd badania nad *Constitutum* zwracają się w pierwszym rzędzie przeciw wywodom Grauerta co do miejsca i czasu powstania dokumentu, a spór naukowy zaognia się na nowo, w obrębie wyników przez niego wysnutych. Jeszcze przed ukończeniem druku całej rozprawy Grauerta, ogłosił Józef Langen, profesor w Bonn, rzecz p. t. *Entstehung und Tendenz der Konstantinischen Schenkungsurkunde* ¹⁾, która jest właściwie tylko rozszerzeniem i uzupełnieniem artykułu, umieszczonego w numerze 34. z r. 1881 w piśmie *Deutscher Merkur* (p. str. 55). Zarówno bowiem tok myśli, jak i treść główna, wskazują tego samego autora, który poprzednio w owym artykule bezimiennie rzecz swą ogłosił. Prócz pobieżnej wzmianki, jakoby *imperium occidentale*, poruczone rzekomo przez Konstantyna papieżowi Sylwestrowi, ograniczało się tylko na same Włochy, zajmuje się Langen głównie interpretacją listu Hadryana do Karola Wielkiego (ep. 61 z r. 778) ²⁾, aby w końcu przyjąć do wniosku, który sam zresztą nazywa przypuszczeniem, jakkolwiek „nie bez słusznej podstawy“ uczynionem, jakoby tekst *Constitutum* kazał sporządzić sam papież Hadryan I. na wiosnę roku 778 w tym celu, by uzasadnić przez się zamierzoną, zwierzchniczą władzę papieży nad panowaniem frankońskim we Włoszech, powstałem w roku 774 po zniesieniu państwa Langobardów. A to tem więcej, skoro „dwa lata przedtem nie powiodła mu się próba, by zapomocą również sfałszowanego *Pactum Pipini*, skłonić Karola do zrzeczenia się panowania, zdobytego na Langobardach we Włoszech“. Stosownie też do tendencji *Constitutum*, miał później (800 r.) także papież Leon III.

1) W Sybła *Hist. Zeitschrift* 1883 B. 50 H. 5 str. 413—435.

2) Por. tegoż *Geschichte der roemischen Kirche von Leo I. bis Nikolaus* 1885 I. str. 727.

włożyć Karolowi W. koronę na głowę wbrew jego woli. Grauert nie omieszkał w domówieniu swej rozprawy ¹⁾ wykazać Langenowi, że jego interpretacja jest błędną i pełną sprzeczności, a tem samem, osnutego na niej związku listu Hadryana z dokumentem Darowizny Konstantyna trudno się przy najstaranniejszych nawet poszukiwaniach doszukać.

W następnym roku poświęcił Kaufmann w *Allgemeine Zeitung* pracy Grauerta gruntowną, w przeciwnym obozie bardzo życzliwie przyjętą krytykę, p. t. *Eine neue Theorie ueber die Konstantinische Schenkung* ²⁾, w której wystąpił tak przeciw wskazanemu przez Grauerta miejscu powstania dokumentu, jak też przeciw tendencji, jaką tenże przypisał autorowi apokryfu ³⁾. Przy końcu zaś swej recenzji, skłania się co do czasu fałszerstwa do poglądów Doellingera, który je między rokiem 754 a 774 umieścił. W tym samym roku ogłosił Bayet rozprawę *La fause Donation de Constantin* ⁴⁾, a w niej wystąpił z nową hipotezą, odnośnie do autorstwa dokumentu i czasu jego powstania. Przyjmuje mianowicie kilku, a co najmniej dwu autorów, którzy kolejno uzupełniali się wzajemnie ⁵⁾; pierwszy za papieża Pawła I. doprowadzić miał rzecz aż do darowizny patri-moniów, drugi, a może nawet kilku, uzupełnili resztę już za pontyfikatu Hadryana I. Kwestya autorstwa wikła się odtąd coraz więcej, a poszczególni pisarze przenoszą ją kolejno ze Stefana II. na Hadryana I., byle tylko nie wyjść poza obręb Rzymu. Martens w swej pracy *Die drei unechten Kapitel der Vita Hadriani* ⁶⁾ trwa niezłomnie w przekonaniu, że autorem fałszyfikatu mógł być tylko rzymski duchowny zajęty bądź w papieskiej kancelaryi, bądź w archiwum rzymskiem, a przynajmniej blisko tych instytucyi stojący, i to za życia Hadryana lub niedługo po jego śmierci. Tą samą kwestyą zajmuje się Simson w *Jahrbuecher des fraenkischen Reichs unter Karl dem Grossen* ⁷⁾, walczy jednak przeważnie z wywodami Martensa co do wartości owych trzech rozdziałów i uregulowania kwestyi

1) *Hist. Jahrbuch* 1883 str. 674—680.

2) *Muenchener Allgemeine Zeitung* Beilage nr. 14 i 15 z dnia 14. i 15. stycznia 1884.

3) l. c. str. 212.

4) W *Annuaire de la Faculté des Lettres de Lyon* Fasc. I. Paris 1884.

5) l. c. str. 33 nn.

6) *Tuebingen Theol. Quartalschrift* 1886 B. 68 str. 601 nn.

7) Leipzig 1888 II. Aufl. str. 161 nn.

co do Tuscium i Spoleto między Karolem a Hadryanem; sprawy jednak *Constitutum* nie posuwa tem naprzód, chyba tylko tyle, że zwalnia zupełnie (podobnie jak Grauert i inni, których tamże wylicza) ¹⁾ Hadryana od udziału w fabrykacyi *Constitutum*, jakoteż od zużytkowania go w stosunkach z Karolem ²⁾. Weiland, profesor historii w Getyndze, walczy, podobnie jak Kaufmann, w swej gruntownej rozprawie p. t. *Die Constantinische Schenkung* ³⁾ z Grauertem w kilku szczegółach dość szczęśliwie, i w ogólności odznacza się w całej plejadzie współczesnych autorów, spokojem w badaniu i bezstronnem, przedmiotowem przeważnie, przedstawieniem wątpliwych i spornych kwestyi. Jako ojczyznę falsyfikatu podaje Rzym, czas oznacza między 816—840 r., t. j. dopiero po koronacyi cesarskiej Ludwika Pobożnego, autorem mieni zwolennika polityki Hadryana (jego samego zwalnia zarówno od udziału w fałszerstwie, jak od wyzyskania apokryfu), który mógł być nawet jemu współczesnym, zwalcza energicznie zapatrywania Grauerta, jakoby tendencya fałszerstwa tkwiła w wykazaniu wobec Greków legalności cesarstwa karolińskiego, sam zaś mniema, że autor w tym celu fałszywy dokument w świat puścił, by stanąć w obronie prawa papieża do koronowania cesarzów zachodnich, co miało być pierwszą fazą w rozwoju dalszych, w skutkach tak ważnych, stosunków między papieństwem a cesarstwem ⁴⁾. Bezpośrednio po Weilandzie pojawiła się krótka rozprawka Haucka p. t. *Zur Donatio Constantini* ⁵⁾, której cel główny zwraca się do wykazania autorstwa papieża Stefana II. Cel ten pragnie autor osiągnąć na drodze egzegezy filozoficznej, przytaczając cały szereg, rzekomo identycznych lub choćby podobnych, wyrażeń i zwrotów, spotykanych tak w *Constitutum*, jak w listach Stefana II. Są one jednak równie mało miarodajne, jak owe Pawła I. lub Hadryana I., nad którymi przeszli już przedtem liczni historycy do porządku dziennego. H. Brunner w studyum *Das Constitutum Constantini* ⁶⁾ zwalcza przedewszystkiem Grauerta na podstawie szczegółów dyplomatycznych i leksykografi-

¹⁾ l. c. IV. str. 540.

²⁾ l. c. str. 319.

³⁾ *Zeitschrift fuer Kirchenrecht* XXII. (NF. VII.) 1887 str. 137 do 160 i 185—210.

⁴⁾ l. c. str. 208 n.

⁵⁾ Luthards, *Zeitschrift fuer kirchliche Wissenschaft*, Leipzig 1888 Heft 4 str. 201 nn.

⁶⁾ *In der Festgabe fuer Gneist*, Berlin 1888 str. 1—35.

cznych, wyjętych z tekstu *Constitutum* (które właśnie stanowią, wedle zgodnej oceny krytyków, najznakomitszą część pracy Grauerta), aby go przekonać, że dokument ten nie gdzieindziej, tylko w Rzymie był podrobiony. Co do czasu jednak przyznaje, po dłuższem ścieraniu się z Grauertem i Martensem, że wątpliwości pod tym względem dotąd jeszcze nie ustąpiły, przechyla się wszelako ku zapatrywaniom Weilanda. Do tego studium dołączył Zeumer ¹⁾ najstarszy tekst *Constitutum*, poprzedzony uwagami archiwalnemi i dyplomatycznemi nad zachowanymi dotąd manuskryptami i ich podziałem na klasy.

Równocześnie po dokładniejszych, jak sam wyznaje (str. 2), studyach, wrócił raz jeszcze Martens do *Constitutum* w obszerniejszej pracy, której dał napis: *Die falsche General-Koncession Konstantins des Grossen (sogenannte Konstantinische Schenkung)* ²⁾. Opierając się przeważnie na zarzutach, jakie poprzednim jego poglądom, zwłaszcza pod względem zamiarów fałszerza, uczynili Grauert, Langen i Bayet, porzucił je, jako niedość uzasadnione. Trwa tylko w przekonaniu, że fałszywy dokument powstał w Rzymie, że jego autor, jakiś duchowny rzymski, obeznany dobrze z listami Hadryana, zaczerpnął z nich tak temat i powód, jak drobniejsze szczegóły, a mianowicie bez wybitnej i bezpośrednio praktycznej tendencji, bez zamiaru puszczenia w świat dokumentu prawnego, chciał jedynie postawić jakby na świeczniku wspaniałomyślną postać historyczną Konstantyna i nakreślić jego ofiarność dla „wywyższenia Kościoła“ ³⁾. Walcząc pod tym względem głównie z Grauertem, zajmuje się, za jego przykładem, krytycznem opracowaniem *Constitutum*, treścią, źródłami, planem dokumentu i rzekomem zużytkowaniem go przez papieży, podaje tekst *Constitutum*, nie wielkiej zresztą dyplomatycznej wartości, gdyż stanowi mieszaninę tekstu wydanego przez Hinschiusa w *Dekretalach Pseudo-Jzydora*, jako też późniejszego tekstu, zachowanego w manuskrypcie trewirskim. Szczegółowo, odrębnie od poprzedników, występuje on z nową hipotezą co do redakcyi i kompozycyi fałsyfikatu.

Po rozprawie Martensa ukazało się w druku dzieło J. Friedricha, profesora historii w uniwersytecie monachijskim, p. t.

¹⁾ *Der aelteste Text des Constitutum Constantini* Berlin 1888 str. 39—59.

²⁾ Muenchen 1889 str. 130.

³⁾ l. c. str. 11 n. 26 nn.

Die Constantinische Schenkung ¹⁾. Friedrich, gorący wielbiciel i zwolennik Doellingera ²⁾, należy do rzędu tych pisarzy, którzy w latach siedmdziesiątych w zwartych szeregach obozu starokatolickiego walczyli zaciekle pod przewodem Reinkensa przeciw soborowi i jego definicyom, a w szczególności przeciw *Anti-Janusowi* Hergenroethera ³⁾. Od tej zakorzenionej niechęci do papieży nie jest też wolne to nowsze jego dzieło, owszem skrzętnie korzysta on z każdej nadarzającej się sposobności, aby przez drobiazgowo wycieczki, w toku dzieła rozrzucone, bądź wykrzywić ich zamiary, bądź cień rzucić na ich charakter. Pominąwszy jednak tę ujemną cechę, trzeba mu przyznać, że po całym szeregu nowszych publikacji o *Constitutum*, potrafił przecież jeszcze w innem okazać je światło, jakkolwiek znowu spostrzeżeń tych nie można nazwać nowemi i oryginalnemi, gdyż wynik ostateczny zbliża je widocznie do poglądów francuskich autorów: Colombiera i Bayeta, a zwłaszcza dawniejszych ich poprzedników. W tem jednak różni się od nich bardzo, że do tych samych, mniej więcej, rezultatów dochodzi inną drogą, mianowicie przez roztrząsania językowych właściwości tekstu i szczegółowe wnikanie w źródła *Constitutum* i ustępy paralelne. Stąd pracę jego zapełnia głównie krytyka tekstu za której pomocą usiłuje wykazać, co inni badacze sumienni, jak Grauert ⁴⁾ i Martens ⁵⁾ odrzucili wprost jako nieuzasadnioną hipotezę, że dokument nazwany *Constitutum* miał dwu autorów i składa się z dwu części: starszej i młodszej. Starsza, zawierająca wyznanie wiary Konstantyna i przywileje dla papieży i duchowieństwa rzymskiego, miała powstać bezimiennie przed r. 653 (najprawdopodobniej między 638 a 641) dlatego, że zawarty tamże tekst wyznawania wiary ma być rzekomo echem sporów monoteletrycznych, co autora skłania do szukania jego genezy w czasie między pontyfikatem Honoryusza I. a Marcina I. Nadto uwydatnione tamże pierwszeństwo kościoła laterańskiego ⁶⁾ przed kościołem św. Piotra

¹⁾ Noerdlingen 1889 str. 197.

²⁾ Wydał ponownie jego *Papstfabeln* uzupełniwszy je dodatkami p. str. 47 nota 1.

³⁾ p. Bonner *Theol. Literaturblatt* 1870 nr. 10 nn., także jego *Tagebuch* Noerdlingen 1871, i *Documenta ad illustrandum Con. Vat.* Noerdlingen 1871 vol. II. p. 306. *Relatio de observationibus Patrum in schema de Rom Pontif. primatu.*

⁴⁾ *Hist. Jahrbuch*, B. IV. str. 525 i nn.

⁵⁾ *Die falsche Generalconcession....* str. 19.

⁶⁾ p. Janus, str. 143; Martens l. c. str. 5

ma być wedle autora przygrywką do współczesnych stosunków. Młodsza część dokumentu, zawierająca właściwą darowiznę Rzymu, Włoch i całego Zachodu miałyby powstać krótko przed r. 754 (a co najwyżej między 752 a 757 r.) za pap. Stefana II., a domniemane językowe jej powinowactwo z pismami pap. Stefana II. i Pawła I. jakoteż z *Liber pontificalis* skłania Friedricha do przypisania jej autorstwa Pawłowi I., wówczas jeszcze dyakonowi Kościoła rzymskiego. Jest więc i praca Friedricha w całym swym przebiegu jakby dalszą polemiką przeciw wywodom Grauerta, jakkolwiek często odwołując się do innych autorów, tego Friedrich rzadko przytacza. Widoczna zresztą, że i w samym kierunku, jaki nadał swym poszukiwaniom, poszedł za przewodnią metodą Grauerta, aby koniecznie dojść do pożądanego wyniku, że nie gdzieindziej, tylko w Rzymie trzeba szukać, owszem można znaleźć, winowajcę. Nieuprzedzony jednak badacz, porównawszy obie prace, wedle analogicznego syst mu podjęte, będzie musiał przyznać, że wywody Grauerta nie ucierpiały wcale na swej wartości przez wyniki badań Friedricha, owszem stoją dotąd, jak przez szereg lat przed nim, choć im nie zbywało na przeciwnikach, dość jeszcze zawsze silne i wcale niepokonane. Kiedy bowiem Grauert każe mówić samym dokumentom, to Friedrich natomiast przy równie okazałym ich zbiorze nie może przenieść na siebie, by ich nie zaopatrzył w interpretację, osobistym jego poglądom czy życzeniom wygodną, co sprawia na czytelniku ustawicznie przykre wrażenie, jakoby je gwałtem chciał naginać i naciągać do tego celu, który sobie z góry założył.

To też słusznie mówi o tej pracy Hoensbroech w swem *Entstehung und Entwicklung des Kirchenstaates*¹⁾, że cała składa się z hipotez z powietrza schwyconych, a zwłaszcza jej roz. II. „*Benutzung des Constitutum Constantini durch Papst Hadrian I. im Jahre 785*“, gdzie Friedrich odmiennie od swych poprzedników w innym liście Hadryana chce znaleźć odbitkę *Constitutum*, „nie dowodzi wprost niczego“. Tak też prawie ocenili ją inni krytycy w szczegółowych rozprawach, napisanych z powodu ukazania się dzieła Friedricha. Lamprecht wydał równocześnie rzecz p. t. *Die roemische Frage von Koenig Pippin bis auf Kaiser Ludwig den*

¹⁾ Paul v. Hoensbroech S. J. *Der Kirchenstaat in seiner dogmatischen und historischen Bedeutung*, II. Aufl. Freiburg in Breisgau 1889 str. 111. not. 109.

Frommen ¹⁾), gdzie zgadza się z wywodami Friedricha co do I. części, lecz odrzuca hipotezy co do drugiej, a natomiast podaje własne zapatrywania, jakoby dokument ten ujrzał światło dzienne w czasie między 754 a 816 rokiem. Krueger w dwu artykułach p. t. *Die Frage der Entstehungszeit der Konstantinischen Schenkung* ²⁾ tudzież Scheffer-Boichorst w rozprawie *Neuere Forschungen ueber die Konstantinische Schenkung* ³⁾ I. II. odrzucają zupełnie te hipotezy. W szczególności dowiódł Krueger obszernie, że próba Friedricha (str. 38 nn.) a za nim też Lamprechta, by wykazać powstanie *Constitutum* w VII. w. na podstawie ówczesnych stosunków kościelnych i językowych właściwości tekstu wcale mu się nie powiodła. Scheffer-Boichorst zwracając się również przeciw obydwom wykazuje, że tak w domniemanej starszej jak i rzekomo młodszej części dokumentu te same wyrazy i zwroty znaleźć można. Z podjętych porównań tekstów z obu części przekonuje on, że powstanie *Constitutum* przypada niewątpliwie na czas pontyfikatu pap. Pawła I. i zaznacza w tym celu lata od 757 do 771 roku. Z najnowszych prac odnoszących się również do Darowizny Konstantyna, wymienić jeszcze należy dzieło Francuza Bonneau *Le Donation de Constantin*, nie posuwającej jednak sprawy dalej, niż to uczynili jego rodacy, tudzież rozprawę E. Loeninga p. t. *Die Entstehung der Konstantinischen Schenkung* ⁴⁾), w której autor podaje liczne argumenta, przemawiające za powstaniem dokumentu w pierwszym dziesiątku pontyfikatu Hadryana. Szczegółowo usiłuje on to wykazać przez wyjaśnienie przepisu (zawartego w tekście dokumentu) co do przyjmowania członków rzymskiego senatu w poczet duchowieństwa rzymskiego ⁵⁾). Przeciw wywodom Loeninga zwrócił się w r. 1893 Kehr ⁶⁾ mimochodem w pracy wyżej przytoczonej z zarzutem, że przecież państwo w czasie między r. 774 a 781 znajdowało się już na stanowisku obronnem, podczas gdy domniemany dokument kreśli jego stan w chwili najświatniejszego postępu i jak najszerszej ekstenzywności.

¹⁾ Leipzig, 1889, str. 117 nn.

²⁾ w *Theologische Literaturzeitung* t. 14 (1889) nr. 17 i 18.

³⁾ *Mittheilungen d. Instituts fuer oester. Geschichtsforschung* tom 10 (1889) str. 302 nn. t. 11, (1890) str. 128 nn.

⁴⁾ *Hist. Zeitschrift* B. 65 (NF. 29) 1890 str. 193 nn.

⁵⁾ l. c. str. 233 nn.

⁶⁾ *Die sogenannte Karolingische Schenkung von 778* (T. 70 1893 str. 385—444) p. str. 429.

Z tem zapatrywaniem godzi się w następnym roku Adolf Schaubé w rozprawie *Zur Verstaendigung ueber das Schenkungsversprechen von Kiersy und Rom* ¹⁾ i pozytywnie zaznacza, że właśnie najwcześniejsze lata pontyfikatu Hadryana, a więc r. 772 i 773 należy uważać za datę narodzin falsyfikatu. Nie mniej oświadcza się, że przeznaczeniem tego dokumentu nie było wcale legitymowanie się nim przed Karolem W. dla uzyskania ugruntowania rozległej Darowizny, lecz przeciwnie miał on posłużyć do wykazania i usprawiedliwienia wobec dworu konstantynopolińskiego stanowiska i posiadłości, uzyskanych na rzecz papieżstwa. To jednak wedle zdania autora, wcale nie wyklucza przypuszczenia, że Hadryan na Wielkanoc r. 774 w rozmowie z Karolem powołuje się na chwalebny przykład Konstantyna tak podobnie, jak to uczynił w znanym liście z r. 778. Jednak wobec króla Franków nie mogło *Constitutum Constantini* wcale uzasadnić żadnego tytułu prawnego.

W polskich czasopismach dwie tylko zdarzyło mi się spotkać wzmianki o *Constitutum*. Jedną z nich umieścił w *Przeglądzie powszechnym* ²⁾ ks. dr. Fijałek w recenzji dzieła Martensa, *Die falsche Generalconcession*, gdzie recenzent zbyt łaskawie przyznał w tem główną zasługę autorowi, iż „droga przez niego obrona przybliży chwilę rozwiązania spornej kwestyi“, czy Rzym czy Francya ma być ojczyzną falsyfikatu. Przy tej sposobności podaje recenzent krótką treść dokumentu i kilka szczegółów o jego autorstwie, z których przebija, że skłania się w swym sądzie do wywodów Grauerta. Obszerniejszy artykuł mieści się w *Słowniku apologetycznym* wiary katolickiej ³⁾, w tłumaczeniu z francuskiego autora Guilleux-go, gdzie w krótkim ale treściwym szkicu historycznym zajmuje się autor dwoma kwestyami zasadniczymi i aktualnemi, które istotnie stanowią główną treść całej sprawy *Constitutum*. A mianowicie zastanawia się kolejno nad epoką powstania Darowizny i nad zużytkowaniem jej w polityce papieży. W spornej kwestyi o ojczyznę podrobionego dokumentu przychyła się autor do poglądów Grauerta, zaś co do tendencyi fałszerza podziela

¹⁾ *Hist. Zeitschrift* 1894 T. 72 str. 211.

²⁾ Kraków 1890 T. XXV. str. 420.

³⁾ Podług Dra Jana Jaugey'a, opracowany i wydany staraniem ks. Wl. Szczesniaka. Warszawa 1894 T. I. str. 301 - 305.

zapatrywania Weilanda. „Akt koronacyi Karola W. potrzebował być usprawiedliwionym teoretycznie, choćby tylko ze stanowiska prawa publicznego, jak je podówczas pojmowano . . . zatem akt tej koronacyi przez papieża był tylko legalnym objawem niezaprzeczonego państwowego prawa papieża“. Co do zużytkowania Darowizny Konstantyna w polityce papieży podaje autor, dość zresztą pobieżnie, najogólniejsze tylko wyniki dotychczasowych badań pisarzy katolickich, nie przytaczając ani źródeł historycznych, ani powag, na których wyniki te opiera.

(Dokończenie nastąpi).

X. Dr. Alojzy Jougan.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

I.

SKŁAD GRONA NAUCZYCIELSKIEGO

przy końcu roku szkolnego 1896/7.

Liczba	Imię, nazwisko i godność	uczył w klasie	tygodn. godzin
1	Biesiadzki Wojciech , c. k. Dyrektor,	jęz. greck. VIII	5
2	Służewski Michał , c. k. profesor w VIII. randze, c. k. radca cesarski, za- wiadowca gabinetu fizy- kalnego,	mat. IIIa ₃ IVa ₃ Va ₄ VIa ₃ VIIIa ₂ fiz. IVa ₃ VIII ₃	21
3	Ks. Łepki Onufry , c. k. profesor w VIII. randze, radca i referent gr. kat. konsystorza,	rel. grec. kat. I—VIII	16
4	Fiderer Edward , c. k. pro- fesor w VIII. randze, go- spodarz kl. VI a,	jęz. łac. Vb ₆ VIa ₆ jęz. grec. VIa ₅	17
5	Kubala Ludwik , doktor filozofii, c. k. profesor w VIII. randze, kawaler orderu Franciszka Józefa, członek koresp. krakow- skiej Akademii Umieję- tności,	jęz. pol. Va ₃ hist. IVa ₄ Va ₃ VIb ₄ prop. VII ₂ VIII ₂	18
6	Klak Wiktor , c. k. profe- sor w VIII. randze, go- spodarz klasy V b,	jęz. łac. VIII ₅ jęz. grec. IIIa ₅ Vb ₅	15
7	Czernecki Józef , c. k. pro- fesor w VIII. randze,	jęz. niem. IVa ₄ Va ₄ VII ₄ VIII ₄	16

Liczba	Imię, nazwisko, i godność	uczył w klasie	tygodn. godzin
8	Kilarski Tadeusz , c. k. profesor w VIII. randze, gospodarz klasy VI b,	jęz. niem. IVb ₄ Vb ₄ VIa ₄ VIB ₄	16
9	Terlikowski Franciszek , c. k. profesor w VIII. randze, gospodarz klasy VII, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej,	jęz. łac. VIb ₆ VII ₅ „ grec. VII ₄	15
10	Danysz Antoni , doktor filozofii, c. k. profesor, docent c. k. Uniwersytetu lwowskiego, gospodarz klasy IVb,	jęz. łac. VIb ₆ „ grec. IVb ₃ VIb ₅	15
11	Rawer Karol , c. k. profesor, członek Rady miejskiej, gospodarz klasy VIII	jęz. pol. VIII ₃ hist. Vb ₃ VIa ₄ VII ₃ VIH ₃	16
12	Majchrowicz Franciszek , doktor filozofii, c. k. profesor, gospodarz klasy Va,	jęz. łac. IIIa ₆ Va ₆ „ grec. Va ₅	17
13	Ks. Jougan Alojzy , doktor teologii, c. k. profesor,	rel. rzyms. kat. IIIb ₂ IVab ₄ Vab ₄ VIb ₂ VII ₂ VIII ₂	16
14	Limbach Józef , doktor filozofii, c. k. profesor, zawiadowca gabinetu przyrodniczego,	mat. Ia ₃ IIb ₃ hist. nat. Ia ₃ IIIab ₆ Vab ₄ Vab ₄	23
15	Szomek Bolesław , c. k. profesor, zawiadowca polskiej i ruskiej czytelnicy dla młodzieży,	jęz. pol. IIIa ₃ Vb ₃ VIa ₃ VIb ₃ VII ₃	15
16	Kryczyński Władysław , zastępca nauczyciela, gospodarz klasy IVa,	jęz. łac. IVa ₆ „ grec. IVa ₄ „ polsk. IVa ₃ IVb ₃	16

Liczba	Imię, nazwisko i godność	uczył w klasie	tygodn. godzin
17	Ks. Lehmann Józef , pomocnik katechety rzyms. katol.,	jęz. polski Ia ₃ II ₃ rel. rz. kat. Ia _b ₄ II ₂ IIIa ₂ VIa ₂	16
18	Bieganowski Eugeniusz , zastępca nauczyciela, gospodarz klasy IIIb,	jęz. łac. II ₈ IIIb ₆ „ polsk. IIIb ₆	17
19	Wiśmierski Józef , zastępca nauczyciela, gospodarz klasy Ia, zawiadowca zbiorów geogr. hist.,	jęz. niem. Ia ₆ Ib ₆ hist. IVb ₄	16
20	Studziński Cyryl , doktor filozofii, zastępca nauczyciela, docent c. k. uniwersytetu krakowskiego,	jęz. rusk. I—VIII (oraz w gimn. V. i w szkole realnej.	4
21	Friedberg Jan , zastępca nauczyciela, gospodarz klasy IIIa,	geogr. Ia _b ₆ hist. II ₄ IIIa _b ₆	16
22	Kukucz Jan , zastępca nauczyciela, gospodarz klasy II,	jęz. niem. II ₅ IIIa ₄ IIIb ₄ „ grec. IIIb ₅	18
23	Zaremba Emil , zastępca nauczyciela, gospodarz klasy Ib,	jęz. łac. Ia ₈ Ib ₈ „ pol. Ib ₃	19
24	Łazowski Tytus , aplikant,	mat. Ib ₃ II ₃ hist. nat. Ib ₂ II ₂	10

Nauczyciele poboczni.

1. **Planer Izaak**, nauczyciel religii mojżeszowej w lwowskich szkołach ludowych, uczył religii mojżeszowej w klasie I—VIII, tygodniowo godzin 7

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. **Studziński Cyryl**, j. w., uczył języka ruskiego w 2 oddziałach, tygodniowo godzin 4
2. **Szyrma Lach Edward**, uczył języka francuskiego w 3 oddziałach, tygodniowo godzin 6
3. **Kubala Ludwik**, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w klasie IVa, IVb, VIb, tygodniowo godzin 3
4. **Rawer Karol**, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w klasie VIa, VII, tygodniowo godzin 2
5. **Wiśmierski Józef**, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w klasie IIIa, IIIb, tygodniowo godzin 2
6. **Fiderer Edward**, j. w., uczył kaligrafii w 2 oddziałach, tygodniowo godzin 2
7. **Młodnicki Karol**, nauczyciel c. k. seminarium nauczycielskiego, uczył rysunków odręcznych w 3 oddziałach tygod. godz. 6
8. **Resl Włodzimierz**, profesor c. k. gimnazjum II., uczył stenografii w 2 oddziałach, tygodniowo godzin 2
9. **Kwiatkowski Romuald**, nauczyciel szkoły miejskiej im. św. Antoniego, uczył gimnastyki w 3 oddziałach, tygodniowo godzin 6
10. **Bursa Stanisław**, urzędnik krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, uczył śpiewu w 2 oddziałach tyg. godz. 2

Zmiany w gronie nauczycieli

na początku i w ciągu roku szkolnego 1896/7.

1. Najw. postanowieniem z d. 19. czerwca 1896. nadał Najj. Pan c. k. prof. Michałowi Służewskiemu tytuł cesarskiego radcy.

2. Reskr. z d. 25. czerwca 1896. l. 13.851 nadał JE. Pan Minister w. i o. prof. c. k. gimnazjum przemyskiego, Wincentemu Frankowi, posadę nauczyciela matematyki i fizyki w tutejszem gimnazjum.

3. Wys. c. k. Rada szk. kr. mianowała kandydatów stanu nauczycielskiego: Jana Kukucza, (reskr. z d. 25. sierpnia 1896. l. 16.419), Jana Friedberga (reskr. z d. 25. sierpnia 1896. l. 16.231 i 19.400) i Emiliana Zarembę (reskr. z d. 25. sierpnia 1896. l. 12.874) zastępcami nauczycieli w tutejszem gimnazjum.

4. Reskr. z d. 26. sierpnia 1896. l. 18.198 przeniosła Wys. c. k. Rada szk. kr. zastępcę nauczyciela Kazimierza Jakła do c. k. gimnazjum w Jarosławiu, a zastępcę nauczyciela Emila Snopka do c. k. gimnazjum w Drohobyczu.

5. Reskr. z d. 26. sierpnia 1896. l. 19.386 uwolniła c. k. Rada szk. kr. zastępcę nauczyciela, Stanisława Srokowskiego na jego własne żądanie od obowiązków nauczycielskich.

6. Reskr. z d. 21. sierpnia 1897. l. 21.047 mianował JE. Pan Minister w. i o. zastępcę nauczyciela, Dr. Wiktora Hahna, rzeczywistym nauczycielem c. k. gimnazyum w Kołomyi.

7. Reskryptem z d. 3. lutego 1897. l. 2136 mianowała Wys. c. k. Rada szkolna kr. kandydata stanu nauczycielskiego, Tytusa Łazowskiego, aplikantem na miejsce zmarłego zastępcy nauczyciela, Łucjusza Czechowicza.



II.

PROGRAM NAUKI.

A. Przedmioty obowiązkowe.

Klasa I.

Religia 2 godziny tygodniowo. Zasady katolickiej wiary i obyczajów.

Język łaciński 8 godzin tygodniowo. Nauka o prawidłowych formach deklinacji i konjugacji w połączeniu z praktycznymi ćwiczeniami. Począwszy od listopada co tydzień zadanie szkolne, niekiedy domowe.

Język polski 3 godz. tyg. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; w związku z tem poznanie najważniejszych znaków pisarsków. Elementarna nauka odmiany imienia i słowa, nadto przygodne poznawanie innych części mowy. Czytanie wzorów podług Wypisów; wyraźne i rozumne czytanie, gładkie i poprawne zdawanie sprawy z rzeczy, poprzednio przeczytanej i dokładnie objaśnionej. Uczenie się na pamięć i należyte wygłaszanie zawartych w Wypisach, a poprzednio objaśnionych piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych. Cztery zadania na miesiąc; w 1. półroczu wyłącznie dyktaty, systematycznie ułożone, a obejmujące ważniejsze zasady i prawa pisowni; w 2. półroczu naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe; tematami do nich mają być krótkie opowiadania i łatwiejsze opisy, w szkole za nauczycielem przez uczniów powtórzone.

Język niemiecki 6 godzin tygodniowo. Czytanie, uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie spraw z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersja, rozmówki. Znajomość odmian regularnych i zasad składni. Co tydzień zadanie szkolne. Tematy: dyktaty, ćwiczenia ortograficzne, zastosowane do potrzeby praktycznej, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.

Geografia 3 godz. tyg. Nauka rozpoczyna się rozpatrywaniem dziennego łuku słonecznego i wynikającego stąd oświetlenia w różnych porach roku. Pojęcia wstępne z geografii fizycznej, rozpoczynając od poznania Lwowa i jego okolicy, oryentowanie się, pomiar, znaki graficzne map i nauka o globusie; ortografia i hydrografia, półwyspy i wyspy; położenie najważniejszych państw i miast według długości i szerokości geograficznej, odczytywanie z mapy. Rysunek najprostszych geograficznych przedmiotów.

Matematyka 3 godz. tyg. W 1. półroczu tylko arytmetyka: Dziesiątkowy układ liczb; liczby rzymskie; cztery działania liczbami niemianowanymi i mianowanymi, całkowitemi i dziesiętnymi, jedno- i wielogatunkowymi, podzielność liczb, ułamki zwykłe, najmniejsza wielokrotność i największa miara. W 2. półroczu z geometrii: Pojęcia wstępne: nauka o liniach, kątach i trójkątach aż do §. 54. włącznie. Krótkie ćwiczenia domowe, a co miesiąc zadanie szkolne.

Historia naturalna 2 godz. tyg. Przez 6 pierwszych miesięcy opisanie ważniejszych, szczególnie krajowych, zwierząt ssących i owadów. Od połowy marca opisanie ważniejszych roślin krajowych jawnokwiatowych.

Klasa II.

Religia 2 godziny tygodniowo. Historia starego zakonu.

Język łaciński 8 godzin tyg. Nauka odmian nieprawidłowych; przysłówki, przyimki, spójniki, coniugatio periphrastica, gerundium, gerundivum, nom. i acc. cum infin., participium appositivum, ablat. absol.

Zadania miesięcznie 3 szkolne, 1 domowe.

Język polski 3 godz. tyg. Czytanie wzorów według Wypisów i deklamacya jak w klasie I.

Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu złożonem; powtarzanie i uzupełnienie odmian. Nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona. Ćwiczenia ortograficzne czyli dyktaty jak w klasie I., ale tylko w miarę potrzeby. Wypracowania stylistyczne 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne. (Opowiadania i opisy).

Język niemiecki 5 godz. tyg. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya; dłuższe rozmówki; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej; poznanie najważniejszych wyjątków.

Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe). Tematy jak w klasie I.

Historia 2 godz. tyg. Historia starożytna.

Geografia 2 godz. tyg. Szczegółowa geografia Azji i Afryki; pionowy i poziomy układ i hydrografia Europy, szczegółowy opis południowej i zachodniej Europy.

Matematyka 3 godz. tygod. Arytmetyka: Uzupełnienie nauki o wielokrotności i mierze, dokładna nauka o ułamkach zwyczajnych, zamiana ułamków dziesiętnych na zwyczajne i odwrotnie; proporcje, reguła trzech pojedyncza z zastósowaniem proporcji i wnioskowania; rachunek procentu prostego. Geometrya: Symetralna dłużni i kąta: przystawianie trójkątów wraz z zastósowaniami; najważniejsze własności koła i wieloboków. Zadania jak w klasie I.

Historia naturalna 2 godz. tygod. Przez pierwszych 6 miesięcy zoologia, mianowicie: ptaki, gady, płazy i ryby, w ten sposób przetwarzane jak w klasie I.; niektóre formy bezkręgowych zwierząt. Od połowy marca botanika: dalszy ciąg opisanja roślin jawnokwiatowych, najważniejsze formy roślin skrytokwiatowych.

Klasa III.

Religia 2 godz. tygod. Historia nowego zakonu.

Język łaciński 6 godz. tygod. Z gramatyki składnia zgody i przypadków. Z Corneliusza Neposa czytano żywoty: Arystydesa, Cymona Epaminondasa, Pelopidasa, Miltiadesa, Temistoklesa i Hannibala. Co 14 dni kompozycja, co 3 tygodnie domowe wypracowanie.

Język grecki 5 godz. tygod. Odmiana imion i słów aż do słów na *μ*. Tłómaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. Od połowy pierwszego półroczja 2 zadania miesięcznie, naprzemian domowe i szkolne.

Język polski 3 godz. tygod. Czytanie wzorów według Wypisów jak w kl. I. i II. Od tej klasy począwszy, krótkie wiadomości o życiu i pismach cenniejszych pisarzów, z których dzieł właśnie poznano wyjątki. Deklamacja jak w kl. I. Gramatyka: Składnia rzędu. Systematyczna nauka deklinacji. Części mowy nieodmienne. Wypracowania stylistyczne: 2 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne. Tematy: przeważnie streszczenia ustępów, w szkole poznanych, treści opowiadającej lub opisowej.

Język niemiecki 4 godz. tygod. Swobodniejsza reprodukcja czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnianie wyrażeń i zwrotów, podobną myśl wyrażających (synonimów), uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rzędu. Zadania 2 miesięcznie (naprzemian szkolne i domowe). Tematy: retrowersje i reprodukcje ustępów w szkole czytanych, streszczenia.

Historia 1 godz. tygod. Dzieje średniowieczne.

Geografia 2 godz. tygod. Szczegółowa geografia Europy środkowej, wschodniej i północnej z wykluczeniem monarchii Austriacko-Węgierskiej; geografia Ameryki i Australii. Ćwiczenia w rysowaniu szkiców map.

Matematyka 3 godz. tygod. Arytmetyka: Skrócone mnożenie i dzielenie; cztery działania liczbami ogólnymi; podnoszenie do drugiej potęgi całych liczb i ułamków, pierwiastkowanie; liczby nie-

zupełne. Geometrya: Przemiana i dzielenie figur; obliczenie powierzchni figur płaskich; twierdzenie Pitagorasa: podobieństwo trójkątów i wieloboków. Ćwiczenia domowe i szkolne jak w kl. I.

Nauki przyrodnicze 2 godz. tyg. W 1. półroczu fizyka: Pojęcia wstępne, nauka o cieple i chemia. W 2. półroczu mineralogia: Opisanie i porównanie najważniejszych gatunków minerałów i skał ze szczególnem uwzględnieniem krajowych.

Klasa IV.

Religia 2 godz. tyg. Nauka o obrzędach kościoła katolickiego.

Język łaciński 6 godz. tyg. Gramatyka: Nauka o trybach i czasach, oratio obliqua, infinitivus, participium, gerundium i supinum. Ćwiczenia w tłumaczeniu z języka polskiego na łaciński. Czytanie z Caesara Comment. de bello Gallico ks. I., II. IV.; Ovid. Metamorph. (wierszów 250). Zadania jak w klasie III.

Język grecki 4 godz. tyg. Słowa na μ , słowa nieprawidłowe i najważniejsze prawidła ze składni, tudzież powtórzenie całego materiału klasy III. Tłumaczenie z języka polskiego na grecki i odwrotnie. Zadania miesięcznie dwa, naprzemian domowe i szkolne.

Język polski 3 godz. tyg. Czytanie wzorów według Wypisów jak w kl. III. Deklamacya jak w klasie I. Gramatyka: Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Wierszowanie. W końcu roku powtórzenie całego już przerobionego materiału nauki gramatyki w ogólniejszym zarysie. Wypracowania stylistyczne jak w kl. III.

Język niemiecki 4 godz. tyg. Reprodukcyja jak w klasie III., uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rzędu. Miesięcznie 2 zadania, naprzemian domowe i szkolne, a tematy do nich są: reprodukcyja, retrowersye, opowiadania, opisy i listy.

Historya i geografia 4 godz. tyg., mianowicie 2 godz. tyg. historia nowożytna aż do najnowszych czasów z szczególnem uwzględnieniem historyi monarchii Austriacko-Węgierskiej; 2 godz. tyg. szczegółowa geografia monarchii Austriacko-Węgierskiej. Ćwiczenia w rysowaniu szkiców map.

Matematyka 3 godz. tyg. Arytmetyka: Podnoszenie do sześciannu i pierwiastkowanie sześciennie; zrównania pierwszego stopnia o jednej i o kilku niewiadomych, zrównania drugiego i trzeciego stopnia, mające zastosowanie w geometrii; reguła trzech złożona. Geometrya: stereometrya, położenie linii i płaszczyzn względem siebie, obliczenie powierzchni i objętości brył z wyłączeniem stożka ściętego. Ćwiczenia domowe i szkolne jak w kl. I.

Fizyka 3 godz. tyg. w 1. półr.: magnetyzm, elektryczność, mechanika; najważniejsze wiadomości z geografii matematycznej i kosmografii. W 2. półr.: hydrostatyka, aerostatyka i optyka.

Klasa V.

Religia 2 godz. tyg. Dogmatyka ogólna.

Język łaciński 6 godz. tyg. Czyt. Liv. ks. I. 1—26. 31—42; II. 1—17, 23—42; XXI. (w całości). Ovid Metamorph. I. 244—312; 313—415; VI. 146—312; VII. 1—158; VIII. 183—250; 601—710; X. 1—77; XI. 85—193; Fast. II. 83—118; II., 193—242; III.; 167—230; Trist. I. 3; IV. 10. Piękniejszych ustępów uczono się na pamięć. Powtarzano składnię na podstawie przykładów wziętych z lektury. — W każdym półroczu 5 zadań szkolnych (z tych 4 z języka polskiego na łaciński, piąte z języka łaciń. na polski).

Język grecki 5 godz. tyg. Czytano z Chrestomatyi z pism Xenofonta: Anab. ustępy 1, 2, 3, 4, 6, 7, 9, 10, 11, 13. Homera Iliad. I. III. Piękniejsze ustępy na pamięć. — Z gramatyki składnia. Tłómaczenie zdań układanych na podstawie lektury. W każdym półroczu 4 zadania szkolne (3 z języka polskiego na grecki, 1 z języka greckiego na polski).

Język polski 3 godz. Zyg. Czytanie wzorów i „Pana Tadeusza” w całości. Poznanie na podstawie Wypisów zwykleszych tropów i figur, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezyi. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach — jak w kl. III. — Deklamacya. — Należyte ćwiczenie w układaniu dyspozycyi. Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 4 godz. tyg. Samodzielna reprodukeya na podstawie obszernej lektury, przeważnie prozaicznej. Uczenie się na pamięć. Obowiązkowa lektura domowa. — Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rzędu, zdania i szyku). — W każdym półroczu 7 zadań (3 szkolne 4 domowe). Tematy: streszczania ustępów czytanych, opowiadania, opisy, przekłady z innych języków (na zadania szkolne).

Historya i geografia 3 godz. tyg. Dzieje starożytne od r. 264 przed Chr.; z geografii odpowiednie działy.

Matematyka 4 godz. tyg. Arytmetyka: cztery działania liczbami algebraicznymi, liczby odjemne, ułamki, układy liczbowe, proporcye, równania oznaczone pierwszego stopnia z jedną i z kilku niewiadomymi. Geometrya: Planimetrya. Ćwiczenia domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

Historya naturalna 2 godz. tyg. W I. półr. mineralogia: krystalografia, fizyczne i chemiczne własności mineralów, krótki systematyczny przegląd ważniejszych mineralów, krótki pogląd na budowę ziemi. W 2. półroczu botanika. Najważniejsze wiadomości z anatomii, organografii, fizyologii i systematyki roślin.

Klasa VI.

Religia 2 godz. tygod. Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński 6 godz. tygodn. Czytano: Sallust. De coniur. Catil.; Vergil. Ecl. I. V; Georg. I. 1—42; II. 109—176; Aen. I. 1—304; II.; Cic. in Catil. I. Z gramatyki powtórzono i uzupełniono naukę o słowie. Ćwiczenia stylistyczne na tle lektury. Zadania piśmienne jak w klasie V.

Język grecki 5 godz. tyg. Czytano Homeri Iliad. lib. IV. V. VI., XVI, XXII, XXIV; Xenoph. Comm. I. 1, 2. Herodot. lib. VII. według wydania Hintnera. Z gramatyki nauka o czasach, trybach, infin. i particip. Ćwiczenia na tle lektury. Zadania piśmienne jak w klasie V.

Język polski 3 godz. tyg. Czytanie cenniejszych dzieł literatury narodowej od połowy XVI. do końca XVIII. wieku według Wypisów. Uzupełnienie nauki szkolnej czytaniem domowem. Obowiązkowa lektura domowa: J. Chr. Paska Pamiętniki i R. Heidensteina: Pamiętniki o wojnie moskiewskiej. Historia literatury (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku piśm. pol. do końca wieku XVIII. — Deklamacya jak w klasie V. — Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki 4 godz. tygod. — Stylistyka i poetyka, wyjaśniona na tle lektury. — Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. — W półroczu 7 zadań (3 szkolne, 4 domowe). Tematy jak w klasie V.

Historia i geografia 4 godz. tyg. Dzieje starożytne od r. 264 przed Chr. aż do epoki odkryć.

Matematyka 3 godz. tyg. Algebra: Potęgi, pierwiastki, liczby niewymierne i urojone, logarytmy, równania drugiego stopnia. — Geometrya, Stereometrya i trygonometrya. Ćwiczenia domowe; co miesiąc zadanie szkolne.

Historia naturalna 2 godz. tygod. Pierwsze półrocze; somatologia człowieka i zwierzęta kręgowce; w 2. półroczu zwierzęta bezkręgowce.

Klasa VII.

Religia 2 godz. tyg. Etyka katolicko-chrześcijańska.

Język łaciński 5 godz. tyg. — Czytano Cycerona mowy: De imp. Gn. Pomp. i Pro Qu. Ligario, tudzież z dzieła: De officiis I. §. 7—60, i 93—161. Vergil. Aeneid. lib. IV. i VI. O własnościach stylu łacińskiego na przykładach, wziętych z lektury. — Zadania jak w klasie V.

Język grecki 4 godz. tygod. Czytano Demost. mowy przeciw Filip. I. II. III.; Homera Odyss. I. II. V. VI. IX. Zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godz. tyg. Czytanie cenniejszych dzieł literatury narodowej w dłuższych wyjątkach według Wypisów lub w całości; w 1. półroczu do Mickiewicza (włącznie), w 2. półroczu do Słowackiego (włącznie). — Uzupełnienie nauki szkolnej czytaniem domowym. — Historia literatury (jak w klasie VI.) — Deklamacya. Ćwiczenia ustne. Na obowiązkową lekturę domową: Mickiewicza „Konrad Wallenrod“, Malczewskiego „Marya“, Fredry „Śluby panińskie“. — Wypracowania stylistyczne: 5 na półroczu, przeważnie domowe.

Język niemiecki 4 godz. tyg. — Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego aż do Klopstocka. Dokładniejsza na lekturze oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do r. 1894. ze szczególnem uwzględnieniem Herdera i Lessinga. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. W całości czytano: Schillera Marya Stuart i Göthego: Hermann und Dorothea. — W półroczu 5 zadań (3 szk. 2 dom.). Tematy: charakterystyki, rozprawki, sprawozdania z lektury szkolnej lub domowej.

Historya i Geografia 3 godz. tyg. — Dzieje nowożytnie.

Matematyka 3 godz. tyg. Algebra: Powtórzenie potęg i logarytmów, liczby urojone, zrównania, postępy arytmetyczne i geometryczne, rachunek procentu składanego, kombinacye, wzór Newtona. — Geometrya: Powtórzenie i dokończenie trygonometrii i analityka. — Ćwiczenia domowe; co miesiąc zadanie szkolne.

Fizyka 3 godz. tyg. Ogólne i szczególne własności ciał. Mechanika ciał stałych, ciekłych i lotnych. Nauka o cieple. Chemia.

Propedeutyka filozofii 2 godz. tyg. Logika elementarna i zastosowana.

Klasa VIII.

Religia 2 godz. tyg. — Historia kościoła katolickiego.

Język łaciński 5 godz. tyg. — Czytano w I. półroczu Horatii Carm. I. 1, 3, 10, 14, 18, 20, 21, 22, 24; II. 6, 7, 10, 13, 14, 18; III. 2, 3, 8, 9; IV. 5, 7, 12. — Epod 2; Satir. I. 1, 9; II. 6; Epistol. I. 2; Uczono się na pamięć 8 ód. W 2 półr. Tacit. Annales I. i II. (w skróceniu). Ćwiczenia stylistyczne na tle Historii starożytnej Semkowicza. Zadania jak w klasie V.

Język grecki 5 godzin tyg. — W 1. półroczu czytano Platona Apologię i Kritona; w 2. półroczu Sofoklesa Król Edyp i Homera. Odyss. ks. XVI. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na tle lektury. Zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godz. tyg. Czytanie w dalszym ciągu cenniejszych dzieł literatury narodowej wieku XIX. w dłuższych wyjątkach według Wypisów, a w całości Kalderona „Książę niezłomny“ i Krasińskiego Irydyona. Historia literatury wieku XIX. ciąg dalszy od Krasińskiego do końca. — Deklamacya jak w klasie V. — Ćwiczenia ustne jak w klasie VII. Wypracowania stylistyczne: w 1. półroczu 5, przeważnie domowe; w 2. półroczu 3, przeważnie szkolne.

Język niemiecki 4 godz. tyg. Epoka klasyczna od r. 1794. do śmierci Göthego. Pisarze austriacy czasów nowszych. Treściwy pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Göthego. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. — W 1. półroczu 5 zadań (2 szkolne, 3 domowe); w 2. półr. 4 (przeważnie szkolne). Tematy jak w klasie VII. — Czytano w całości: Göthego: *Iphigenie auf Tauris* i Schillera: *Jungfrau von Orleans*.

Historia i Geografia 3 godz. tyg. Dzieje monarchii austriacko-węgierskiej; nadto powtórzono historię grecką i rzymską.

Matematyka 2 godz. tyg. Powtórzenie, uporządkowanie i zastósowanie na przykładach całego przedmiotu nauki.

Fizyka 3 godz. tyg. — Mechanika płynów i gazów, akustyka, optyka, elektryczność, magnetyzm, ciepło.

Propedeutyka filozofii 2 godz. tyg. Psychologia empiryczna.

Nauka religii mojżeszowej.

Klasa I. Historia biblijna do śmierci Mojżesza w związku z zasadami wiary. Dziesięcioro przykazań.

Modlitwa poranna i błogosławieństwa. (Modlitwy stołowe).

Klasa II. Historia biblijna od Jozuego do podziału państwa w związku z zasadami wiary. Objaśnienie dekalogu. Obowiązki względem Boga. Święta i posty.

Modlitwa wieczorna i błogosławieństwo przy szczególnych uroczystościach.

Klasa III. Historia biblijna od podziału państwa do powrotu z niewoli babilońskiej. Prorocy. Trzy nauki główne wyznania mojżeszowego. Obowiązki względem ludzi. Najważniejsze przepisy ceremonialne. Nazwy, podział i treść ksiąg pisma św.

Modlitwa na sobotę. Halell. Abinu malkenu.

Klasa IV. Historia Izraelitów pod panowaniem Syrii. Machabeusze. Panowanie Rzymian. Upadek państwa. Bar Kochba.

Najważniejsze przepisy ceremonialne i rytualne. Nazwa i treść pism apokryficznych.

Modlitwy na święta. Odczytywanie tory i proroków przy nabożeństwie publicznem. Podział nabożeństwa.

Klasa V. Objaśnienie 13 artykułów wiary według Maimonidesa. Ustawy moralne i etyczne.

Wybór ustępów z Pentateuchu (według chrestomatyi) z objaśnieniami pod względem treści i historyi.

Klasa VI. Moralność i etyka na podstawie trzech pierwszych rozdziałów przypowieści ojców „Pirke Abot“.

Wybór z pism historycznych proroków z objaśnieniami jak w klasie V.

Klasa VII. Moralność i etyka na podstawie 4. 5. i 6. rozdziału w Pirke Abot.

Wybór ustępów z Jezajasza, Jeremiasza, psalmów, Hioba, przypowieści Salomona i hagiografów z objaśnieniami jak w kl. V.
Klasa VIII. Historia żydów w diasporze z biografiami naj-sławniejszych mężów. Historia żydów w Polsce.

B) Przedmioty nadobowiązkowe.

1. *Historja kraju rodzinnego.* Naukę tę wykładano w klasie III., IV., VII., po jednej godzinie tygodniowo, w 2. półr. w klasie VI., i w 1. półr. w klasie VIII. po 1 godzinie tygodniowo, w myśl programu przez wysokie władze poleconego.

2. *Język ruski* w dwóch oddziałach po dwie godziny tygodniowo.

a) Oddział I, Deklinacya i konjugacya; główne zasady głosowni; pisownia. Czytanie Wypisów dla II. klasy gimnaz., tłómaczenie na język polski, opowiadanie i deklamacya; każdego miesiąca jedno piśmienne ćwiczenie szkolne.

b) Oddział II. Powtórzenie i uzupełnienie nauki gramatycznej, w oddziale pierwszym wyłożonej; części mowy nieodmienne, nauka o wierszowaniu. Czytanie Wypisów Barwińskiego część II. od str. 1—374, opowiadanie i deklamacya. Przegląd literatury ruskiej bieżącego wieku. Każdego miesiąca zadanie piśmienne szkolne, niekiedy domowe.

3. *Język francuski.* Nauki tej udzielano w trzech oddziałach po 2 godziny tygodniowo.

W oddziale pierwszym przerobiono według gramatyki Studniarskiego pierwsze trzy rozdziały, t. j. rzeczownik, rodzajnik, przymiotnik, zaimek, słowo aż do słów nieprawidłowych. Przetłómaczono na język francuski ustnie i piśmiennie 57 ustępów polskich i 57 francuskich, odnoszących się do gramatyki.

W oddziale drugim przerobiono trzeci i czwarty rozdział gramatyki Studniarskiego tj. stopniowanie przymiotników, liczebniki, zaimki, przyimki, oraz konjugację słów prawidłowych. Czytano Przykłady Świstkowskiego z opowiadaniem.

W oddziale trzecim przerobiono według gramatyki Studniarskiego konjugację słów nieregularnych do lekcji 103, składnię rzeczownika, rodzajnika, przymiotnika i zaimka. Czytano z opowiadaniem tragedję „Cid“ Corneille'a w całości.

4. *Śpiew.* Nauki tej udzielano w dwóch oddziałach po dwie godziny tygodniowo.

W niższym oddziale słuchali uczniowie wykładu zasad muzycznych i śpiewali ćwiczenia głosowe przygotowawcze do śpiewu choralnego.

W wyższym oddziale uczyli się uczniowie śpiewu choralnego religijnej treści i śpiewu kwartetowego (na głosy tenorowe i basowe) religijnej i świeckiej treści.

Podczas nabożeństwa, odprawianego w kaplicy gimnazyalnej, wykonywali uczniowie utwory choralne religijne przez przeciąg całego roku szkolnego.

5. *Rysunki*. Nauka rysunków wolnорęcznych odbywała się w 3 oddziałach, 3 razy tygodniowo po 2 godziny.

W pierwszym oddziale były przedmiotem nauki rysunki geometrycznych ornamentów według metody J. J. Grandauera i A. Andela.

W drugim oddziale uczono rysunku płaskich ornamentów. Za podręczniki służyły wzory J. Grandauera i Ed. Herdta.

W trzecim oddziale wykładano perspektywę liniową na modelach drutowych i drewnianych; uczniowie wykonywali rysunki podług gipsowych modeli, a następnie rysunki figur.

6. *Kaligrafia*. Na tę naukę uczęszczali wyznaczeni uczniowie klasy I. i II. po dwie godziny tygodniowo. W drugim półroczu uwolniono uczniów, którzy otrzymali postęp dobry.

Używano wzorów Jachimowskiego, Nowickiego i Piórkiewicza.

7. *Stenografia*. Nauki tej udzielano w dwóch oddziałach po jednej godzinie tygodniowo. W pierwszym półroczu objaśniano uczniom znaki stenograficznego alfabetu, połączenie znaków w zgłoski i wyrazy symboliczne, opuszczanie przyrostków i odczytywano w piśmie stenograficznym wyrazy. W drugim półroczu zwracano główną uwagę na skracanie wyrazów ze względu na ich gramatyczną i logiczną łączność w zdaniu i wykonywano dotyczące formy na licznych przykładach, następnie praktyczne ćwiczenia.

8. *Gimnastyka*. Uczniów pobierających tę naukę, podzielono na 3 oddziały: każdy oddział pobierał naukę 2 razy w tygodniu. Na każdej lekcji zajmowano uczniów w pierwszej części godziny ćwiczeniami porządkowymi, w drugiej tak zwaną gimnastyką szwedzką, w trzeciej odbywano z nimi ćwiczenia pierwszego, ewentualnie drugiego stopnia na przyrządach, zachowując systematyczne stopniowanie ćwiczeń stosownie do rozwoju fizycznego uczniów.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych pobierają remuneration z funduszu naukowego.



III.

TEMATY DO WYPRACOWAŃ PIŚMIENNYCH.

a) W języku polskim.

Klasa V a). 1. Wspomnienie z wakacyi (Dom.) — 2. Odyseusz w jaskini Polifema. Opowiadanie na podstawie Odyssei (szk.) — 3. Jesień i jej przyjemności (dom.) — 4. Wojna z Sabinami i zdrada Tarpei (podług Liwiusza szk.) — 5. Spór Asesora z Rejentem (z Pana Tadeusza) dom. — Wigilia Bożego Narodzenia. Opis (dom). — 7. Treść Grażyny (szk.) — 8. Treść poematu J. Słowa-

ckiego, „Ojciec zadżumionych“ (szk.) — 9. Zdrada Koryolana (podług Liwiusza) dom. — 10. Swaty Wiesława (szk.) — 11. Hannibal w Hiszpanii (podług Liwiusza) dom. — 12. Historia Jacka Soplicy (szk.) — 13. Opis kościoła OO. Bernardynów we Lwowie (dom.) — 14. Bitwa pod Lwowem w r. 1675 (szk.)

Klasa V b). 1. Wspomnienia z wakacji. (W formie listu do kolegi. (szk.) — 2. Pomnik Kilińskiego w parku Stryjskim we Lwowie. Opis (dom.) — 3. Jakie zmiany spostrzegamy w przyrodzie z nadejściem jesieni? (szk.) — 4. Dwór i gospodarstwo pana sędziego Soplicy. Opis podług I. ks. Pana Tadeusza (dom.). — 5. Wyprawa Protazego z pozwem. Opowiadanie podług VI. ks. Pana Tadeusza. (szk.). — 6. Wpływ Gerwazego na akcyę w Panu Tadeuszu (dom.). — 7. Litawora wina i skrucza. Opowiadanie podług Grażyny A. Mickiewicza (szk.). — 8. Pogrzeb pana miecznika Rożańskiego. Opis podług Mohorta (szk.). — 9. Przykre przebudzenie. Opowiadanie podług nowelli Sienkiewicza „Latarnik“ (dom.). — 10. Niebieska opieka tajnie nagradza uczynki człowieka. Opowiadanie podług Wiesława (szk.). — 11. Zwycięstwo Czarnieckiego nad rzeką Basią. Opowiadanie podług Pamięt. Paska (dom.). — 12. Tok myśli w odzie J. Kochanowskiego Na zwycięstwo króla Stefana nad Iwanem Groźnym (szk.) — 13. Wycieczka porankiem majowym w okolice Lwowa. Opis (dom.). — 14. Przebieg akcji w Zemście Fredry (szk.).

Klasa VI a). 1. Rozwój oświaty w Polsce do r. 1400. Na podstawie nauki szkolnej (szk.). — Co Rey mówi o obowiązkach młodzieńca w „Żywocie poczc. człow.“? (dom.). — 3. Wytrwały a uparty. Porównanie (dom.). — 4. Pojedynek Parysa z Menelausem (podług III. ks. Iliady) szk. — 5. Porównać tok myśli w 1. i 2. pieśni świętojańskiej J. Kochanowskiego (dom.). — 6. Mowa Iketaona w Odprawie posłów gr. J. Kochanowskiego (szk.) — 7. Przez jakie stopnie przechodził żal Kochanowskiego po stracie Urszuli? Na podstawie Trenów (dom.). — 8. Jak J. Kochanowski przedstawiał sobie ideał prawego obywatela? Na podstawie lektury szkolnej (szk.). — 9. Tok myśli w kazaniu ks. Skargi na zwycięstwo Inflankie (dom.). — 10. Treść i układ pieśni Licydasa w sielance Szymonowicza „Zalotnicy“ (dom.). — 11. Jakie grzechy wyrzuca Starowolski narodowi swemu w „Lamencie utrapionej matki“ (dom.). — 12 Jakie znaczenie ma napis „Sapere auso“ umieszczony na medalu, wybitym na cześć St. Konarskiego? (szk.). — 13. Objąsnić jedną z czytanych bajek I. Krasickiego (dom.) — 14. Którym okolicznościom przypisać należy szczególny rozwój satyry i komedyi w epoce Stanisława Augusta? (szk.).

Klasa VI b). 1. Rozwój oświaty w Polsce w w. XV. Na podstawie nauki szkolnej (szk.). — 2. Jak Rey opisuje przyjemności życia wiejskiego w „Żywocie człowieka poczc.“? (dom.). — 3. Oszczędny a skąpy. Porównanie (dom.). — 4. Co Orzechowski mówi w Quincunxie o złotej wolności polskiej? (szk.). — 5. Najechanie Ostroga i porwanie Halszki Ostrogskiej (podług mowy St. Czarnkowskiego)

(dom.). — 6. Myśl przewodnia w Odprawie posłów gr. J. Kochanowskiego (szk.). — 7. Porównać tok myśli w XI. trenie i w pieśni J. Kochanowskiego: Nie wierz fortunie (dom.). — 8. Objąsnić psalm Super flumina Babylonis (szk.). — 9. Tok myśli w kazaniu ks. Skargi na pogrzebie Anny Rakuszanki (dom.). — 10. Treść i układ pieśni Pietruchy w sielance Szymonowicza Żeńcy (dom.). — 11. Temistokles i wyrocznia delficka przed bitwą pod Termopilami. Opowiadanie podług VII. ks. Herodota (dom.). — 12. Skreślić wizerunek żołnierza z „dywizyi pana Czarnieckiego“. Na podstawie Pamiętników Paska (szk.). — 13. Zasady i zapatrywania Pana Podstolego. Podług czytanych ustępów z Pana Podstolego (dom.). — 14. Pogląd na rozwój poezyi w Polsce w Sztuce Rymotwórczej Fr. X. Dmochowskiego (szk.).

Klasa VII. 1. Zapatrywania i dążności stronnictwa t. z. patryotycznego. Na podstawie komedyi Niemcewicza, Powrót Posła (szk.). — 2. Rozbiór sceny 4. aktu II. w tragedyi Felińskiego Barbara Radziwiłłówna (dom.). — 3. Postać Dziadunia w gawędzie Fr. Morawskiego „Dworzec mojego dziadka“ (dom.). — 4. Czy możemy uważać Wiesława za sielankę narodową? (szk.). — 5. Objąsnić wiersz A. Mickiewicza Pierwiosnek (dom.). — 6. Charakterystyka Grażyny w powieści poetycznej Mickiewicza (szk.). — 7. Stosunek Halbana do Konrada Wallenroda (dom.). — 8. „Koncert nad koncertami“ w Panu Tadeuszu. Rozbiór (dom.). — 9. Jakie znaczenie może mieć tajemnicze pacholę w „Maryi“ Malczewskiego. (szk.). — 10. W jaki sposób Fredro wywołuje efekta komiczne w komedyi „Śluby panieńskie“? (dom.).

Klasa VIII. 1. Rozwinąć znaczenie słów Horacego: Qui studet optatam cursu metam, Multa tulit facitque puer, sudavit et alsit (dom.). — 2. Skreślić charakter Sędziego w Panu Tadeuszu (szk.). — 3. Rozbiór Horacego ody 3. z ks. I. „Do Wergilego“ (dom.). — 4. Skreślić ideał obywatela ateńskiego podług Apologii Sokratesa (roz. 9. 12. 13. 16. 17.) (dom.). — 5. Rozebrać i porównać zdanie J. Kochanowskiego: „Pracuj we dnie, pracuj w nocy; Próżno bez Pańskiej pomocy“ i zdanie F. Schilera: „Von der Stirne heiss, Rinnen mass der Schweiss, Soll das Werk den Meister loben; Doch der Sieg kommt von oben“. (dom.). — 6. Mowa hetmana Stanisława Rewery Potockiego przy zawiązaniu konfederacyi Tyszowieckiej (dom.). — 7. Rozebrać zdanie K. Brodzińskiego: „Każdy młody przestań na tem; Świat ci kwiatem, a kwiat światem“ (szk.). — 8. Wyjaśnić i uzasadnić zdanie Horacego (Carm. III. 16. 42—44).

Multa potentibus

Desunt multa: bene est, cui Deus obtulit

Parca quod satis est manu.

b) W języku niemieckim.

Klasa V a). 1. „Die Parabel“ von Rückert. Inhalt und Deutung. (szk.). — 2. Die Erzählung des Androklus. Nach der Schul-

lecktüre (dom.). — 3. „Das Glöcklein des Glückes“ von Seidl. Inhalt und Idee (szk.). — 4. Niemand darf vor dem Tode glücklich gepriesen werden (dom.). — 5. Graf Adlerstamm auf der Hahnenjagd. In Form einer Erzählung (szk.). — 6. Die Schicksale des griechischen Heeres nach der Schlacht bei Kunaxa. Auf Grund der Schullektüre (dom.). — 7. Der Satz und seine Bedeutung für die Menschen (szk.). — 8. Das griechische und das moderne Theater. Eine Vergleichung. Nach der Schullektüre (dom.). — 9. Gott gibt den Menschen nichts ohne Anstrengung und Mühe. Im Anschlusse an die Schullektüre (szk.). — 10. Hektors Tod. Nach der Schullektüre (dom.). — 11. Den Lügner flieht das Glück. Nach der Schullektüre (dom.). — 12. Welche Hindernisse hat Möres zu überwinden, um seinen Freund zu erlösen? Nach Schillers Bürgschaft. (szk.). — 13. Des Vogels Rath. Inhalt und Idee (dom.). — 14. Die Sage von der Gründung Roms. Nach Livius. (szk.).

Klasa V b). 1. Inhalt und Idee des Gedichtes „Die Bürgschaft“ von Schiller (szk.). — 2. Lob des Landlebens (dom.). — 3. Über die älteste Verfassung Aegyptens. Nach der Schullektüre (szk.). — 4. Über den Welthandel und die Erfindungen der Phönizier (dom.). — 5. Die Unterwelt nach der Vorstellung der Alten. Auf Grund der Schullektüre (szk.). — 6. Über die Erziehung der Jugend in Sparta. Auf Grund des Schulunterrichtes (dom.). — 7. Das Innere des alt-römischen Hauses. Auf Grund der Schullektüre (szk.). — 8. Inhaltsangabe und Ideengang des Gedichtes: „der Zauberlehrling“ von Goethe (szk.). — 13. Über den Bau der Pflanzen. Auf Grund der Schullektüre (dom.). — 14. Inhalt und Idee des Gedichtes: „Die Kraniche des Ibykus“ von Schiller (szk.). —

Klasa VI a). 1. Inhalt und Idee der Legende vom Hufeisen von Goethe (szk.). — 2. Über den Nutzen des Wassers. (dom.). — 3. Über den Wert der Wissenschaften (szk.). — 4. Über die Veranlassung zu den punischen Kriegen (dom.). — 5. Über die vortheilhaften Folgen der Buchdruckerkunst (szk.). — 6. Cajus Julius Cäsar in Gallien. Auf Grund der Schulunterrichtes (dom.). — 7. Der politische Lebenslauf des Marius (szk.). — 8. Inhaltsangabe und Ideengang der Goetheschen Ballada: „Der Fischer“ (szk.). — 9. Über Karl den Grossen. Auf Grund des Schulunterrichtes (dom.). — 10. Gedankengang der Rede Catos. Nach der Schullektüre (szk.). — 11. Über die Folgen der Kreuzzüge (dom.). — 12. Inhaltsangabe und Gliederung der von Emanuel Geibel übersetzten Horazischen Ode: „An Licinius Murena“ (szk.). — 13. Über den Einfluss der Speise auf die Eigenschaft des Lebens. Auf Grund der Schullektüre (dom.). — 14. Inhalt und Idee des Gedichtes: „Der Graf von Habsburg“ von Schiller (szk.).

Klasa VI b). 1. Inhalt und Idee des Gedichtes: „Graf von Habsburg“ von Schiller (szk.). — 2. Über den Nutzen der Metalle (dom.). — 3. Inwieferne kann auch der Schüler zum guten Ruf der

Anstalt, die er besucht, beitragen? (szk.). — 4. Über den Kampf zwischen Sulla und Marius (dom.). — 5. Über den Nutzen der Schifffahrt (szk.). — 6. Über die Verschwörung des Katilina (dom.). — 7. Ursachen des Verfalls des weströmischen Reiches. Auf Grund des Schulunterrichtes (szk.). — 8. Inhaltsangabe und Ideengang des Gedichtes: „Der Taucher“ von Schiller (szk.) — 9. Inhalt des 6. Gesanges aus Homers „Ilias“. Auf Grund der griechischen Schullektüre (dom.). — 10. Gedankengang der Rede Cäsars. Nach Sallustius: „Catilina“. (szk.) — 11. Kurzer Inhalt der ersten Rede Ciceros gegen Catilina (dom.). — 12. Grund und Ursache der Wanderungen der Säugethiere. Auf Grund des Schullektüre (szk.). — 13. Inhalt der I Eclogue Vergil's (dom.). — 14. Über die Regierung Rudolfs von Habsburg. Auf Grund des Schulunterrichtes (dom.). — 15. Inhalt und Idee des Gedichtes: „Der Kampf mit dem Drachen“ von Schiller (szk.).

Klasa VII). 1. „Sich selbst bekämpfen, ist der schwerste Krieg, Sich selbst besiegen ist der schönste Sieg“, im Anschlusse an Schillers: „Kampf mit dem Drachen“ (szk.). — 2. Befestigung des Hauses Habsburg. Nach der Schullektüre (dom.). — 3. Rüdiger von Bechlarn im Niebelungenliede (szk.). — 4. Deutschlands Zustand während des 30-jährigen Krieges. Nach dem Schulvortrage (dom.). — 5. Was erfahren wir aus dem ersten Gesange in Goethes: „Hermann und Dorothea“ über Ort, Zeit und Personen der Handlung? (szk.). — 6. Wodurch hat sich Hüon den Groll Karl des Grossen zugezogen? Nach Wielands Oberon (szk.). — 7. Es sind die Worte: „Wer nicht vorwärts geht, der kommt zurücke“ zu erläutern und zu erklären (dom.). — 8. Durch welche Beweggründe wurde Philotas in den Tod getrieben? (szk.). — 9. Inwieferne ist die Buchdruckerkunst ein Beförderungsmittel der Cultur und Gelehrsamkeit (dom.). — 10. Es sind die Segnungen des Friedens den Übeln des Krieges gegenüberzustellen (szk.).

Klasa VIII). 1. Wallensteins Tod nach Schillers: „Geschichte des 30-jährigen Krieges“. (szk.). — 2. Tellheims Verlobungsring und seine Bedeutung im Lustspiele: „Minna von Barnhelm“ (dom.). — 3. das culturhistorische Bild in Schillers: „Spaziergang“ (szk.). — 4. Der Staatsrath bei der Königin Elisabeth. Nach Schillers: „Maria Stuart“ (dom.). — 5. Die Bedeutung des Prologes in Schillers: „Jungfrau von Orleans“ (szk.). — 6. Es sind die Worte: „Nichtswürdig ist die Nation, die nicht Ihr Alles freudig setzt an ihre Ehre“ zu erläutern und zu erklären. Im Anschlusse an Schillers „Jungfrau von Orleans“ (dom.). — 7. Ursachen der französischen Revolution (szk.). — 8. Peter Schlemils Leben und Charakter. Nach Chamisso (szk.).

IV.

ZBIORY NAUKOWE.

1. Biblioteka dla nauczycieli ma dzieł 3580, w tomach 7234 programów szkolnych różnych zakładów	4418
2. Biblioteka dla młodzieży ma:	
a) dzieł polskich 839, w tomach	1257
i dubletów 118, w tomach	192
b) dzieł niemieckich 654, w tomach	864
c) ruskich 44, w tomach	51
3. Biblioteka dla ubogich uczniów/ma książek szkolnych	1500
atlasów geograficznych i zoologicznych	21
4. Do nauki filologii klasycznej jest:	
a) obrazów ściennych	58
b) model z terrakoty	1
5. Do nauki geografii:	
a) globusów	2
b) teluryum	1
c) atlasów	11
d) map ściennych	193
e) obrazów	64
f) atlas map wypukłych	1
g) map wypukłych	4
h) fotografii kolorowych	48
6. Do nauki historii jest obrazów	194
7. Do nauki religii jest obrazów	12
8. Do nauki matematyki:	
a) zbiór modeli miar metrycznych	1
b) map miar metrycznych	3
c) figur geometrycznych	75
9. Gabinet fizyczny ma przyrządów fizycznych	562
chemikaliów	266
map i obrazów ściennych	20
10. Gabinet przyrodniczy ma:	
okazów zwierząt kręgowych, gatunków	355
jaj ptaków	66
owadów (pudeł, słoików i szkatulek)	21
zwierząt innych gatunków	400
herbaryów, fascykułów	13
prób drzew	49
minerałów	808

skał	100
skamienielin	200
szkieletów całych	10
„ czaszek	8
preparatów anatom. zwierzęcych	6
modeli do anatomii człowieka	12
„ „ „ zwierząt	17
„ botanicznych	79
„ kryształów drewnianych	160
„ szklanych	10
„ tekturowych	50
atlasów i tablic	246
preparatów spirytusowych i botanicznych siojów	82
preparatów mikroskopowych	135
fotogramów do scyoptikonu	50
mikroskopów (4) i Camera lucida	5
instrumentów	17
11. Rysunkowych wzorów	756
zeszytów	36
modeli z drutu i drzewa	18
przyrządów perspektywnych	8
modeli z gipsu	34

12. Gimnazjum prenumeruje 28 czasopism naukowych i pedagogicznych: 1. Gazeta Lwowska z Przewodnikiem naukowym i literackim; 2. Szkoła; 3. Przegląd pedagogiczny; 4. Biblioteka Warszawska; 5. Przewodnik bibliograficzny; 6. Przegląd polski; 7. Kosmos; 8. Przewodnik gimnastyczny; 9. Wszechświat; 10. Muzeum; 11. Ateneum; 12. Kwartalnik historyczny; 13. Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht; 14. Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien; 15. La Nature; 16. Mittheilungen der geographischen Gesellschaft in Wien; 17. Zeitschrift für das Gymnasialwesen; 18. Wochenschrift für klassische Philologie; 19. Gymnasium; 20. Lehrproben und Lehrgänge für die Praxis der Gymnasien und Realschulen; 21. Zeitschrift für die Schulgeographie; 22. Przegląd powszechny; 23. Katechetische Blätter; 24. Zeitschrift für phys. & chem. Unterricht; 25. Przegląd literacki; 26. Spiew kościelny; 27. Rodzina i szkoła; 28. Eos.

Nabytki zbiorów naukowych w roku 1896/7.

I. Do biblioteki nauczycielskiej zakupiono 81 nowych dzieł w 139 tomach, uzupełniono 46 dawniejszych dzieł 74 tomami; otrzymano w darze 6 nowych dzieł w 6 tomach i 11 dzieł w 22 tomach, jako uzupełnienie dzieł dawniejszych.

1. Dzieła zakupione:

Oest. ung. Mönarchie in Wort u. Bild c. d.; — Encyklopedya powsz. c. d.; — Horacego: Ody, Epody, Satyry i Listy, przeł. Motty; — Neue: Formenlehre der lat. Sprache c. d.; — Willmanns: Deutsche Grammatik; — Arystofanesa Lizystrata tł. Koźmian; — Guhl i Koner: Hellada i Roma, tłóm. Mieczynski; — Tagebuch meiner Reise um die Erde, t. II.; — Dzieła Szujskiego serya II. t. 1—4; — Sieńkiewicz: Quo vadis; — Słownik geogr. Królestwa polskiego, c. d. — Wagner: Realien des griech. Alterthums; — Wagner: Realien des röm. Alterthums; — Tacitus Germania u. Auswahl aus den Annalen v. Franke & Arens; — Tarnowski: Studya do histor. liter. polsk., wiek XIX., t. II.; — Nowodworski: Encyklopedya kościelna t. XXI.; — Sievers: Europa, Asien, Afrika, Amerika, Australien; — Wackernagel: Geschichte der deutsch. Literatur, 2 Aufl.; — Caesaris Bel. Gall., wyd. Terlikowski; — Tarnowski & Wójcik: Wypisy polskie, cz. I. wyd. 2; — Noll: Historya naturalna człowieka, przeł. Dr. Fabian; — Balzer: Historya ustroju Austrii; — Xenophontis Hellenica v. Keller; — Xenophontis Hellenica v. Sorof; — Spenser: Grundlagen der Philosophie; — Małeki: Z przeszłości dziejowej; — Konopczyński: Xenofonta Wspomnienia o Sokratesie; — Zeibig: Geschichte u. Literatur der Geschwindschreibekunst; — Pauly & Wissowa: Realencyklop. c. d.; — Wójcicki: Klechdy; — Kraszewski: Wizerunki królów polskich; — Leixner: Wiek XIX.; — Koronowicz: Dzieje Polski; — Witwicki: Wieczory pielgrzyma; — Pechnik: Logika; — Tarnowski: Matejko; — Małeki: Lechici; — Zimmermann: Lat. Übungsbuch cz. III.; — Sedlmayer & Scheindler: Lat. Übungsbuch; — Dickstein: Hoene Wronski; — Biegeleisen: Juliusz Słowacki; — Dzieła Juliusza Słowackiego, wydał dr. Biegeleisen; — Tretyak: Szkice literackie; — Kubala: Szkice hist. wyd. 3; — Likowski: Unia brzeska; — Sophokles Elektra erkl. v. Kaibel; — Morawski: Wieczory nad Lemanem; — Giles: Vergl. Grammatik der class. Sprachen; — Uranowicz: Żywoť Szymona Szymonowicza; — Windakiewicz: Mikołaj Rej; — Sędzimir: Nauka języka polskiego; — Łagowski: O znakach pisarskich; — Kamocka: Teorya stylu, wyd. 3; — Korieth: Kathol. Apologetik; — Kellner: Lose Blätter; — Beck: Handbuch der Erziehungs- und Unterrichtslehre; — Rethwisch: Jahresberichte über das höh. Schulwesen; — Prus: Placówka; — Krechowiecki: Szary wilk; — Orzeszkowa: Melancholicy; — Müller: Classische Alterthumswissenschaft c. d.; — Dickstein etc.: Prace mat. fizyczne, c. d.; — Cantor: Vorlesungen über die Geschichte der Mathematik; — Hallier: Flora von Deutschland, c. d.; — Haupt: Quaestiones Catullianae; — Sophokles Antigone v. Muff; — Ducrue: Absolutorialfragen aus der Math.; — Simon & Kiessling: Didaktik u. Methodik des math. Unterrichtes; — Junge: Der Dorfteich; — Demosthenis Orationes ed. Dindorf; — Livius von Weissenborn; — Herodot (Auswahl) v. Sitzler; — Dzieje powszechne illustr. pod redakcyą Kubali, c. d.; — Wiechert: Theorie der Elektro-

dynamik; — Roczniki Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu tom XX., XXI., XXII.; — Elbs: Die Akkumulatoren; — Ribbeck: Val. Catullus; — Fehling: Handwört. der Chemie, c. d.

2. Dzieła otrzymane w darze:

Dary Akad. Umiej. w Krakowie: Monumenta m. aevi histor. t. XV.: Atlas geologiczny Galicyi, zesz. 7; — Biblioteka pisarzów polskich, tomik 31 i 32; — Rocznik Ak. Umiej. 1895/6; — Rozprawy wydziału mat. przyrodn. ser. II. t. 10—12; — Sprawozdanie komisji fizyogr. t. 31; — Rozprawy wydziału histor. filozof. ser. II. tom 8—9; — Sprawozdanie komisji do badania historii sztuki w Polsce tom VI. cz. I.; — Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, t. IX.

Dary c. k. Rady szkolnej kraj. Sprawozdanie Rady szk. kraj. za r. 1895/6.

Dary autorów lub nakładców: Kosmos, roczn. 1880 do 1887; — Tarnowski & Próchnicki: Wypisy polskie t. II. cz. 2; — Steiner & Scheindler & Samolewicz: Ćwiczenia łacińskie dla klasy I. wyd. 2; — Thomas: Suggestya w wychowaniu; — Korosteński: Promienie Röntgenowskie; — Erzepki: Materyały do flory W. księstwa Poznańskiego.

II. Do biblioteki dla młodzieży przybyło:

1. Do działu dzieł polskich:

Cooper: Czerwony korsarz; — Gennevraye: Ulicznik; — Raynal: Rozbitki; — Morawska: Giermek książęcy; Wilcze Gniazdo; — Verne: Przygody trzech Rosyan; — Suffczyński: Zawsze oni; Rodzina Konfederatów; Boje polskie; — Niemcewicz: Spiewy histor.; — Bryl: O katedrze na Wawelu; — Księga rzeczy polskich; — Kraszewski: Kordecki; — Gostomski: Arcydziało poezyi polskiej; — Kubala: Szkice historyczne; Jerzy Ossoliński; — Orzeszkowa: Nad Niemnem; — Kowerska: Na służbie; Iluzya; — Kalinka: Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta; Pisma pomniejsze; — Wiseman: Fabiota; — Szajnocha: Krzysztof Opaliński; — Szekspir: Koryolon; — Goszczyński: Król zameczyska; — Wybór nowel i opowiadań; — Pol: Losy poczciewej rodziny; — Golichowski: Ziemia święta; Odczyt o ziemi świętej; — Szajnocha: Pisma; — Słowacki: Dzieła (wyd. Biegeleisena); — Biegeleisen: J. Słowacki; — Nieman: Bohater Tebański; — Kalinka: Sejm czteroletni; Sienkiewicz: Za chlebem; — Nowelle: Pisma (wyd. jubil.); — Przyborowski: Madejowe łożo; Sokołowski: Dzieje Polski illustrowane.

2. Do działu dzieł ruskich:

Twory Czajczenka; — Gersteker: Rozbyszaki na rici Missipipi; — Kennan: Sybir; — Pysannia Fr. Zińkiwskoho; — Neczuj: Pryczepa; — Lewickij: Chmary; Nad czornym morem; — Luborǎdzki: Semejna chronika; — Szczurat: Pisia pro Rolanda; — Drozd: W hostiach dobre, a doma lepsze; — Zoria, liter. nauk. czasop.; — Hryhoriewycz: Szlachta chodaczkowa; — Zapyski szkoliara; — Neczuj: Mykoła Dzeria; — Pysannia Wasylia Kulika; — Szaszkwycz: Zilnyk; — Lewickij: Kajdaszewa Zemla; — Szczurat: Zamitki do poematy Szewczenki Czerneć.

3. Do działu dzieł niemieckich:

Gymnasialbibliothek herausg. v. Prof. Dr. Pohlmei und Hugo Hoffmann, 24 tomików; — Die österr. ung. Monarchie in Wort und Bild, c. d,

III. Do zbiorów geograficzno-historycznych zakupiono w roku szkolnym 1896/7.

Kiepert: Gallia antiqua; — Kiepert Graecia antiqua; Mayer & Luksch: Weltkarte zum Studium der Entdeckungen; — Ziegler: Wandkarte der Schweiz.

IV. Do gabinetu fizykalnego zakupiono:

Układ ciężarków w etuis; — Machina do nauki o falowaniu podług Mach'a; — Gülchera stos termoelektryczny o 60 elementach; — Trzy akumulatory z koszami do przenoszenia.

V. Do gabinetu historyi naturalnej zakupiono:

Ryb okazów 11 (Raja, Torpedo, Solea, Scomber, Cepola, Trigla, Zeus, Lophius, Rhombus, Labrax, Largus); — 4 okazy raków (Nephrops, Gecarcinus, Squilla, Maja); — 2 okazy głowon. (Octopus, Sepia); — 2 żywe okazy Odmieńca jaskiniowego; — jajo rekina; — Voluta; — Jabłko granatowe; — Akwaryum.

VI. Do zbiorów rysunkowych:

Elemente des pflanzlichen Ornamentes. Vollbilder von Prof. Anton Andel. — Die Pflanze in der Kunst. Ein Vorlagenwerk für den Zeichenunterricht von Jos. Ritter von Storek.

VII. Do zbioru książek szkolnych dla biednych uczniów darowali uczniowie:

Z klasy VIII.	Godowski Maurycy	8	książek
	Homme Stanisław	2	książki
	Kowalski Feliks	13	książek
	Kruk Stanisław	9	"
	Strzelbicki Aleksander	13	"
Z klasy VII.	Kriser Artur	6	"
Z klasy V.	Lipiński Maryan	3	książki
	Szpilka Stanisław	1	książkę
Z klasy IV.	Bohdanowicz Tadeusz	4	książki
	Kosiba Antoni	3	"
	Kostro Maryan	4	"
	Plohn Alfred	6	książek
	Wittlin Samuel	2	książki
Z klasy III.	Dawid Izaak	2	"
	Hanuszewski Kazimierz	2	"
	Kober Łucyan	3	"
	Nowicki Mieczysław	6	książek
	Srokowski Franciszek	4	książki
	hr. Tyszkiewicz Aleksander	9	książek
Z klasy II.	Bogdanowicz Franciszek	8	"
	Karczewski Tadeusz	7	"
	Łaskiewlcz Tytus	4	książki
Z klasy I.	hr. Dzieduszycki Włodzimierz	6	książek

Fundusze na zakupno zbiorów naukowych.

1. Zostało z r. szkol. 1896.	5	zł. 96	ct.
2. Dotacya miasta Lwowa za r. szkol. 1897.	500	"	— "
3. Taksy wstępne	392	"	70 "
4. Datki na zbiory naukowe	659	"	— "
5. Taksy za duplikaty świadectw szkolnych	32	"	— "
razem	1588	zł. 96	ct.

V.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI

przy końcu roku szkolnego 1897.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się od 10. do 15. maja 1897 w 3 osobnych oddziałach. Zagadnienia były następujące:

1. Z języka łacińskiego:

a) Przetłómaczyć na język łaciński: Opowiadania z dziejów powszechnych Dr. Semkowicza cz. I. str. 116 od słów: „Gdy się Kartagińczycy...” do słów: „skarby tam nagromadzone”.

b) Przetłómaczyć na język polski: Cic. Tuscul. disput. II. 23 od słów: „Ut fit in proelio...” do słów: „plaga vehementior”.

2. Z języka greckiego:

Przetłómaczyć na język polski: Hom. Odyss. XXIII. 310—341. (wyd. Ameisa).

3. Z języka polskiego:

Jakie cnoty i ideały godne naśladowania przekazują nam nasze dzieje ojczyście?

4. Z języka niemieckiego:

Polen, eine Vormaner der Christenheit, im Kampfe gegen die Ungläubigen.

5. Z matematyki:

$$a) \begin{array}{l} 5^{\log x} + 3^{\log y} = 32 \\ 5^{\log x} \cdot 3^{\log y} = 135 \end{array}$$

b) Dług wynoszący 70.000 koron mam spłacić wraz z bieżącymi odsetkami w 30 równych ratach, płatnych z końcem każdego roku. Obliczyć wysokość tych rat przy kapitalizacji całorocznej po $4\frac{3}{4}\%$.

c) W stożku prostym o powierzchni 13684.76604 cm^2 , wysokość $h=77 \text{ cm}$. Oblicz jego objętość i kąt, jaki bok tego stożka tworzy z promieniem podstawy.

Wynik egzaminu dojrzałości:

Do ustnego egzaminu zgłosiło się a) uczniów publicznych	39
b) eksternistów	11
razem	50
Przyznano chlubne świadectwo dojrzałości	5
Uznano za dojrzałych: a) publicznych	24
b) eksternistów	7
razem	36
Pozwolono przystąpić po feryach do powtórnego egzaminu	
z jednego przedmiotu a) publicznym	7
b) eksterniście	1
razem	8

Reprobowano na jeden rok	a) publicznych	.	.	.	3
	b) eksternistów	.	.	.	1
				razem	4
"	bez terminu: eksternistów	.	.	.	2
Z abiturjentów, uznanych za dojrzałych, zamierza udać się:					
na wydział	teologiczny	.	.	.	4
"	"	medyczny	.	.	5
"	"	prawniczy	.	.	16
"	"	filozoficzny	.	.	4
do akademii	rolniczej	.	.	.	1
na politechnikę		.	.	.	1
do innych zawodów		.	.	.	5



VI.

WAŻNIEJSZE ROZPORZĄDZENIA WŁADZ SZKOLNYCH.

1. Reskr. z d. 20. września 1896. l. 23.187 oznajmił J. E. P. Minister Wyz. i Ośw., że uczniowie ósmej klasy, mający po wakacjach zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu, muszą zdawać powtórnie piśmienny egzamin dojrzałości w terminie jesiennym.

2. Reskr. z d. 28. grudnia 1896. l. 29941 przypomina Wys. c. k. Rada szk. kraj., że uczniom nie wolno używać mundurków szkolnych innego kroju i innej barwy, aniżeli jak jest przepisaniem.

3. Reskr. z d. 6. stycznia 1897. l. 25.728/96 przyznał J. E. P. Minister Wyzn. i Ośw. abiturjentom, którzy z powodu rzeczywistej przeszkody rozpoczętego w terminie letnim egzaminu dojrzałości w tym terminie dokończyć nie mogli, a w terminie jesiennym z powodu niedostatecznego postępu w jednym przedmiocie zostali na rok reprobowani, tę ulgę, iż przy powtórnym egzaminie nie potrzebują zdawać egzaminu z tych przedmiotów, z których w poprzednim terminie otrzymali cenzurę przynajmniej „dobry“.

4. Reskr. z d. 12. lutego 1897. l. 772 ogłosiła Wys. c. k. Rada szk. kraj. rozporządzenie J. E. P. Ministra Wyzn. i Ośw. z d. 2. stycznia 1897. l. 31.152., aby przy egzaminie wstępnym do I. klasy: 1) żądano przy egzaminie z części piśmiennej języka wykładowego oprócz dyktatu także piśmiennego rozbioru jednego zdania pojedynczego z kilku zwykłymi określeniami; zdanie to wybrać należy z dyktatu; 2) aby od uczniów przy pisaniu dyktatu nie wymagano znajomości prawideł interpunkcyj; 3) aby przy wypracowaniach rachunkowych uwzględniano także zagadnienia z zakresu życia codziennego, a nie same tylko operacje na liczbach.

5. Reskr. z d. 18. stycznia 1897 l. 1536 wydał J. E. P. Minister Wyzn. i Oświec. okólnik w sprawie stypendyów dla profesorów na podróże naukowe do Włoch i do Grecyi.

6. Reskr. z d. 12. lutego 1897 l. 1352 ogłosiła Wys. c. k. Rada szk. kraj. reskrypt J. E. P. Ministra Wyzn. i Ośw. z d. 30. grudnia 1896 l. 26.362 względem wspólnej prenumeraty i wymiany czasopism między kilku zakładami naukowymi.



VII.

POMOC DLA UBOGICH UCZNIÓW.

1. Zostało z r. s. 1896	239 zł. 93 $\frac{1}{2}$ ct.
2. Zebrano przy wpisach na r. s. 1897	320 „ 60 „
3. Zebrano przy wpisach w ciągu r. s. 1897	52 „ 30 „

W tem mieszczą się znaczniejsze datki od uczniów:

hr. Alf. Tyszkiewicza z kl. IV.	15 zł. — ct.
hr. Włodzimierza i Pawła Dzie-	
duszyckich z kl. II. i V.	16 „ — „
ks. Leona Sapiehy	7 „ — „
Władysława Smolki z kl. VII.	5 „ — „
hr. Agenona Gołuchowskiego	
z kl. I.	20 „ — „
Roberta Tauschińskiego z kl. II.	10 „ — „
Henryka Sochańskiego z kl. II.	10 „ — „
Adama Winiarskiego z kl. II.	10 „ — „
Włodzimierza Kapki z kl. II.	5 „ — „
Antoniego Agopsowicza z kl. II.	3 „ — „
Tadeusza Szczerbickiego z kl. I.	3 „ 40 „
Jana i Władysława Bobrzyńskich	
z kl. V. i II.	8 „ — „
Stanisława Żaby z kl. VI.	4 „ — „
Adolfa i Juliusza Germanów	
z kl. VII.	3 „ — „
hr. Władysława Tarnowskiego	
z kl. VIII.	4 „ — „
4. Odsetki od listów zastawnych „Funduszu na	
wsparcie ubogich uczniów“	52 „ — „
5. Datki Profesorów i uczniów obrz. rzym. kat.,	
wrzucane do puszek po egzortach, wyniosły	
w czasie od 1. lipca 1896. do 1. lipca 1897	80 „ 01 $\frac{1}{2}$ „
6. Datki Profesorów i uczniów obrz. grec. kat.	
w tym samym czasie	6 „ 34 „
7. Datki uczniów wyznania mojżeszowego w tym	
samym czasie	1 „ 98 „
8. Prócz tego złożyli na ręce Dyrektora; miano-	
wicie: Wny Stanisław Köhler 5 zł., Wny	
ks. Jan Jarymowicz 2 zł.	7 „ — „

Szczepan Tyczyński 1 zł. (oddał)	1 zł. —	ct.
Uczniowie zamiast wieńca na trumnę dla ś. p. prof. Czechowicza	7 „ 92	„
Razem . . .	769 zł. 09	ct.

Z powyższej kwoty wydano:

1. Na zakupno i oprawę książek szkolnych . . .	: 137 zł. 63	ct.
2. Na uzupełnienie opłaty szkolnej	35 „ —	„
3. Na ubranie i utrzymanie ubogich uczniów . . .	522 „ —	„
Razem . . .	694 zł. 63	ct.

Zestawienie:

Dochody wyniosły do lipca 1897.	769 zł. 09	ct.
Wydatki „ „ „ „	694 „ 63	„
Zostaje na rok szkolny 1897/8 . . .	74 zł. 46	ct.

Wszystkim Szanownym Dawcom składa Dyrekcya niniejszem w imieniu ubogiej młodzieży uprzejme podziękowanie.



VIII.

KRONIKA ZAKŁADU.

Rok 1896/7 rozpoczął się dnia 3. września 1896. uroczystem nabożeństwem, odprawionem w auli gimnazyjalnej.

Wpisy uczniów do zakładu odbywały się d. 14. lipca do klasy I. i w czterech ostatnich dniach sierpnia do klas wszystkich.

Egzamin wstępny do klasy I. odbył się dnia 15. lipca, a następnie 1. września 1896. Do tego egzaminu przypuszczono wogóle 98 uczniów, tj. 83 publicznych i 12 prywatnych; reprobowano 15, t. j. 12 publicznych i 3 prywatnych.

W ciągu całego roku szkolnego zapisało się do zakładu wogóle 656 uczniów, na początku zaś roku 619 uczniów publicznych i 11 prywatnych. Uczniów tych umieszczono w 13 klasach w ten sposób, że prócz klasy II., VII. i VIII. wszystkie inne miały po 2 równorzędne oddziały.

D. 4. października jako dzień imienin Najj. Pana i dzień 19. listopada 1896. jako dzień imienin Najj. Pani obchodził zakład uroczystem nabożeństwem. — Dnia 13. października 1896. obchodził zakład uroczystości 300-letni jubileusz Unii brzeskiej. Mszę św. odprawił katecheta grec. kat., prof. ks. Onufry Łepki, kazanie zastosowane do uroczystości, wygłosił katecheta rz. kat., prof. ks. dr. Alojzy Jougan, poczem odspiewano hymn: „Te Deum laudamus“.

Dnia 3. grudnia 1896. urządziło grono nauczycielskie przy pomocy i z gorącym współudziałem uczniów klas najwyższych poranek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu pamięci A. Mickiewicza. Uro-

czystość zaszczycił swą obecnością Rektor Małego Seminarium JW. ks. Dr. Ludwik Kloss, a zakończył ją stosowną przemową do młodzieży prof. Karol Rawer.

Dnia 4. marca 1897. obchodził zakład uroczyste dzień św. Kazimierza, patrona swojego. JW. Ks. kanonik D. Ludwik Kloss odprawił w kaplicy gimnazjalnej uroczyste nabożeństwo, a prof. c. k. uniwersytetu lwowskiego, ks. Dr. Błażej Jaszowski, wygłosił odpowiednie do uroczystości kazanie.

Od 7. do 10. kwietnia 1897. odbywały się w kaplicy gimnazjalnej rekolecye wielkopostne, poczem przystąpiła młodzież do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza. Za zezwoleniem Wys. c. k. Rady szkolnej krajowej wygłosił podczas tych rekolekcji W. ks. Hrubant, misionarz z zakonu OO. Jezuitów, 14 nauk półgodzinnych.

Dnia 4. maja i d. 28. czerwca 1897. odprawione zostały w kaplicy gimnazjalnej żałobne nabożeństwa za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Maryi Anny i ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się od 10. do 15. maja 1897. ustny od 21. do 30. czerwca pod przewodnictwem delegata Wys. c. k. Rady szk. kr., Wgo Rady dworu i prof. c. k. uniwersytetu lwowskiego, Dr. L. Ćwiklińskiego. — Dnia 1. lipca rozdano abiturjentom świadectwa w auli gimnazjalnej wobec komisji egzaminacyjnej. Gospodarz klasy, prof. K. Rawer, pożegnał abiturjentów serdeczną przemową w imieniu grona profesorów, a Dyrektor w imieniu zakładu; poczem abiturjent M. Kobylański podziękował w imieniu kolegów Dyrektorowi i Profesorom za trudy, podejmowane podczas ośmioletniego pobytu abiturjentów w tutejszem gimnazjum, zapewniając, że zasady, w serca ich wszczepiane, zachowają w wdzięcznej pamięci i wykonywać je będą w życiu.

Podczas roku szkolnego przystąpiła młodzież trzy razy do św. sakramentów Pokuty i Ołtarza. Rok szkolny zakończył się dnia 15. lipca 1897. uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw szkolnych.

Przez śmierć poniósł zakład w tym roku bolesne straty: umarł bowiem 11. lutego zastępca nauczyciela, Łucyusz Czechowicz, szanowany i kochany przez kolegów i uczniów; umarli też następujący uczniowie: Głaczyński Adam z III b, Sztaba Zygmunt z klasy V b, Olesków Franciszek i Solatycki Antoni z kl. VII., Borek Władysław z kl. VIII.

Uczniowie całego zakładu i Profesorowie oddali im ostatnią przysługę, biorąc udział w pogrzebie i w żałobnych nabożeństwach, odprawionych za spokój ich duszy.

Sprawa fizycznego wychowania młodzieży.

W zimie uczęszczało około 50 uczniów tutejszego zakładu na staw Towarzystwa łyżwiarskiego po niższej cenie.

W miesiącach letnich przepędzała młodzież przestanki między lekcjami w ogrodzie gimnazjalnym pod dozorem profesorów.

Od początku maja uczęszczała młodzież w środy i piątki na boisko korpusów wakacyjnych za parkiem Kilińskiego, gdzie od godz. 5½ do godz. 7. pod kierunkiem prof. Limbacha i pod dozorem profesorów: ks. J. Lehmana i J. Wiśnierskiego urządzała różne gry i zabawy. Do tego służyły im różne przyrządy, jakoto: krokiet, strzelbki, piłki, balony, liny, rakiety itd.

Oprócz tego odbyło kilka klas pojedynczo pod dozorem profesorów dalsze wycieczki za miasto, mianowicie do Winnik i Janowa.



IX.

WYKAZ KSIĄŻEK,

których w r. s. 1897/8 używać się będzie.

Religia. W klasie I. Katechizm większy ks. Deharba w opracowaniu polskiem ks. M. Morawskiego; w klasie II. Historia biblijna ks. Dąbrowskiego, część pierwsza; w klasie III. Historia biblijna ks. Dąbrowskiego, część druga; w klasie IV. Liturgika ks. Dra Jougana; w klasie V. Dogmatyka ogólna przez ks. Jachimowskiego; w klasie VI. Dogmatyka szczegółowa przez ks. Jachimowskiego; w klasie VII. Etyka Martina, przekład ks. Soleckiego; w klasie VIII. Historia kościelna przez ks. Jougana.

Dla uczniów wyznania mojżesz. W klasie I. i II. Nauka religii na podstawie historii Dra Sondheimera i Planera, część pierwsza, zeszyt I. i II. — W klasie III. i IV. Nauka o wierze i powinnościach Dra Herxheimera i Planera. W klasie V. i VI. Nauka religii na podstawie historii Dr. Sondheimera i Planera, część druga.

Język łaciński. A. W klasie I. i II. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego Samolewicza. Od III. począwszy, Gramatyka Samolewicza opr. przez Sołtysika, wyd. 6.

B. Ćwiczenia w klasie I. i II. Steinera i Scheindlera; w kl. III. Próchnickiego wyd. 3.; w kl. IV. Próchnickiego.

C. Autorowie: w kl. III. Cornelius Nepos wyd. Klaka; w kl. IV. Caesaris, Commentarii de bello Gallico, wyd. Terlikowskiego i Ovidius wyd. Skupniewicza; w kl. V. Livius, wyd. Zingerlego i Majchrowicza i Ovidius, wyd. Skupniewicza; w kl. VI. Sallustius, Jugurtha, wyd. Linkera-Sołtysika, Cicero in Catil. orat. I. wyd. Linker-Sołtysika i Vergilius, wyd. Eichlera-Rzepińskiego; w kl. VII, Cic. Cato Maior, wyd. Kornitzera-Sołtysika, Pro Archia poëta i pro rege Deiotaro, wyd. Bednarskiego; Vergilius wyd. Eichlera-Rzepińskiego; w klasie VIII. Horatius, wyd. Dolnickiego i Librewskiego; Tacitus Annales, wyd. Müllera, Słownik łacińsko-polski Węclewskiego lub Koncewicza.

Język grecki. **A.** Gramatyka oprac. przez E. Fiderera.

B. Ćwiczenia: wyd. Schenkla, oprac. p. Parylaka.

C. Autorowie: w klasie V. Xenofont, wyd. Fiderera; Homera Iliada, wyd. Scheindlera i Sołtysika, część I.; w kl. VI. Xenofont, wyd. Fiderera; Herodot, wyd. Hintnera; Homera Iliada, wyd. Scheindlera i Sołtysika; w kl. VII. Demostenesa Mowy wyd. Wotke-Schmidta; Homera Odysseja, wyd. Christa-Jezienieckiego; w kl. VII. Sofoklesa Elektra, wyd. Schuberta Majchrowicza; Platona Apologia, wyd. Christa-Lewickiego, Eutyfron wyd. Christa; Homera Odysseja wyd. Pauly-Wotke. Słownik Węclewskiego.

Język polski. **A.** Gramatyka Maleckiego, wyd. 8.

B. Wypisy, w kl. I. Próchnickiego i Wójcika, wyd. 2., w kl. II. wyd. 1.; w kl. III. i IV. Czubka i Zawilińskiego; w kl. V. Próchnickiego. Wzory poezyi i prozy; w kl. VI. i VII. Wypisy St. hr. Tarnowskiego i Wójcika część I.; prócz tego w kl. VII. Tarnowskiego i Próchnickiego część II; w kl. VIII. jak w VII.

Język niemiecki. Dla kl. I. i II. German i Petelenz, Ćwiczenia. Dla dalszych klas: **A.** Gramatyka, w kl. III.—IV. K. Petelenza.

B. Wypisy w kl. III. i IV. Germana i Petelenza; w kl. V., VI., VII. i VIII. Petelenza i Wernera.

Geografia. W kl. I. Benoniego i Tatomira, wyd. 5. lub 6; w kl. II. i III. Baranowskiego i Dziedzickiego, wyd. 4—7.; w kl. IV. Majerski-Benoni, Geografia austro-węg. monarchii, wyd. 2; w kl. VIII. Historia i statystyka monarchii austriacko-węgierskiej Głabińskiego i Finkla. Atlas Kieperta lub Kozenna.

Historia. W klasie II—IV. Opowiadania z dziejów powszechnych w opracowaniu Semkowicza; w kl. V. i VII. W. Zakrzewskiego Historia powszechna, część I. II. III.; w kl. VIII. Głabiński i Finkel: Historia i Statystyka mon, austr. węg.

Do historii kraju rodzinnego. W kl. III. i IV. Dzieje ojczyzny Rawera; w kl. VII. Lewickiego, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich, wyd. 2.

Matematyka. W kl. I. i II. Arytmetyka przez Soleskiego i Fafarę; w kl. III.—IV. Początki Arytmetyki Zajączkowskiego; w gimnazyum wyższem Mocnika Algebra w opracowaniu Dziwińskiego lub Bodyńskiego. — Geometrya. W kl. I. w opracowaniu Jamrógiwicza; w klasie II., III. i IV. w opracowaniu Maryniaka: w klasie V.—VIII. Mocnika w opracowaniu Staneckiego. — Logarytmy Adama.

Historia naturalna. W kl. I. i w pierwszym półroczu kl. II. Zoologia Nowickiego i Limbacha, wyd. 7. W drugim półroczu kl. I. i II. Botanika Rostafińskiego; w kl. III. Mineralogia Łomnickiego; w kl. V. Mineralogia Łomnickiego, dla wyższego gimnazyum. wyd. 3.; Botanika Rostafińskiego; w kl. VI. Zoologia Petelenza.

Fizyka. W klasie III. i IV. Fizyka mniejsza Soleskiego; w kl. VII. i VIII. Fizyka Soleskiego, wyd. 2., Zarys chemii, op. Soleski.

Propedeutyka filozofii. W kl. VII. Zarys logiki Kozłowskiego; w kl. VIII. Psychologia Lindnera, w opracowaniu Kulczyńskiego.

X. STATYSTYKA

		Klasa		
		I.		II.
		a	b	
I. Liczba.				
1. Z końcem roku szkolnego 1895/6, było uczniów publicznych i prywatnych	62 ⁵	—	a) 92 ⁴	
2. Na początku roku szkolnego 1896/7 było uczniów publicznych i prywatnych	56 ¹	55 ²	62 ²	
Między nimi było:				
a) z innych zakładów				
α) z promocyą	46	46	3	
β) repetentów	5	3	1	
γ) po przerwie napowrót przyjętych . .	1	3	1	
b) z tutejszego zakładu				
α) z promocyą	—	—	47	
β) repetentów	4	2	8	
γ) po przerwie napowrót przyjętych . .	—	1	2	
3. Przyjęto w ciągu I. półrocza r. szk. 1896/7 . .	2	2	—	
4. Ustąpiło w ciągu I. półrocza r. szk. 1896/7 . .	4	8 ¹	2	
5. Pozostało przy końcu I. półrocza r. szk. 1896/7	54 ¹	49 ¹	60 ²	
6. Przyjęto w ciągu II. półrocza r. szk. 1896/7 . .	— ¹	2	— ³	
7. Ustąpiło w ciągu II. półrocza r. szk. 1896/7 . .	4	10	4	
8. Pozostało przy końcu II. półrocza r. szk. 1896/7	50	41 ²	56	
Mianowicie pozostało :				
A) Według miejsca urodzenia:				
ze Lwowa	13	16	27	
z innych miejscowości Galicyi	31	22	22	
z Wielkiego Księstwa Krakowskiego	2	1	1	
ze Szląska, z Bukowiny	—	—	—	
z Austrii, Czech, Morawii	1	—	2	
z Węgier	—	—	1	
z Rosyi	3	2	1	
z Niemiec	—	—	1	
z Francyi	—	—	1	
razem . .	50	41	56	
B) Według miejsca pobytu rodziców :				
ze Lwowa	28	30	41	
z innych miejscowości Galicyi	21	10	14	
z poza Galicyi	1	1	1	
razem . .	50	41	56	
C) Według wyznania religijnego :				
katolickiego obrządku łacińskiego	35	35	41	
„ „ greckiego	11	—	7	
„ „ ormiańskiego	2	—	—	
ewangelickiego (augsburskiego) wyznania	—	—	1	
mojżeszowego wyznania	2	6	7	
razem . .	50	41	56	

ZAKŁADU.

K l a s a										Razem
III.		IV.		V.		VI.		VII.	VIII.	
a	b	a	b	a	b	a	b			
40 ¹	51	45 ¹	47 ¹	37 ¹	34	34	—	44	a } 87 b }	573 ¹³
50 ¹	54 ²	48 ¹	47 ¹	42 ¹	43	37	36	45	44	619 ¹¹
5	11	5	4	5	6	2	3	11	1	149
1	4	2	4	1	3	—	3	4	—	30
—	2	4	1	1	—	2	—	—	—	15
41	31	34	35	32	32	33	29	27	39	380
2	5	2	3	2	1	—	1	2	4	36
1	1	1	—	1	1	—	—	1	—	9
2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	7
4	3	—	—	4	3	—	2	4	—	33 ¹
48 ¹	51 ²	48 ¹	47 ¹	39 ¹	40	37	34	41	44	592 ¹⁰
— ²	1	3	1	—	1	3	3 ¹	—	—	14 ⁷
9	10	2	6	4	1	1	2	7	3	63
39	42	49	42	35	40	39	35	34	41	543
9	22	12	18	8	18	5	12	10	15	185
28	18	34	20	23	19	29	23	22	23	314
—	—	—	2	1	—	—	—	—	—	7
1	—	1	—	1	—	1	—	—	—	4
1	—	—	1	—	1	—	—	—	—	6
—	1	—	—	—	—	—	—	1	1	4
—	1	1	—	2	2	3	—	1	2	18
—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	3
—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	2
39	42	49	42	35	40	39	35	34	41	543
16	29	23	33	16	28	13	31	23	28	339
22	18	26	8	16	10	25	4	10	12	191
1	—	—	1	3	2	1	—	1	1	13
39	42	49	42	35	40	39	35	34	41	543
22	27	36	32	25	24	27	29	29	32	394
14	—	9	—	10	—	12	—	2	4	69
—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	4
—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	3
3	14	2	10	—	16	—	6	3	4	73
39	42	49	42	35	40	39	35	34	41	543

		Klasa		
		I.		II.
		a	b	
D) Uznało za swój język ojczysty:				
język	polski	40	41	50
„	ruski	10	—	6
„	niemiecki	—	—	—
E) Wiek uczniów :				
Miało lat	11.	20	13	—
„	12.	14	11	21
„	13.	8	9	14
„	14.	6	8	12
„	15.	2	—	7
„	16.	—	—	1
„	17.	—	—	1
„	18.	—	—	—
„	19.	—	—	—
„	20.	—	—	—
„	21.	—	—	—
„	22.	—	—	—
„	23.	—	—	—
„	24.	—	—	—
„	25.	—	—	—
		50	41	56
F) Na przedmioty nadobowiązkowe uczęszczało przy końcu II. półrocza :				
Na naukę	języka ruskiego	13	1	5
„	„ „ francuskiego	1	—	—
„	„ „ historii kraju rodzinnego	—	—	—
„	„ „ śpiewu	8	5	3
„	„ „ gimnastyki	11	16	6
„	„ „ rysunków	6	5	7
„	„ „ stenografii	—	—	—
„	„ „ kaligrafii	22	14	22
II. Opłata szkolna.				
Opłatę szkolną:				
	w I. półroczu po 20 zł opłacało	22	25 ¹	28 ²
	w II. „ „ 20 „ „	15	13	28
Od całej opłaty szkolnej było uwolnionych :				
	w I. półroczu	31	25	32
	w II. „	37	31	30

K l a s a										Razem
III.		IV.		V.		VI.		VII.	VIII.	
a	b	a	b	a	b	a	b			
26	42	42	42	28	40	27	35	33	37	483
13	—	7	—	7	—	12	—	1	4	60
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	543
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	33
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	46
6	7	—	1	—	—	—	—	—	—	45
15	14	15	8	—	—	—	—	—	—	78
13	9	10	12	9	5	—	—	—	—	67
4	10	7	7	7	12	9	8	—	—	65
1	1	9	7	8	9	9	7	16	—	68
—	1	6	6	3	10	12	12	7	11	68
—	—	2	—	6	2	5	3	7	13	38
—	—	—	1	1	1	4	4	4	7	22
—	—	—	—	1	1	—	1	—	5	8
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
39	42	49	42	35	40	39	35	34	41	543
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11	—	7	—	4	—	11	—	1	5	58
—	6	—	9	6	6	6	5	7	—	46
39	42	49	42	—	—	39	35	34	—	280
—	5	2	4	2	2	2	4	4	6	47
7	—	7	11	4	7	2	9	—	—	80
5	9	2	5	5	4	2	3	2	—	55
—	—	8	12	3	8	1	—	—	—	32
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	58
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11 ¹	24 ²	22 ¹	30 ¹	16 ¹	21	8	14	21	22	264
11	24	17	17	15	12	10	17	22	18	219
39	28	26	17	26	20	29	21	22	22	338
30	21	33	25	25	28	27	19	15	25	346

	Klasa		
	I.		II.
	a	b	
III. Fundusze na zbiory naukowe.			
Taksy wstępne wynosiły zł. w. a.	117 ⁶⁰	119 ⁷⁰	10 ⁵⁰
Datki na zbiory naukowe wynosiły zł. w. a. . .	60	61	67
IV. Stypendyści.			
Liczba stypendystów w I. półroczu	1	1	2
" " " w II. "	1	1	2
Ogólna kwota stypendyów w całym roku szkolnym złotych w. a.	100	100	230
V. Klasyfikacya.			
1. Dodatek do klasyfikacji za II. półrocze roku szkolnego 1895/6:			
Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu	7	—	^a }12 ^b }
z tych zdało egzamin	7	—	12
nie zdało egzaminu	—	—	—
Ostatecznie zatem otrzymało:			
stopień celujący	5 ²	—	^a }11 ² ^b }
„ pierwszy	46 ²	—	^a }65 ¹ ^b }
„ drugi	8 ¹	—	^a }10 ¹ ^b }
„ trzeci	3	—	^a }6 ^b }
razem	62 ⁵	—	92 ⁴
2. Klasyfikacya za II. półrocze roku szkolnego 1896/7.			
Otrzymało stopień:			
celujący	9 ¹	3 ¹	3 ²
pierwszy	29	25 ¹	39
drugi	4	4 ¹	5 ¹
trzeci	2 ¹	3	3
Przeznaczono do egzaminu poprawczego	6	6	6 ¹
Przeznaczono do egzaminu dodatkowego	—	—	—
Razem	50 ²	41 ³	56 ⁴

K l a s a										Razem
III.		IV.		V.		VI.		VII.	VIII.	
a	b	a	b	a	b	a	b			
14 ⁷⁰ 55	18 ⁹⁰ 57	25 ²⁰ 52	16 ⁸⁰ 49	6 ³⁰ 44	16 ⁸⁰ 44	14 ⁷⁰ 40	16 ⁸⁰ 40	14 ⁷⁰ 40	— 44	392 ⁷⁰ 659
3 3	2 2	2 2	3 3	— —	1 1	4 4	4 3	9 9	5 5	33 32
500	325	660	537	—	186	672	672	1465	688	6035
1	7	8	7	5	5	3	—	4	a } b } 8	67
1	7	7	7	5	4	3	—	4	8	65
—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	2
4	1	6	—	2	2	5	—	3	a } b } 6	45 ⁴
27 ¹	37	33 ¹	35 ¹	32 ¹	28	24	—	36	a } b } 75	438 ⁷
5	6	3	6	2	4	1	—	5	a } b } 5	55 ²
4	7	3	6	1	—	4	—	—	a } b } 1	35
40 ¹	51	45 ¹	47 ¹	37 ¹	34	34	—	44	87	573 ¹³
5 ¹ 22 4 ¹ 4 4 —	4 ¹ 22 ¹ 6 3 7 —	3 39 ¹ 1 — 6 —	1 30 3 5 3 —	11 17 ¹ 2 3 2 —	1 28 4 2 5 —	4 22 4 3 6 —	2 20 5 1 6 1	3 18 7 — 4 2	4 37 — — — —	53 ⁶ 348 ⁴ 49 ³ 29 ¹ 61 ¹ 3
39 ²	42 ²	49 ¹	42	35 ¹	40	39	35	34	41	543 ¹⁵

Rozporządzenie

c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie zaprowadzenia jednako-
wego ubrania dla uczniów szkół średnich galicyjskich.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 6. stycznia 1894 i reskryptu Jego Ekscelencyi Pana Ministra wyznań i oświecenia z dnia 16. stycznia 1894, l. 450, rozporządza c. k. Rada szkolna krajowa, co następuje:

1. Zaprowadza się jednakowe ubranie (mundurki) dla młodzieży szkół średnich galicyjskich podług załączonych szczegółowych przepisów.

2. Począwszy od roku szkolnego 1896/98 nie wolno będzie uczniom szkół średnich nosić w szkole i po za szkołą innego ubrania, jak tylko przepisane.

3. W czasie przejściowym (aż do 1. września 1896) mogą uczniowie szkół średnich nosić jeszcze ubranie zwykłe; nie wolno im jednak jakiegokolwiek części mundurku nosić razem z ubraniem zwykłym.

Lwów, dnia 14. czerwca 1894.

Przepisy szczegółowe

co do zaprowadzenia jednakowego ubrania (mundurków)
dla uczniów szkół średnich galicyjskich.

1. Przepisane jednakowe ubranie (mundurek) uczniów szkół średnich galicyjskich (gimnazyów i szkół realnych) składać się ma z następujących części:

a) Bluza z sukna granatowego (fig. 1 i 2) ze stojącym kołnierzem i dwiema kieszeniami na piersiach.

b) Spodnie zwykłego kroju z ciemno-szarego sukna z wystającym szwem.

c) Płaszcz z ciemno-szarego sukna (fig. 3 i 4) z granatowemi naszywkami na kołnierzu, spięciem z tyłu i czarnymi rogowymi guzikami (fig. 5 i 6) w dwóch rzędach po sześć.

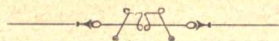
d) Czapka z granatowego sukna (fig. 7) z prostym daszkiem, rzemykiem ze sprzączką i emblematem z białej blachy oznaczającym kategorię szkoły, a ewentualnie jej liczbę (fig. 8), a mianowicie:

dla uczniów gimnazjalnych litera **G**, dla uczniów szkół realnych litera **R**; (dla uczniów gimnazjalnych we Lwowie):

gimnazjum akademickie		<u>G</u>
		<u>I</u>
		<u>G</u>
"	II	<u>II</u>
		<u>G</u>
"	Franciszka Józefa	<u>III</u>
		<u>G</u>
"	IV.	<u>IV</u>
		<u>G</u>
"	V.	<u>V</u>

2. W porze letniej mogą uczniowie zamiast bluzy, spodni i czapki z sukna, nosić bluzę, spodnie i czapki tegosamego kroju z szarego płótna; jednak bluza płócienna ma mieć na kołnierzu granatowe sukienne wyłogi (długości 5 cm.) a na rękawach 5 cm. od końca granatowe wypustki, zaś czapka w połowie wysokości granatową wypustkę dokoła.

3. Na kołnierzu bluzy sukiennej lub na wyłogach bluzy płóciennej noszą uczniowie odznaki podług klasy, do której należą. Odznaką dla klas niższych w gimnazjach i szkołach realnych są paski (od jednego do czterech) srebrne, długości 3 cm. a szerokości 0.5 cm. Odznaką dla klas wyższych są takiesame paski złote, (w gimnazjach dla klasy V—VIII od jednego do czterech, w szkołach realnych dla V—VII od jednego do trzech).



Klasyfikacya uczniów

za II. półrocze roku szkolnego 1897.

Klasa I. A.

Stopień celujący:

Aleksandrowicz Zenon
Bar Michał
Barącz Zygmunt
Biłyk Jan
Frankowski Jan
German Adam
Hoszard Tadeusz
Jaszowski Jan
Wysocki Józef

Stopień pierwszy:

Agopsowicz Antoni
Bizub Bronisław
Bobrzyński Władysław
Buber Oswald
Burka Michał
Chruszczewski Włodzimierz
Celewicz Korneli
Cielecki Stanisław
Czaykowski Aleksander
Czerny-Schwarzenberg Zygmunt
Darowski Tadeusz

Garlicki Tadeusz
Hasiuk Stefan
Inglot Bronisław
Jaśkiewicz Adam
Kleban Józef
Kozłowski Kazimierz
Łoś Aleksander
Momot Franciszek
Oster Wincenty
Piątkiewicz Czesław
Prevot Michał
Rawski Adam
Sirko Julian
Sokołowski Konstanty
Szczerbicki Tadeusz
Szust Jan
Tomaszewski Zygmunt
Zasowski Jan

Stopień drugi otrzymało . . . 4

Stopień trzeci otrzymało . . . 2

Do egzaminu poprawczego
przeznaczono 6

Klasa I. B.

Stopień celujący:

Eliasiewicz Antoni
Łempicki Zygmunt
Składnik Jan

Stopień pierwszy:

Bodek Edward
Cieliński Kazimierz
Gajowski Mieczysław
Galasiewicz Celestyn
Hibl Karol
Jadowski Władysław

Jakubowski Leon
Kaliński Adolf
Kandiak Józef
Łabinowicz Władysław
Łodziński Stanisław
Malewski Romuald
Maliczek Jaromir
Nowicki Czesław
Reiss Mojżesz
Rosłoński Wilhelm
Ross Józef
Schlifka Esriel

Stepan Adam
Szurek Stanisław
Tyski Jan
Weisłak Oskar
Weisłak Zygmunt
Werfel Salomon

Wojtowicz Adam
Stopień drugi otrzymało . . 4
Stopień trzeci otrzymało . . 3
Do egzaminu poprawczego
przeznaczono 6

Klasa II.

Stopień celujący:

Filipowski Adam
Kubala Wawrzyniec
Michalski Władysław

Stopień pierwszy:

Berger Artur
Bieniecki Witold
Buber Leopold
Chruszczewski Tadeusz
Dawid Ignacy
Deryng Bohdan
Ehrlich Artur
Fiderer Józef
Gieruszyński Feliks
Haluza Antoni
Harhala Andrzej
Kliszewski Rudolf
Lipiński Aleksander
Lisiak Józef
Lisikiewicz Józef
Mazurkiewicz Klaudyusz
Mironowicz Jarosław
Nowicki Eustachy
Piątkowski Julian

Piętak Jan
Polański Jan
Rybarski Jan
Schönfeld Jakób
Schott Karol
Schramm Franciszek
Semkowicz Aleksander
Słuszkiewicz Roman
Sochański Henryk
Solecki Kazimierz
Storożuk Michał
Stromenger Karol
Strzechowski Zygmunt
Sykora Antoni
Tadanier Wolf
Tauschinski Robert
Thullie Kazimierz
Till Ernest
Winiarski Adam
Zeiske Wincenty

Stopień drugi otrzymało . . 5
Stopień trzeci otrzymało . . 3
Do egzaminu poprawczego
przeznaczono 6

Klasa III. A.

Stopień celujący:

Friedmann Henryk
Kukuryk Michał
Momot Jan
Preiss Jan
Starkiewicz Władysław

Stopień pierwszy:

Borek Wawrzyniec
Byk Eleazar
Dreżepolski Roman

Horodyski Cezar
Kaczorowski Stefan
Kopystiański Adrian
Krukowski Bronisław
Krzyszkowski Włodzimierz
Kuryłowicz Juliusz
Lewicki Jan
Lewicki Teodor
Lisieniecki Aleksander
Lucek Stanisław
Pavlik Bogusław

Pordes Bernard
 Rogoszewski Kazimierz
 Sadowski Nicefor
 Schrenzel Edmund
 Siatecki Józef
 Stupnicki Stanisław

Wrześniowski Franciszek
 Żegiestowski Kazimierz
 Stopień drugi otrzymało . . . 4
 Stopień trzeci otrzymało . . . 4
 Do egzaminu poprawczego
 przeznaczono 4

Klasa III. B.

Stopień celujący:

Dubieński Aleksander
 Pokorny Wilhelm
 Sztaba Maryan
 Szyjkowski Maryan

Stopień pierwszy:

Aszkenazy Salomon
 Beltowski Stanisław
 Brüstiger Leon
 Czerwiński Karol
 Ekiert Ludwik
 Geschwind Abraham
 Głowiak Michał
 Hexel Franciszek
 Karczewski Tadeusz
 Kratochwil Stefan

Kubala Henryk
 Kwolewski Adam
 Laskowski Jan
 Modelski Teofil
 Pilarski Aleksander
 Reizes Aron
 Schuttera Otto
 Spät Arnold
 Sprecher Mojżesz
 Sułkowski Zdzisław
 Taube Józef
 Włodkowski Edmund
 Stopień drugi otrzymało . . . 6
 Stopień trzeci otrzymało . . . 3
 Do egzaminu poprawczego
 przeznaczono 7

Klasa IV. A.

Stopień celujący:

Baranowski Marcin
 Młodnicki Maryan
 Niemczyk Paweł

Stopień pierwszy:

Andler Ludwik
 Aulich Stanisław
 Baczes Wilhelm
 Barancewicz Kazimierz
 Chruszczewski Alfred
 Dąbrowski Stanisław
 Duleba Zbigniew
 Gawiński Witold
 Gliński Jarosław
 Hausner Roman
 Hładij Michał
 Hochberger Kazimierz
 Jaworski Juliusz

Kaczurba Feliks
 Kalita Adam
 Kowalczyk Edward
 Kozłowski Artur
 Krajczyk Włodzimierz
 Kulpa Paweł
 Łabęcki Stanisław
 Łoś Adam
 Mańkowski Stanisław
 Nowotny Gustaw
 Orłowski Szczesny.
 Pawlikowski Adam
 Pióryk Jan
 Polt Rudolf
 Redka Eliasz
 Reutt Leon
 Samborski Dymitr
 Skalka Wincenty
 Sochacki Jan

Stromenger Jan
 Uleniecki Aleksander
 Więckowski Żdzisław
 Włodkowski Waleryan
 Woliński Stanisław

Zahaczewski Edmund
 Zaleski Bronisław
 Stopień drugi otrzymał . . 1
 Do egzaminu poprawczego
 przeznaczono 6

Klasa IV. B.

Stopień celujący:
 Zawirski Zygmunt

Stopień pierwszy:
 Bielski Wiktor
 Dawid Izaak
 Dembiec Fryderyk
 Dembowski Andrzej
 Durst Ernest
 Gayer Naftali
 Gnoiński Adam
 Hahn Samuel
 Hand Salomon
 Igel Henryk
 Jankowski Wiktor
 Kober Lucyan
 Koperny Józef
 Kotowicz Jerzy
 Krokowski Władysław

Kurzer Adolf
 Landmann Alfred
 Lebensztejn Kazimierz
 Linial Maksymilian
 Müller Władysław
 Nowicki Mieczysław
 Pawłowski Bronisław
 Reich Leon
 Sawicz Wiktor
 Senisson Kazimierz
 Sławiński Roman
 Srokowski Franciszek
 Świerczyński Bolesław
 Ulmer Adam
 Zaleski Józef
 Stopień drugi otrzymało . . 3
 Stopień trzeci otrzymało . . 5
 Do egzaminu poprawczego
 przeznaczono 3

Klasa V. A.

Stopień celujący:
 Bobrzyński Jan
 Burka Franciszek
 Heyda Eugeniusz
 Kaliszczak Karol
 Kowalski Paweł
 Maryański Henryk
 Merunowicz Jan
 Sirko Eugeniusz
 Sitnicki Jan
 Szajna Leopold
 Thullié Zdzisław

Stopień pierwszy:
 Bartelmos Józef
 Czernecki Władysław
 Dejnicki Leon
 Doliński Witold

Dyga Ryszard
 Grzywiński Tadeusz
 Korol Edward
 Łepki Teodor
 Maksymowicz Karol
 Melchert Kazimierz
 Orłowski Władysław
 Samborski Waleryan
 Serafiński Franciszek
 Sikorski Bronisław
 Smoleń Stanisław
 Turkiewicz Aleksander
 Zarzycki Stefan
 Stopień drugi otrzymało . . 2
 Stopień trzeci otrzymało . . 3
 Do egzaminu poprawczego
 przeznaczono 2

Klasa V. B.

Stopień celujący :
Kirschbaum Pinkas

Stopień pierwszy :
Antler Izaak
Bier Szaje
Birgellner Jan
Chanzis Chaskel
Dugilewski Icyk
Emler Mieczysław
Fischer Antoni
Fischler Chaim
Garfein Alfred
Grzywak Aleksander
Jawetz Kuno
Karaman Józef
Kienzler Oskar
Kienzler Aleksander
Mund Baruch

Olędzki Stefan
Oppenauer Kalikst
Pisarski Franciszek
Plohn Alfred
Raczek Zygmunt
Rybarski Tadeusz
Schumer Fischer
Sokalski Władysław
Stapp Laurycy
Staszkiewicz Aleks.
Tendler Leon
Wieleżyński Tadeusz
Wittlin Samuel
Zajączkowski Stan.

Stopień drugi otrzymało . . 4
Stopień trzeci otrzymało . . 2
Do egzaminu poprawczego
przeznaczono 5

Klasa VI. A.

Stopień celujący :
Jaremko Dymitr
Lipiński Maryan
Makowski Aleksy
Sawicki Kazimierz

Stopień pierwszy :
Eckert Jan
Fafara Wiktor
Hingler Witold
Hoszowski Jan
Kaliński Jan
Kosiewicz Włodzimierz
Langert Edward
Lerski Władysław
Markiewicz Eugeniusz
Niewiadomski Stan.

Pilat Stanisław
Samolewicz Wincenty
Szczepanowski Józef
Szydłowski Edward
Terlikowski Włodz.
Wewiórski Ignacy
Więckowski Włodz.
Włodek Eugeniusz
Wójcikiewicz Tadeusz
Wrzak Zygmunt
Wysoczański Bronisław

Stopień drugi otrzymało . . 4
Stopień trzeci otrzymało . . 2
Do egzaminu poprawczego
przeznaczono 6

Klasa VI. B.

Stopień celujący :
Bylczyński Jakób Aleksander
Witwicki Edward

Stopień pierwszy :
Argasiński Karol Sylwester
Batycki Jan Józef

Capp Antoni Alfred
 Drancz Izrael
 Dziakiewicz Kazimierz Innocenty
 Herschthal Samuel
 Karaman Michał
 Krauss Tadeusz
 Menkes Berthold
 Messing Jonas
 Pietrzycki Jan
 Regenstreif Zygmunt
 Ruckgaber Maryan Jan
 Ruczaj Józef
 Schlingler Erwin Wincenty
 Sokołowski Meksymilian

Soltyński Zdzisław
 Wierzbicki Władysław Edmund
 Zbierzchowski Henryk Zbigniew
 Żaba Stanisław Borys

Stopień drugi otrzymało . . 5
 Stopień trzeci otrzymał . . 1

Do egzaminu poprawczego
 z jednego przedmiotu po
 feryach przezn. 6

Do egzaminu dodatkowego
 zgłosić się może po feryach
 szkolnych 1

Klasa VII.

Stopień celujący:

Birgfellner Karol
 German Juliusz
 Rosłoński Romuald

Stopień pierwszy:

Bohrer Meilech
 Chmielewski Stanisław
 Dzierżyński Tadeusz
 Frank Mieczysław
 German Adolf
 Kilarski Stanisław
 Koncewski Maryan
 Merunowicz Feliks

Mianowski Teodor
 Mokrzycki Władysław
 Ordyński Karol
 Osiecki Wiktor
 Szydłowski Maryan
 Wittlin Nataniel
 Wszelaczyński Teofil
 Wurst Zygmunt
 Wysoczański Kazimierz
 Zarzecki Mieczysław

Stopień drugi otrzymało . . 7
 przeznaczono do egz. popr. . 4
 „ „ „ dodatk. 2

Klasa VIII.

Stopień celujący:

Kobyłański Maryan
 Maryniak Justyn
 Samolewicz Janusz
 Samolewicz Wincenty

Stopień pierwszy:

Aleksandrowicz Jan
 Bogdański Edward
 Brendel Mojżesz
 Cepnik Henryk
 Dunikowski Juliusz
 Eichel Maurycy

Gergowicz Kazimierz
 Graff Ludwik
 Harasymowicz Józef
 Janowicz Kajetan
 Jaworski Bronisław
 Koncewski Stanisław
 Kułakowski Henryk
 Lewicki Zygmunt
 Litwinowicz Michał
 Marcichowski Marcelli
 Markiewicz Aleksander
 Mokrzycki Korneli
 Mrozowicki Ignacy

Muzykarz Jan
Orzechowski Kazimierz
Rogaliński Eustachy
Ross Michał
Ruciński Felicyan
Schneiberg Władysław
Smoleń Władysław
Stockknopf Juliusz
Strusiewicz Bolesław

Sykora Aleksander
Szczurowski Włodzimierz
Tabor Józef
Taranowicz Jan
Tarnowski Władysław
Walichiewicz Tadeusz
Weber Józef
Wehrn Wiktor
Zaleski Mieczysław

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

Uczniowie publiczni:

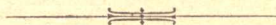
Aleksandrowicz Jan
Bogdański Edward
Cepnik Henryk
Dunikowski Juliusz
Eichel Maurycy
Harasymowicz Józef
Janowicz Kajetan
Kobyłański Maryan (z odzn.)
Koncewski Stanisław
Lewicki Zygmunt
Litwinowicz Michał
Markiewicz Aleksander (z odzn.)
Maryniak Justyn (z odzn.)
Muzykarz Jan
Orzechowski Kazimierz

Ross Michał
Ruciński Felicyan
Samolewicz Janusz (z odzn.)
Samolewicz Wincenty (z odzn.)
Schneiberg Władysław
Smoleń Władysław
Stockknopf Juliusz
Sykora Aleksander
Tabor Józef
Taranowicz Jan
hr. Tarnowski Władysław
Walichiewicz Tadeusz
Wehrn Wiktor
Zaleski Mieczysław.

Eksterniści:

Andermann Marek
Kalinowski Wiktor
Meisels Samuel
Morawicki Henryk

Tyczyński Stefan
Winter Rudolf
Żypowski Leon



PRZEPISY KARNOŚCI

dla uczniów c. k. gimnazjum Franciszka Józefa

we Lwowie.

§. 1. Ktokolwiek życzy sobie naukę w gimnazjum rozpocząć lub dalej pobierać, powinien przed rozpoczęciem roku szkolnego, t. j. przed nabożeństwem, którem się rok szkolny rozpoczyna, uzyskać przyjęcie do zakładu.

§. 2. Uczeń przyjęty do gimnazjum, obowiązany jest wykonywać bezwarunkowo rozkazy dyrektora i nauczycieli, okazywać im zawsze i wszędzie rzetelne uszanowanie, oddawać się naukom szczerze i gorliwie, w ogólności sprawować się w szkole i po za szkołą przyzwoicie i przykładnie.

§. 3. Ani jednej godziny szkolnej nie wolno uczniowi opuścić z niedbalstwa. W razie przewidzianej przeszkody w uczęszczaniu do szkoły, ma uczeń wyjednać sobie u gospodarza klasy uwolnienie od lekcji szkolnych. Jeżeli zaś przeszkoda nie jest przewidziana, natenczas ma jak najrychlej uwiadomić o tem gospodarza klasy, a za powrotem do szkoły usprawiedliwić się za pomocą wiarygodnego świadectwa.

§. 4. Uczniom, dotkniętym chorobą zaraźliwą (ospą, dyfteryą, szkarlatyną, tyfusem, czerwinką, odrą, zapaleniem ocz lub kokluszem) nie wolno uczęszczać do szkoły, dopóki nie otrzymają na to pozwolenia od dyrektora lub gospodarza klasy. Może to nastąpić albo wtedy, gdy uczeń, odzyskawszy zdrowie, wykaże się świadectwem lekarskiem, iż powrót jego do szkoły nie zaszkodzi innym uczniom, albo w razie niemożności przedłożenia świadectwa, gdy upłynie przy ospie, dyfteryi i szkarlatynie tygodni sześć, zresztą cztery, licząc od dnia zachorowania.

§. 5. Uczniom, którzy sami wprawdzie są zdrowi, jednakże zniewoleni są zostawać w bezpośredniej styczności z osobą, dotkniętą chorobą zakaźną, mianowicie ospą, dyfteryą, szkarlatyną lub tyfusem, nie wolno wchodzić do szkoły, dopóki — bądźto na podstawie świadectwa lekarskiego, bądź też po upływie przepisanego w poprzednim §. terminu sześciu, względnie czterech tygodni — nie otrzymają na to pozwolenie od dyrektora lub gospodarza klasy.

§. 6. Uczeń, przyjęty na początku roku na naukę przedmiotów nadobowiązkowych, obowiązany jest na nią uczęszczać z równą ścisłością, jak na lekcye przedmiotów obowiązkowych.

§. 7. Izby szkolne otwiera się na kwadrans przed rozpoczęciem lekcyi. Wcześniejsze gromadzenie się przed gmachem szkolnym jest zakazane.

§. 8. Do izb szkolnych wstępują uczniowie z odkrytą głową, poczem na przeznaczonych miejscach zajęci przygotowaniem do lekcyi, w spokoju oczekiwać mają nadejścia profesora, okazując mu przy wejściu i odejściu uszanowanie przez wstanie z miejsc. To samo czynić powinni, kiedy do klasy wejdzie dyrektor lub który z nauczycieli zakładu, albo osoba, której należy się podobne uszanowanie.

§. 9. Na schludne ubranie i przyzwoite zachowanie się, jako zewnętrzne oznaki dobrego wychowania, powinni uczniowie szczególnie zwracać uwagę. Z równą starannością czuwać powinni nad całością i czystością wszelkich rzeczy szkolnych.

§. 10. Wszelkie uszkodzenie budynku szkolnego i jego sprzętów, tudzież przyrządów naukowych, musi być przez uczniów, którzy się tego dopuścili, wynagrodzone, jeżeli było przypadkowe; jeżeli zaś było umyślne, pociągnie za sobą nadto odpowiednią karę.

§. 11. Żaden uczeń nie powinien samowolnie zmieniać miejsca wyznaczonego mu przez gospodarza klasy.

§. 12. Każdy uczeń powinien się zaopatrzyć na wszystkie lekcye w rzeczy do nauki szkolnej potrzebne. Nie wolno zaś przynosić ze sobą do szkoły książek i w ogóle przedmiotów, do nauki szkolnej niepotrzebnych.

§. 13. Podczas lekcyi należy nie tylko unikać wszystkiego, coby mogło nauce przeszkadzać, lecz owszem należy zwracać na nią największą uwagę i bezwarunkowo wykonywać wszystko, cokolwiek profesor uzna za stosowne.

§. 14. Wywoływanie uczniów z klasy podczas nauki szkolnej przez innych uczniów jest zakazane.

§. 15. Wychodzić z klasy podczas lekcyi szkolnych wolno uczniom tylko w wyjątkowych wypadkach za zezwoleniem profesora.

Podczas przerw między lekcjami nie wolno uczniom opuszczać zabudowania szkolnego. Dla wytehnienia wystarczy krótka przechadzka po podwórzu szkolnem, skąd na dany znak uczniowie natychmiast mają do klas powracać.

Odbywać ćwiczenia na przyrządach gimnastycznych, ustawionych na podwórzu, wolno tylko tym uczniom, którzy naukę gimnastyki pobierają i z ćwiczeniami gimnastycznymi są obeznani.

§. 16. Po ukończeniu lekcyi szkolnych i po odmówieniu modlitwy, opuszczać mają uczniowie izby szkolne z zachowaniem wszelkiej przyzwoitości. Tłumne i hałaśliwe skupianie się przed budynkiem szkolnym jest zakazane.

§. 17. Uczniowie katolicy obowiązani są brać udział we wszystkich przepisanych ćwiczeniach religijnych. W wypadkach wyjątkowych uwalnia od stałego udziału w nabożeństwie ks. katecheta w porozumieniu z dyrektorem.

§. 18. Uczniowie, nie pobierający nauki religii w zakładzie, obowiązani są przed końcem każdego półrocza wykazać się świadectwem, że naukę religii pobierali.

§. 19. Rodzice uczniów zamiejscowych powinni Zakładowi podać do wiadomości nazwisko osoby, której poruczają w swem imieniu nadzór nad synem. O każdej zmianie odpowiedzialnego nadzorca i mieszkania powinni bezzwłocznie uwiadomić gospodarza klasy.

§. 20. Grono nauczycielskie ma prawo z ważnych powodów żądać od rodziców zmiany odpowiedzialnego nadzorca, a jeżeli temu żądaniu nie stanie się zadość, powziąć uchwałę wykluczenia ucznia z zakładu.

§. 21. Żadnemu uczniowi nie wolno mieszkać bez nadzoru starszej osoby.

§. 22. Uczniowie gimnazyalni nie mogą być odpowiedzialnymi nadzorcami innych uczniów, nie mogą więc wobec nauczycieli jako tacy występować.

§. 23. Uczniom nie wolno urządzać żadnych uroczystości lub owacyi na cześć swych przełożonych. Grono nauczycieli zastrzega sobie wyrażnie, aby żadnemu z nich ani na imieniny ani przy żadnej innej sposobności nie składano podarunków i zakazuje w tym celu wszelkich składek pomiędzy uczniami.

§. 24. Uczniowie powinni między sobą zachowywać się zgodnie, po przyjacielsku i po koleżeńsku. Surowo zabronione jest wszelkie wyszydzenie wyznania religijnego, narodowości, zatrudnienia albo fizycznych albo duchowych ułomności współuczniów.

§. 25. Wszelkie uchybienie przeciw przyzwoitości i moralności szczególnie zaś obcowanie z osobami niemoralnymi i bezbożnymi jest surowo zabronione. Przedewszystkiem zaś winni uczniowie unikać wszelkiej styczności z uczniami wykluczonymi.

§. 26. Czytanie książek niemoralnych i niereligijnych jest surowo wzbronione; równie wzbronione jest wypożyczanie książek z prywatnych czytelni. Książek stosownych do lektury domowej dostarcza uczniom biblioteka szkolna.

§. 27. Przywłaszczanie sobie cudzych rzeczy, mianowicie książek, zeszytów lub innych przyborów szkolnych, choćby najmniejszą wartość mających, będzie jak najsurowiej karane.

§. 28. Żadnemu uczniowi nie wolno własnych prac literackich ogłaszać drukiem, bez wyraźnego zezwolenia dyrektora.

§. 29. Uczniom nie wolno pomiędzy sobą zakładać stowarzyszeń ani należeć do jakiegokolwiek stowarzyszenia ani też nosić żadnych tego rodzaju oznak.

§. 30. Odwiedzanie kawiarni, piwiarni, kręgielni, a tem bardziej szynkowni jest uczniom bezwarunkowo zakazane. Odwiedzanie cukierni i traktyerni dozwolone jest tylko w towarzystwie rodziców. Również zakazane są wszelkie po domach schadzki na gry w karty, bilard, kręgle lub inne podobne zabawy, pociągające za sobą stratę czasu lub pieniędzy.

§. 31. Na publiczne bale i publiczne zabawy z tańcami, tudzież na zabawy i zebrania, urządzone w szkołach tańców poza zwykłemi godzinami lekcji tańców, bezwarunkowo uczniom uczęszczać nie wolno; natomiast wolno im uczęszczać na zabawy w domach prywatnych w towarzystwie rodziców lub osób starszych, o ile dyrektor nie uzna za potrzebne uczynić w tej mierze pewnych zastrzeżeń.

§. 32. Uczęszczanie do teatru lub na inne tego rodzaju widowiska, dozwolone jest uczniom tylko w towarzystwie rodziców lub starszych osób, o ile dyrektor również nie uzna za potrzebne uczynić w tej mierze pewnych zastrzeżeń.

§. 33. Palenie tytoniu i cygar jest uczniom zakazane.

§. 34. Chodzenie z laskami jest zabronione. Chodzenie po ulicach w godzinach wieczornych, wyjąwszy nadzwyczajne wypadki, tudzież beczynne i próżniacze wałęsanie się w ogólności jest zabronione.

§. 35. Uczniom nie wolno przysłuchiwać się rozprawom karnym przed sądem przysięgłych.

§. 36. Bez uwiadomienia i pozwolenia dyrektora nie wolno uczniom robić pomiędzy sobą żadnych składek pieniężnych.

§. 37. Uczeń, występujący z zakładu, obowiązany jest uwiadomić o tem dyrektora i zwrócić wszystkie książki, wypożyczone z biblioteki szkolnej. Świadcstwo uwolnienia wyda mu się tylko na wyraźne życzenie rodziców lub opiekunów; jeżeli jednak miał być karany, nie otrzyma tego świadectwa przed odbyciem kary.

§. 38. Każde przekroczenie niniejszych przepisów karności pociągnie za sobą karę, która, stosownie do przewinienia, może się stopniować od upomnienia w cztery oczy aż do wykluczenia ucznia z zakładu, a nawet ze wszystkich szkół monarchii.



Ogłoszenie

tyczące się egzaminu wstępnego do I. klasy.



1. Egzamin wstępny do I. klasy odbywa się w dwóch terminach: *a)* dnia 15. i 16. lipca, *b)* dnia 1. i 2. września każdego roku.

2. Warunki przypuszczenia do egzaminu wstępnego:

A) Uczeń musi mieć ukończonych lat dziesięć najpóźniej do 31. grudnia tego roku, w którym wstępuje do I. klasy; dla wykazania wieku musi przedłożyć metrykę.

B) Przy wpisie ma uczeń zapłacić 3 zł. 10 ct. w. a.

C) Każdy uczeń musi się poddać egzaminowi wstępnemu, przy którym zakres wymagań jest następujący:

a) z religii wymaga się wiadomości, których uczeń nabyć powinien w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej, w szkołach ludowych czteroklasowych;

b) z języka polskiego: czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadania treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rzędu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i piśmienny rozbiór jednego zdania z kilku zwykłymi określeniami.

c) z języka niemieckiego: czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej; tudzież odmiana najzwyklejszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne przepisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku polskim;

d) z rachunków: pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi i rozwiązywanie zagadnień z zakresu życia codziennego, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Niedostateczny postępek w jednym przedmiocie egzaminu, usuwa ucznia na cały rok od przyjęcia w jakiegokolwiek szkole średniej.



Ogłoszenie.



Rok szkolny 1897—1898 rozpocznie się dnia 3. września 1897.

Wpisy uczniów do gimnazyum na rok szkolny 1897/8 odbywać się będą w trzech ostatnich dniach sierpnia. Późniejsze zgłoszenie uwzględni się tylko w wyjątkowych wypadkach.

Uczniowie zgłaszać się mają osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów, przyczem mają przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i wypełnić w dwóch egzemplarzach kartę wpisową.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący przedłożyć mają:

a) metrykę urodzenia, bez której żaden uczeń do zakładu ptzyjęty nie będzie;

b) świadectwo szkolne tego zakładu, gdzie przedtem pobierali naukę, z potwierdzeniem dyrekcyi, że mogą przejść bez przeszkody do innego zakładu. Przy wpisie zapłacić mają takse wstępną w kwocie 2 zł. 10 centów;

c) poświadczenie lekarskie, że uczeń szczepioną miał ospę po raz drugi po roku 1891.

Nadto każdy uczeń ma przy wpisie złożyć 1 zł. jako datek na zbiory naukowe zakładu.

Opłatę szkolną, która na jedno półrocze wynosi dwadzieścia zł., złożyć mają uczniowie klasy II.—VIII. najdalej w ciągu pierwszych sześciu tygodni półrocza.

Egzamina wstępne do klasy pierwszej odbędą się 15. i 16. lipca i 1. i 2. września.

Egzamina wstępne do klas II.—VIII. będą się odbywały w dniach 1—12. września.

Egzamina poprawcze odbędą się w dniach 30. i 31. sierpnia.



C) TRZECI OKRES W HISTORII „CONSTITUTUM“.

Stwierdzony przez Baroniusza a poparty przez następnych pisarzy historycznych fakt sfalszowania dokumentu, nazwanego *Donatio* albo *Constitutum Constantini*, nie spotkał się więcej z zaprzeczeniem. Raz uznane, i to powszechnie, za apokryf, straciło *Constitutum* rację bytu i znaczenie dokumentu historycznego, a przekazane w licznych zbiorach synodalnych dalszym wiekom, mogło odtąd z natury rzeczy, w braku obrońców autentyczności, przedstawiać wartość chyba tylko bibliograficzną i literacką. Na tę też drogę, za przykładem Boroniusza, weszła przeważna część historyków XVI. do XVIII. wieku, zajmujących się tą kwestyą. Już De Marca, Natalis, Cenni, Ceillier, Zaccharia, Muratori, żywo roztrząsają kwestyę czasu, miejsca i autora fałszywego dokumentu, tak na podstawie cech wewnętrznych jak zewnętrznych świadectw. Wszystko to są jednak tylko przypuszczenia dowolne, hipotezy chwiejne, wzajemnie się wykluczające i rozbieżne, które nie tylko sprawy nie wyjaśniają, ale przeciwnie gmatwają ją jeszcze bardziej, aby chyba zatwierdzić, że w danym wypadku ma się do czynienia z zawiłą zagadką historyczną i ciemnym punktem dyplomatyki.

Po Muratorim wszelako zmienia się pole walki, a historia *Constitutum* wchodzi w nową fazę. Odtąd obok kwestyi czasu, miejsca i autora, staje na pierwszym planie kwestya intencji kompilatora, a raczej, jak się to przyjęło u nowszych krytyków, tendencyi dokumentu. Ta tendencya tak żywo dotąd zajmuje ich umysły, że niestety aż nazbyt często sam sposób ich przedstawienia sprawy dokumentu i grupowanie dowodów, traci tendencyjnością. Stąd pochodzi, że chcąc pewną z góry upatrzoną tendencję owego falsyfikatu uzasadnić, naciągają i gwałtem przystosowują do niej samą kwestyę czasu, miejsca powstania i autora zmyślnego dokumentu, zostającą, co prawda, z tamtą w ścisłym związku logicznym. Sąd ten ostry, a może zarzut nawet ciężki, wydaję po dokładnem rozczytaniu się w literaturze *Constitutum*, a opieram go na zeznaniach a raczej sprzecznościach, zachodzących u autorów niemieckich po chwilę bieżącą. Nim go jednak w dalszym toku uzasadnię, pospieszam zaznaczyć, że zbytnią inwencyą w tym wypadku ci pisarze nie grzeszą. Poszli bowiem śladem już utartym, i gdyby kto koniecznie chciał im przyznać szczególniejszy dar inwencyi, to musiałby go chyba ograniczyć do coraz to innych postaci papieży VIII. i IX. stulecia, których sobie upatrzyli bądź jako autorów falsyfikatu, bądź jako jego intelektualnych, z wyraźnym zamiarem